

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2018

2

Redakcja
Jacek Gudowski
Maciej Machowski

Współpraca
Olga Maria Piaskowska, Arkadiusz Turczyn
Andrzej Zielony

przy udziale



Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przykopywa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 22 września 2017 r., VI Gz 196/17, zagadnienia prawnego:

„Czy hipoteza art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 700 ze zm.), obligującego sąd rejestrowy do wszczęcia postępowania przymuszającego, obejmuje sytuację, w której po zarejestrowaniu spółdzielni zostaną stwierdzone postanowienia jej statutu sprzeczne z ustawą?”

podjął uchwałę:

Następcze stwierdzenie przez sąd rejestrowy niezgodności z przepisami prawa treści statutu spółdzielni, stanowiącego podstawę jej wcześniejszego zarejestrowania, nie uzasadnia wszczęcia postępowania przymuszającego na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 700 ze zm.).

(uchwała z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 90/17, A. Owczarek, R. Trzaskowski, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 28 marca 2017 r., VI ACa 27/16, zagadnienia prawnego:

„Czy wobec braku stosownej regulacji w ustawie z dnia 26 października 1982 roku o postępowaniu w sprawach nieletnich (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1654), podstawę do zadośćuczynienia za niesłuszne umieszczenie nieletniego w schronisku dla nieletnich może stanowić art. 552 § 4 k.p.k. odpowiednio stosowany przez sąd cywilny?”

podjął uchwałę:

Podstawę prawną zadośćuczynienia za niesłuszne umieszczenie nieletniego w schronisku dla nieletnich stanowią przepisy kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wydaniem niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia, interpretowane w zgodzie z Konstytucją i Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

(uchwała z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 92/17, A. Owczarek, R. Trzaskowski, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 21 września 2017 r., X Ga 157/17, zagadnienia prawnego:

„Czy za sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku prawnego (umowy najmu, zawartej na czas określony), a tym samym za nieważne na podstawie art. 353¹ k.c. w związku z art. 58 k.c., można uznać postanowienie umowne zezwalające jednej stronie stosunku prawnego na czasowe powstrzymanie się z własnym świadczeniem i zachowanie prawa do świadczenia wzajemnego, z uwagi na nienależyte wykonanie zobowiązania przez drugą stronę stosunku prawnego, do czasu wywiązania się przez tę stronę ze swojego zobowiązania umownego?”

podjął uchwałę:

Postanowienia umowy najmu zawartej na czas oznaczony przyznające wynajmującemu, w razie opóźnienia najemcy z zapłatą czynszu, prawo do odebrania rzeczy wynajętej do czasu uregulowania zaległości z zachowaniem obowiązku najemcy zapłaty pełnego czynszu są sprzeczne z właściwością (naturą) tego stosunku prawnego.

(uchwała z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 93/17, A. Owczarek, R. Trzaskowski, K. Zawada)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 20 października 2017 r., I ACa 785/16, zagadnienia prawnego:

„Czy pomimo wykreślenia samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej z Krajowego Rejestru Sądowego na podstawie art. 35 b ust. 9 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm.) i związaną z tym utratą osobowości prawnej, taki zakład opieki zdrowotnej zachowuje zdolność sądową w sytuacji, gdy nie zostało jeszcze zakończone postępowanie likwidacyjne, zaś z art. 60 ust. 6 powołanej wyżej ustawy wynika, że zobowiązania i należności samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej stają się zobowiązaniami i należnościami Skarbu Państwa lub właściwej jednostki samorządu terytorialnego, lub odpowiednio publicznej uczelni medycznej albo publicznej uczelni medycznej prowadzącej działalność dydaktyczną i badawczą w dziedzinie nauk medycznych lub centrum medycznego kształcenia podyplomowego dopiero po zakończeniu likwidacji zakładu opieki zdrowotnej?”

podjął uchwałę:

Samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej wykreślony z Krajowego Rejestru Sądowego na podstawie art. 35b ust. 9 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm.) zachowuje zdolność sądową w postępowaniu likwidacyjnym.

(uchwała z dnia 30 stycznia 2018 r., III CZP 96/17, B. Ustjanicz, W. Pawlak, M. Szulc)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 19 września 2017 r., III Cz 707/17, zagadnienia prawnego:

„Czy egzekwowane koszty egzekucyjne ustalone w innym postępowaniu egzekucyjnym korzystają z zaspokojenia w pierwszej kategorii przewidzianej w art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c.?”

podjął uchwałę:

Koszty egzekucji należne komornikowi sądowemu, ustalone prawomocnym postanowieniem, nie korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia przewidzianego w art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c. w innym postępowaniu egzekucyjnym.

(uchwała z dnia 30 stycznia 2018 r., III CZP 98/17, B. Ustjanicz, W. Pawlak, M. Szulc)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 9 maja 2017 r., I ACa 1151/16, zagadnienia prawnego:

„Czy przedmiotem ważnej i skutecznej cesji na zabezpieczenie może być ekspektatywa wynikającej z umowy o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego wierzytelności z tytułu rekompensaty określonej w art. 52 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 roku o publicznym transporcie zbiorowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1867) w brzmieniu obowiązującym sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 11 września 2015 r. o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 63/17, A. Owczarek, R. Trzaskowski, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z dnia 28 września 2017 r., I ACa 351/17, zagadnienia prawnego:

„Czy za szkody powstałe na osobie w trakcie naprawy (diagnostyki) pojazdu w warsztacie, w czasie jego postoju z wyłączonym silnikiem, a pozostające w bezpośrednim związku przyczynowym z uszkodzeniem pojazdu wynikającym z jego eksploatacji, zakład ubezpieczeń, w którym pojazd ten jest ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z jego ruchem, po-

nosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c.), czy też na zasadach ogólnych (art. 415 k.c.)?”

odmówił podjęcia uchwały.

*(postanowienie z dnia 30 stycznia 2018 r., III CZP 94/17, B. Ustjanicz,
W. Pawlak, M. Szulc)*

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 1/18

„Czy w sprawie o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie sąd odwoławczy związany jest zakazem *reformationis in peius* co do daty nabycia prawa własności?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 14 grudnia 2017 r., IX Ca 856/17, IX Cz 641/17, E. Dobrzyńska-Murawka, A. Żegarska, M. Kasztelan)

Sąd drugiej instancji po przeprowadzeniu analizy orzecznictwa doszedł do wniosku, że data zasiedzenia powinna znaleźć się w treści postanowienia stwierdzającego zasiedzenie jako istotna dla rozstrzygnięcia i powinna być to data rzeczywista. Sąd pierwszej instancji nie jest związany datą upływu okresu zasiedzenia; wiąże go wniosek co do przedmiotu zasiedzenia i osoby, na rzecz której zasiedzenie ma być stwierdzone (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, OSNC 2015, nr 11, poz. 127, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., III CZP 49/17, BSN 2017, nr 10, s. 10).

Przed wydaniem uchwały z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, mającej istotny wpływ na judykaturę, w orzeczeniach uznających, że nie ma związania żądaniem dotyczącym osoby, na rzecz której następuje zasiedzenie, przyjmowano, iż sąd nie jest także związany datą zasiedzenia wskazaną we wniosku. Sąd drugiej instancji przyjął, że w za-

kresie, w którym sąd związany jest wnioskiem, sąd odwoławczy musi być związany zakazem *reformationis in peius*.

Sąd zauważył jednak, że skoro zasiedzenie następuje z mocy prawa w dniu upływu okresu posiadania w dobrej albo złej wierze, to orzeczenie sądu, w tym sądu odwoławczego, powinno wskazywać rzeczywistą datę nabycia własności przez zasiedzenie i nie powinno to zależeć od woli uczestników postępowania, lecz od okoliczności danej sprawy i ustalonego stanu faktycznego. Zdaniem Sądu, dopuszczalne jest odpowiednie stosowanie art. 384 k.p.c. w tych postępowaniach, w których interesy występujących w nich podmiotów są rozbieżne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2015 r., V CSK 217/15). Inna data upływu okresu zasiedzenia może wynikać z ustalenia innej daty początku biegu tego okresu, bez zmiany charakteru zasiedzenia, lub z przyjęcia przez sąd odwoławczy, w stanie faktycznym ustalonym w pierwszej instancji, lecz tylko odmiennie ocenionym, innego charakteru posiadania samoistnego.

A.T.

*

III CZP 2/18

„Czy – z uwagi na niekonstytucyjność przepisów art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 ustawy prawo bankowe – jest dopuszczalna skarga o wznowienie postępowania w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności na bankowy tytuł wykonawczy?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 listopada 2017 r., XXIII Gz 1394/17, A. Kubica, M. Skalska, B. Litwiniec)

W sprawie, w której Sąd Okręgowy przedstawił przytoczone zagadnienie prawne, Sąd Rejonowy uznał, że przepisy o skardze o wznowienie postępowania nie mają zastosowania w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu. Postępowanie klauzulowe nie rozstrzyga sporu merytorycznie, lecz jest postępowaniem formalnie umożliwiającym wszczęcie i przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego. Postanowienie co do nadania klauzuli wykonalności nie jest orze-

czeniu kończącym postępowanie w sprawie, ponieważ jego wydanie nie następuje w postępowaniu rozpoznawczym, a skarga o wznowienie postępowania przysługuje jedynie od orzeczenia prawomocnego, które zawiera rozstrzygnięcie co do istoty sprawy.

Sąd Okręgowy zauważył, że za przyjęciem trafności stanowiska Sądu pierwszej instancji przemawia także pogląd, według którego wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający niezgodność przepisu z Konstytucją i odraczający utratę mocy obowiązującej przepisu wywołuje skutek wyłącznie na przyszłość. Stanowisko przeciwne znajduje oparcie w poglądzie, że skoro w art. 416¹ k.p.c. przewidziano możliwość uchylecia prawomocnych postanowień niekończących postępowania w sprawie, wydanych na podstawie przepisów niekonstytucyjnych, przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o wznowieniu postępowania (art. 13 § 2 k.p.c.), to trudne do zaakceptowania jest założenie, iż wznowienie postępowania jest możliwe jedynie w odniesieniu do postanowień kończących postępowanie w sprawach, których dotyczy art. 399 § 2 k.p.c., a już nie do postanowień w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności. Za przyjęciem tego stanowiska może też przemawiać art. 401¹ k.p.c.

Wymienione przepisy nie przewidują żadnego ograniczenia co do zakresu postępowań uregulowanych w kodeksie postępowania cywilnego, do których mogą mieć zastosowanie. Nie ma przeszkód, aby na podstawie odesłania zawartego w art. 13 § 2 k.p.c. znalazły one zastosowanie do postępowania o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu.

Sąd drugiej instancji przychylił się do uznania, że skarga o wznowienie postępowania w sprawie nadania klauzuli wykonalności na bankowy tytuł wykonawczy nie jest dopuszczalna.

A.T.

*

III CZP 3/18

„Czy z prawomocności materialnej (powagi rzeczy osądzonej) wyroku zasądzającego na rzecz powoda część świadczenia z da-

nego stosunku prawnego korzysta rozstrzygnięcie o zasadzie odpowiedzialności z tego stosunku prawnego pomiędzy tymi samymi stronami przy niezmienionych okolicznościach sprawy?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 grudnia 2017 r., V ACa 882/16, T. Karczyńska-Szumilas, B. Rączka-Sekścińska, H. Rucińska)

W ocenie Sądu Apelacyjnego, możliwe są dwa podejścia do rozwiązania przedstawionego problemu. Po pierwsze, można przyjąć, że prawomocny wyrok zasądający część roszczenia ma moc wiążącą w zakresie zasady odpowiedzialności w sprawie, w której powód dochodzi pozostałej części roszczenia wynikającego z tego samego stosunku prawnego i opartego na tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych. Według drugiego stanowiska, opartego na konsekwentnym złożeniu, że przedmiotem prawomocności materialnej jest jedynie ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły, przesądzenie w procesie o część świadczenia stosunku będącego podstawą takiego świadczenia nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej; w przymiot ten wyposażone jest jedynie stwierdzenie, że na podstawie ustalonych okoliczności sprawy przysługuje od pozwanego określona kwota.

Za każdym z tych stanowisk przemawiają określone racje jurydyczne lub celowościowe.

Za szerszym stanowiskiem przemawiają przede wszystkim względy ekonomii procesowej i dbałość o jednolitość rozstrzygnięć wydawanych w powiązanych sprawach; w razie rozdrobnienia roszczeń szerokie ujęcie granic mocy wiążącej orzeczenia pozwala na uniknięcie wielokrotnego badania i oceny przez sądy tych samych okoliczności faktycznych i prawnych. Takie rozumienie skutków prawomocności materialnej orzeczenia wyłącza możliwość wydania różnych orzeczeń dotyczących odpowiedzialności pozwanego z danego stosunku prawnego opartej na tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych.

Wąskie ujęcie granic mocy wiążącej orzeczenia znajduje uzasadnienie w zasadzie, że w orzeczeniu zasądającym świadczenie sąd nie orzeka o stosunku pomiędzy stronami, lecz o żądaniu powoda. Za wąskim ujęciem granic mocy wiążącej orzeczenia zasądającego świad-

czenie przemawia także możliwość ograniczania skutków orzeczeń prawomocnych, jednakże błędnych.

O.M.P.

*

III CZP 4/18

„1. Czy do rozpoznania skargi na orzeczenie referendarza sądowego o odrzuceniu skargi na czynności komornika ma zastosowanie art. 767^{3a} k.p.c., czy też art. 398²² § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.?

2. Przy założeniu, że zastosowanie ma przepis art. 767^{3a} k.p.c., czy w razie stwierdzenia braku podstaw do odrzucenia skargi na czynności komornika, należy zaskarżone orzeczenie zmienić w ten sposób, że je uchylić stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu, czy też sąd powinien przystąpić do dalszego rozpoznania skargi na czynności komornika?

3. Przy założeniu, że zastosowanie ma przepis art. 398²² § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., czy w razie bezzasadnego odrzucenia przez referendarza skargi na czynności komornika, w związku z utratą mocy przez zaskarżone orzeczenie referendarza, sąd przejmuje do rozpoznania skargę na czynności komornika, jako sąd pierwszej instancji?”

(postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 3 stycznia 2018 r., VII Co 3420/17, T. Zawiślak)

W obowiązującym porządku prawnym ustawodawca przewidział dwa systemy rozpoznawania skargi na orzeczenia referendarza: pierwszoinstancyjny oraz drugoinstancyjny. W ramach pierwszego sąd rozpoznaje sprawę jako sąd pierwszej instancji, a w ramach orzeka jako sąd drugiej instancji stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu (art. 398²³ § 2 i art. 767^{3a} k.p.c.). W zależności od tego, czy skarga na orzeczenie referendarza sądowego ma charakter anulacyjny, czy takiego charakteru nie ma, różne są orzeczenia sądu wynikające z wniesienia skargi.

Zasadnicza kwestia dotyczy zatem tego, który ze wskazanych systemów ma zastosowanie do skargi na orzeczenie referendarza o charak-

terze wpadkowym w ramach rozpoznania skargi na czynności komornika. Znowelizowany art. 767^{3a} k.p.c. obowiązujący w nowym brzmieniu od dnia 8 września 2016 r. wprowadził jednoosobowy skład sądu w przedmiocie rozpoznania skargi, zamiast dotychczasowego składu trzech sędziów, pozostawiając drugoinstancyjny charakter rozstrzygnięcia.

Możliwe jest także przyjęcie, że art. 767^{3a} k.p.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 398²² k.p.c. w zakresie dopuszczalności, skutków i sposobu wniesienia skargi na orzeczenie referendarza w postępowaniu egzekucyjnym wyłącznie w tych sprawach, w których kompetencja do dokonywania czynności przez referendarza sądowego zawarta jest w przepisach części trzeciej kodeksu postępowania cywilnego. Przy takim ujęciu w zakresie przesądzenia dopuszczalności wniesienia skargi w sytuacjach, w których uprawnienie referendarza do dokonania określonej czynności znajduje się poza przepisami części trzeciej kodeksu, konieczne jest odwołanie się do dyspozycji art. 398²² § 1 k.p.c.

Zakładając, że należy zastosować art. 767^{3a} k.p.c. powstaje problem, czy dopuszczalne jest uchylene wadliwego orzeczenia referendarza. Przepis ten nie wyróżnia sytuacji, w których orzeczenie referendarza dotyczy kwestii wpadkowych, jak odrzucenie skargi na czynności komornika, lub jej przekazanie według właściwości miejscowej. W piśmiennictwie dopuszczono możliwość wyeliminowania wadliwego orzeczenia wpadkowego (incydentalnego), czyli jego uchylenia, ale nie do ponownego rozpoznania. Jedynym sposobem pozwalającym na doprowadzenie do stanu zgodnego z prawem byłoby zastosowanie wymienionego przepisu polegające na zmianie zaskarżonego postanowienia przez jego uchylenie.

Przy przyjęciu odmiennego stanowiska należałoby uznać, że w razie wadliwego orzeczenia wpadkowego, sąd powinien przystąpić do dalszego rozpoznania skargi na czynności komornika, działając jako sąd drugiej instancji. Rozstrzygając skargę na czynności komornika, sąd powinien odnieść się także do zaskarżonego wpadkowego orzeczenia referendarza, które zgodnie z art. 767^{3a} k.p.c. nie utraciło mocy. Powstaje także problem zaskarżalności orzeczenia sądowego w kontekście art. 176 ust. 1 i art. 78 Konstytucji, czyli zagrożenie pozbawienia strony instancji. Zgodnie z art. 767⁴ § 1 k.p.c., zażalenie na postanowienie sądu przysługuje w wypadkach wskazanych w ustawie. Z kolei zgodnie z art. 394 § 1 k.p.c. zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia

sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie oraz na postanowienia wymienione w pkt 1–12. Należy zauważyć, że art. 767⁴ § 1 k.p.c. został zamieszczony w tytule I części trzeciej kodeksu postępowania cywilnego i odnosi się do wszystkich postanowień sądu objętych wspomnianą księgą. W postępowaniu egzekucyjnym ma odpowiednie zastosowanie art. 394 § 1 k.p.c., co oznacza zaskarżalność postanowień sądu pierwszej instancji kończących postępowanie w sprawie. Wynika z tego, że orzeczenie sądu w ramach rozpoznania skargi na czynności komornika, w związku z wniesieniem skargi na wypadkowe orzeczenie referendarza, byłoby niezaskarżalne, jako wydane przez sąd drugiej instancji.

Przy przyjęciu, że ma zastosowanie art. 398²² § 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. powstaje wątpliwość, czy w następstwie skargi na orzeczenie referendarza sąd jako sąd pierwszej instancji oceniałby jedynie kwestię wypadkową (zasadność odrzucenia skargi na orzeczenie referendarza). Możliwe jest jednak także przyjęcie, że wniesienie skargi na ww. wypadkowe orzeczenie referendarza oznacza przejęcie przez sąd skargi na czynności komornika jako sąd pierwszej instancji.

O.M.P.

*

III CZP 5/18

„Czy roszczenie powiatu – powiatowego urzędu pracy o zwrot pochodzących z Funduszu Pracy środków przyznanych bezrobotnemu na podjęcie działalności gospodarczej ulega przedawnieniu z upływem trzech lat na podstawie art. 76 ust. 3 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (obecnie jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1065) lub na podstawie art. 118 *in fine* k.c. – jak dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 20 grudnia 2017 r., I Ca 336/17, A. Kuta, K. Nowaczyński, E. Pietraszewska)

Sąd Okręgowy omówił zmiany prawne, które zostały wprowadzone w ustawach regulujących zagadnienie przedstawione w zagadnieniu

prawnym oraz wskazał, że pod rządami poprzednich regulacji Sąd Najwyższy miał już okazję zająć stanowisko. Zauważył ponadto, że właśnie ze względu na te zmiany w interpretowanych przepisach może istnieć potrzeba dokonania nowej wykładni.

Sąd drugiej instancji zauważył, że w zakresie dotyczącym roszczeń powiatowego urzędu pracy w art. 76 ust. 3 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia powtórzono niemal dosłownie znowelizowaną treść art. 28 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu.

Dostrzegł ponadto, że na tle umów o przyznanie bezrobotnemu z Funduszu Pracy środków na podjęcie działalności gospodarczej w orzecznictwie sądów powszechnych zaprezentowano pogląd, iż do przedawnienia roszczeń urzędu ma zastosowanie art. 76 ust. 3 ustawy o promocji zatrudnienia. Może za tym przemawiać objęcie art. 76 ust. 3 ww. ustawy roszczeń urzędu pracy z tytułu świadczeń pieniężnych finansowanych z Funduszu Pracy.

Gdyby natomiast art. 76 ust. 3 ww. ustawy nie dotyczył jednak roszczeń powiatowego urzędu pracy o zwrot środków przekazanych na podjęcie działalności gospodarczej, to trzyletni okres przedawnienia, rozważany w badanej sprawie, może wynikać z art. 118 k.c., jak dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Roszczeniami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej mogą być także roszczenia podmiotów prawa publicznego i nie musi ich charakteryzować dążenie do osiągnięcia zysku; istotny jest profesjonalny charakter podmiotu, podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania, działanie na własny rachunek oraz powtarzalność działań.

A.Z.

*

III CZP 6/18

„Czy dopuszczalne jest wypowiedzenie opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego miejsca postojowego (parkingowego), które stanowi część udziału w użytkowaniu wieczystym?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 listopada 2017 r., V Ca 369/17, A. Strączyńska, O. Rudziński, J. Wiśniewska-Sadowska)

Sąd Okręgowy zaznaczył, że art. 78 ust. 1 u.g.n. nie reguluje sposobu wypowiedzenia zarówno w przypadku współużytkowania wieczystego (przedmiot współużytkowania przysługuje danemu podmiotowi w częściach ułamkowych), jak również w przypadku stosunku współwłasności w nieruchomości związanej z udziałem w prawie użytkowania wieczystego (udział w udziale współużytkowania wieczystego).

Zdaniem Sądu drugiej instancji, utrwalona w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasada jedności udziału w nieruchomości wspólnej (np. uchwała z dnia 14 maja 2014 r., III CZP 19/14, OSNC 2015, nr 2, poz. 19) powoduje, że opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego związanego z prawem własności wyodrębnionego lokalu mieszkalnego powinna być wypowiedziana w całości wszystkim współwłaścicielom tego lokalu. Sąd Najwyższy uznał za niedopuszczalną sytuację, w której od wyłącznej aktywności poszczególnych współwłaścicieli, w ramach jednego udziału w prawie użytkowania wieczystego, zależy zróżnicowanie części jednej opłaty ustalonej dla tego udziału. Tym samym wyrok w sprawie ustalenia opłaty z tytułu użytkowania wieczystego może dotyczyć jedynie całości opłaty rocznej ustalonej dla udziału w prawie użytkowania wieczystego. Te rozważania skłoniły Sąd Okręgowy do wniosku, że zasada jedności udziału dotyczy również współwłaścicieli lokalu niemieszkalnego – garażu, oraz że żaden wyjątek nie może naruszyć tej zasady.

Sąd Okręgowy wskazał jednak na odmienny kierunek rozstrzygnięcia tego zagadnienia, zarysowujący się w orzecznictwie sądów powszechnych, oparty na braku konieczności wypowiedzenia wysokości opłaty rocznej jednocześnie wszystkim współużytkownikom wieczystym, skoro każdego z nich łączy z właścicielem nieruchomości odrębny stosunek umowy (art. 78 ust. 1 u.g.n.). Podkreślił także, że wskazana uchwała odnosiła się do użytkowania wieczystego związanego z prawem własności wyodrębnionego lokalu mieszkalnego, gdy tymczasem w rozpatrywanej sprawie użytkowanie wieczyste jest związane z lokalem niemieszkalnym (garażem). Uwypuklił także odmienność tych dwóch typów lokali.

W ocenie Sądu drugiej instancji, dokonanie wykładni art. 78 u.g.n. w sposób zgodny z zaprezentowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego przeczyłoby racjonalności ustawodawcy, gdyż utrudniałaby nie tylko możliwość zakwestionowania wypowiedzenia przez poszczególnych

współwłaścicieli garażu, ale również sprawiałaby istotne problemy w doręczeniu wypowiedzenia wszystkim współużytkownikom przez właściciela nieruchomości. Sąd Okręgowy wskazał na brak relacji faktycznych i prawnych pomiędzy współwłaścicielami nieruchomości garażowej, co zdecydowanie zwiększa utrudnienia po stronie właściciela nieruchomości. Ponadto taka wykładnia prowadzi do zmniejszenia możliwości zakwestionowania dokonanego wypowiedzenia przez współwłaścicieli nieruchomości garażowej.

Należy też wskazać, że właściciel nieruchomości ma bardzo duże trudności w dokonaniu wypowiedzenia w tym samym czasie wszystkim współużytkownikom, gdy na jednej nieruchomości jest kilkaset miejsc postojowych. Wystarczy wtedy, że nie będzie skuteczne doręczenie wypowiedzenia choćby jednemu ze współużytkowników wieczystych (np. w przypadku śmierci), a całą procedurę należy powtórzyć.

W rezultacie, zdaniem Sądu drugiej instancji, istnieją wątpliwości natury praktycznej oraz dotyczące wykładni celowościowej art. 78 ust. 1 u.g.n.

M.M.

*

III CZP 7/18

„1. Czy do rozpoznania skargi na orzeczenie referendarza sądownego o odrzuceniu skargi na czynności komornika ma zastosowanie art. 767^{3a} k.p.c., czy też art. 398²² § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.?

2. Przy założeniu, że zastosowanie ma przepis art. 767^{3a} k.p.c., czy w razie stwierdzenia braku podstaw do odrzucenia skargi na czynności komornika, należy zaskarżone orzeczenie zmienić w ten sposób, że je uchylić stosując odpowiednio przepisy o zażaleniu, czy też Sąd powinien przystąpić do dalszego rozpoznania skargi na czynności komornika?

3. Przy założeniu, że zastosowanie ma przepis art. 398²² § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., czy w razie bezzasadnego odrzucenia przez referendarza skargi na czynności komornika, w związku z utratą mocy przez zaskarżone orzeczenie referendarza, sąd

przejmuje do rozpoznania skargę na czynności komornika, jako sąd pierwszej instancji?”

(postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 3 stycznia 2017 r., VII Co 3376/17, T. Zawiślak)

Sąd Rejonowy szczegółowo omówił obowiązujące w polskim porządku prawnym dwa systemy rozpoznania skargi na orzeczenia referendarza sądowego – pierwszoinstancyjny oraz drugoinstancyjny, a także wskazał na dwa rodzaje orzeczeń, które mogą zapaść w ramach tych postępowań (anulacyjne oraz reformatoryjne). W związku z funkcjonowaniem tych dwóch systemów pojawia się pytanie, który z nich ma zastosowanie do skargi na orzeczenie referendarza o charakterze wpadkowym w ramach rozpoznania skargi na czynności komornika.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zwrócił uwagę, że skarga na postanowienie referendarza sądowego w postępowaniu egzekucyjnym ma szczególny charakter w stosunku do ogólnej konstrukcji skargi na orzeczenie referendarza sądowego przyjętej w art. 398²² k.p.c. Konsekwencją praktyczną takiego ujęcia jest ustalenie rodzaju przepisów kodeksu postępowania cywilnego stosowanych przy rozpoznawaniu skargi wnoszonej na podstawie art. 767^{3a} k.p.c. w kwestiach procesowych szczegółowo nieuregulowanych w art. 767^{3a} k.p.c.

Ponadto Sąd Rejonowy zauważył, że możliwe jest także przyjęcie, iż art. 767^{3a} k.p.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 398²² k.p.c. w zakresie dopuszczalności, skutków i sposobu wniesienia skargi na orzeczenie referendarza w postępowaniu egzekucyjnym wyłącznie w tych sprawach, w których kompetencja do dokonywania czynności przez referendarza sądowego zawarta jest w przepisach części trzeciej kodeksu. Przy takim ujęciu w zakresie przesądzenia dopuszczalności wniesienia skargi w sytuacjach, w których uprawnienie referendarza do dokonania określonej czynności znajduje się poza przepisami części trzeciej, konieczne jest odwołanie się do dyspozycji art. 398²² § 1 k.p.c.

Następnie Sąd Rejonowy rozważył, jakie skutki wiążą się z przyjęciem jednej z dwóch koncepcji, w zależności od tego, czy do skargi na orzeczenie referendarza sądowego o odrzuceniu skargi na czynności komornika będzie miał zastosowanie art. 767^{3a} k.p.c., czy też art. 398²² k.p.c., oraz zwrócił uwagę, że przyjmując, iż zastosowanie ma art. 767^{3a}

k.p.c., należy ocenić, czy dopuszczalne jest uchylene wadliwego orzeczenia referendarza sądowego.

A.Z.

*

III CZP 9/18

„Czy w sprawie z udziałem konsumenta jest możliwe badanie przez sąd z urzędu, bez kwestionowania przez stronę pozwaną, skuteczności dokonanej cesji wierzytelności oraz jej istnienia i wysokości, jeżeli wierzytelność ta jest wpisana w księgach rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego działającego na podstawie ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 9 stycznia 2018 r., IX Ca 887/17, E. Dobrzyńska-Murawka, M. Kasztelan, B. Charukiewicz)

Sąd Okręgowy zauważył, że w rozpoznawanej sprawie strona pozwana nie podjęła żadnych działań procesowych, co uzasadnia wydanie wyroku zaocznego (art. 339 § 1 k.p.c.), pojawiają się jednak wątpliwości, czy gdy powodem jest fundusz inwestycyjny, wyciąg z ksiąg rachunkowych tego funduszu może być wystarczającym dowodem na skuteczne nabycie wierzytelności oraz jej wysokość w stosunkach z konsumentem. Sąd drugiej instancji wskazał na art. 253 k.p.c.) podnosząc, że wynika z niego tylko to, iż prawdziwość dokumentu prywatnego może być zakwestionowana, jeżeli zatem nie występuje spór co do prawdziwości takiego dokumentu, zawarte w nim oświadczenie osoby, która podpisała dokument, jest prawdziwe.

Nie można jednak pominąć, że nabycia wierzytelności nie można domniemywać, a okoliczność ta powinna wynikać wprost z dokumentów. Sąd Okręgowy przypomniał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2017 r., V CSK 492/16 (niepubl.), w którym wskazano, że domniemanie zgodności z prawdą danych ujawnionych w wyciągu funduszu sekurytyzacyjnego należy wiązać ściśle tylko z tymi okolicznościami, które według przepisów szczególnych powinny być przedmiotem zapisów

w księgach rachunkowych prowadzonych przez fundusz sekurytyzacyjny. Te dane nie stanowią jednak dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Okoliczności te, w razie ich kwestionowania przez stronę przeciwną, powinien wykazać fundusz odpowiednimi dowodami, zgodnie z ciężarem wynikającym z art. 6 k.c. Jeżeli strona pozwana nie kwestionuje żądania i nie zajmuje żadnego stanowiska w sprawie, działania sądu nie powinny naruszać zasady kontrydiktoryjności, jak też nie powinny zastępować inicjatywy strony.

Sąd Okręgowy stwierdził jednak, że jeżeli w sprawie występuje konsument, jego prawa winny być bardziej chronione, szczególnie co do możliwości badania, czy w umowie z nim nie występują np. klauzule abuzywne. Wyeksponował zagadnienie prawne, które wpłynęło do Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 95/17, stwierdzając, że choć dotyczy stosunku podstawowego będącego podstawą wystawienia weksla (zob. „Izba Cywilna” 2017, nr 11, s. 21), to też dotyczy zakresu zastosowania art. 232 zdanie drugie k.p.c. Zasygnalizował także, że zasadne jest badanie treści przedmiotowych umów, chociażby z przyczyn formalnych, rodzi to jednak dalsze wątpliwości w kontekście art. 309 k.p.c.

M.M.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2018, NR 3

Wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia objętego tym tytułem wobec cesjonariusza niebędącego bankiem.

(uchwała z dnia 9 czerwca 2017 r., III CZP 17/17, J. Gudowski, P. Grzegorzczak, M. Kocon, OSNC 2018, nr 3, poz. 25)

*

Wniesienie sprzeciwu w elektronicznym postępowaniu upominawczym powoduje utratę mocy nakazu zapłaty w całości w stosunku do pozwanego, który wniósł sprzeciw (art. 505³⁶ k.p.c.).

(uchwała z dnia 9 czerwca 2017 r., III CZP 21/17, J. Gudowski, P. Grzegorzczak, M. Kocon, OSNC 2018, nr 3, poz. 26)

*

Powództwo o opublikowanie sprostowania, o którym mowa w art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko.

(uchwała z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17, K. Zawada, M. Koba, B. Myszka, OSNC 2018, nr 3, poz. 27)

W stanie prawnym obowiązującym do dnia 1 lutego 2015 r., w razie wynajęcia nieruchomości przez właściciela tylko najemca był zobowiązany do usuwania błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, jeżeli taki jego obowiązek, wyłączający obowiązek właściciela, zakładał sposób używania nieruchomości uzgodniony przez strony umowy najmu lub wynikający z właściwości i przeznaczenia nieruchomości stanowiącej przedmiot najmu.

(uchwała z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 22/17, K. Zawada, M. Koba, B. Myszką, OSNC 2018, nr 3, poz. 28)

*

Zadośćuczynienie wymaganom wynikającym z art. 93 ust. 3b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2147 ze zm.) może nastąpić przez zobowiązanie współwłaścicieli do wykonania prac adaptacyjnych i nałożenia na nich stosownych zakazów lub nakazów w postanowieniu znoszącym współwłasność nieruchomości.

(uchwała z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 23/17, K. Zawada, M. Koba, B. Myszką, OSNC 2018, nr 3, poz. 29)

*

Zbycie nieruchomości rolnej przez nabywcę przed upływem okresu przewidzianego w art. 2b ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2052) osobie bliskiej w rozumieniu art. 2 pkt 6 wymienionej ustawy nie wymaga zgody sądu wydanej na podstawie art. 2b ust. 3 tej ustawy.

(uchwała z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 24/17, K. Zawada, M. Koba, B. Myszką, OSNC 2018, nr 3, poz. 30)

*

Wadium podlegało zatrzymaniu na podstawie art. 46 ust. 4a ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych

w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 października 2014 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 907) także wtedy, gdy wykonawca w odpowiedzi na wezwanie złożył dokumenty lub oświadczenia, ale z ich treści nie wynikało potwierdzenie okoliczności, o których mowa w art. 25 ust. 1 tej ustawy.

(uchwała z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 27/17, K. Zawada, M. Koba, B. Myszką, OSNC 2018, nr 3, poz. 31)

*

1. Termin i sposób zapłaty tzw. przygotowawczej prowizji kredytowej może być określony w umowie kredytu bankowego (art. 69 ust. 2 pkt 9 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1876). Obowiązek zapłaty tej prowizji może powstać już w chwili oddania przez bank sumy kredytu do dyspozycji kredytobiorcy.

2. Sąd może ocenić prawną skuteczność tworzenia w treści umowy kredytu bankowego nowych postaci tzw. prowizji szczegółowych także na podstawie art. 58 i 353¹ k.c.

(wyrok z dnia 18 maja 2017 r., I CSK 540/16, G. Misiurek, M. Bączyk, Z. Kwaśniewski, OSNC 2018, nr 3, poz. 32)

*

Relacja rodzinna z osobą, której sfera prywatności została naruszona bezprawnym zachowaniem, nie przesądza naruszenia dobra osobistego innego członka rodziny.

(wyrok z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 557/16, M. Romańska, J. Frąckowiak, P. Grzegorzcyk, OSNC 2018, nr 3, poz. 33)

*

W razie przyjęcia przez notariusza przedmiot depozytu z zastrzeżeniem jego wydania wskazanej osobie trzeciej, nie jest dopuszczalne odwołanie tego zastrzeżenia ani przez notariusza, ani przez deponenta, jeżeli osoba ta oświadczyła notariuszowi lub deponen-

towi, że chce skorzystać z tego zastrzeżenia (art. 108 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1796, i art. 393 § 2 k.c.).

(wyrok z dnia 1 czerwca 2017 r., I CSK 590/16, J. Górowski, W. Katner, K. Weitz, OSNC 2018, nr 3, poz. 34)

*

1. W razie wątpliwości co do wiarygodności dokumentu tożsamości wynikających z jego treści lub formy albo okoliczności zewnętrznych, notariusz dokonujący czynności notarialnej powinien przedsięwziąć działania w celu ustalenia w sposób niewątpliwy tożsamości osoby biorącej udział w tej czynności.

2. Jeżeli szkoda polega na utracie nieruchomości wskutek rozporządzenia nią przez osobę nieuprawnioną, zwłoka poszkodowanego w wykonaniu obowiązku niezwłocznego złożenia wniosku o ujawnienie swego prawa w księdze wieczystej (art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1007 ze zm.) może stanowić przyczynienie się do powstania szkody.

(wyrok z dnia 14 czerwca 2017 r., IV CSK 104/17, K. Tyczka-Rote, K. Strzelczyk, R. Trzaskowski, OSNC 2018, nr 3, poz. 35)

DZIAŁALNOŚĆ IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO W 2017 R.¹

I. Zagadnienia ogólne

1. W 2017 r. Izba Cywilna rozpoznawała – podobnie jak w latach poprzednich – skargi kasacyjne, zagadnienia prawne (przedstawione przez sądy drugiej instancji, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz składy trzech sędziów Sądu Najwyższego), skargi o wznowienie postępowania, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz kwestie wpaddingowe (np. wyznaczenie sądu właściwego, sprostowanie orzeczenia, wyłączenie sędziego). Ponadto dokonywano wstępnego badania skarg kasacyjnych oraz skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w ramach tzw. przedsądu (art. 398⁹ i 424⁹ k.p.c.).

W dniu 1 stycznia 2017 r. pozostawało w Izbie do załatwienia 2030 spraw (w tym 1733 skargi kasacyjne, 131 zażaleń i 33 zagadnienia prawne).

¹ Informacja Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, która będzie omówiona i przyjęta na Zgromadzeniu Sędziów Izby Cywilnej w dniu 16 lutego br. (art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1254 ze zm.). W „Informacji” pominięto niektóre szczegółowe dane statystyczne.

W 2017 r. wpłynęło do Izby 5117 nowych spraw, w tym 3236 skarg kasacyjnych, 525 zażaleń i 118 zagadnień prawnych, 273 skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Załatwiono ogółem 5377 spraw, w tym:

- 3452 skargi kasacyjne,
- 584 zażalenia,
- 274 skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia,
- 7 zagadnień w składzie siedmiu sędziów,
- 107 zagadnień prawnych (art. 390 k.p.c.),
- 952 sprawy incydentalne (art. 45, 48 k.p.c.).

W dniu 31 grudnia 2017 r. pozostało 1770 spraw niezałatwionych (1517 skarg kasacyjnych, 72 zażalenia i 37 zagadnień prawnych).

W 2015 r. wpływ spraw ogółem wynosił – 5300, w 2016 r. – 5315, a w 2017 r. – 5117. W tej liczbie skarg kasacyjnych było odpowiednio: 3661, 3492 oraz 3236. W 2017 r. wpłynęło mniej o 256 skarg kasacyjnych niż w roku 2016.

W 2015 r. załatwiono w Izbie 5499 spraw, w 2016 r. – 5498, a w 2017 r. – 5377 spraw.

W wyniku selekcji skarg kasacyjnych, dokonywanych w ramach wstępnego badania, do rozpoznania trafia bardzo dużo spraw trudnych i skomplikowanych.

W 2013 r. udzielono 106 odpowiedzi na pytania prawne, w 2014 r. – 148, w 2015 r. – 111, w 2016 r. – 68, a w 2017 r. podjęto 85 uchwał.

2. Stan obsady sędziowskiej w końcu 2017 r. wynosił 29 sędziów, w tym Prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą. Cztery stanowiska pozostają nieobsadzone od wielu miesięcy. Z tego dwoje kandydatów oczekuje nadal na powołanie na stanowisko przez Prezydenta.

W 2017 r. w ramach trzymiesięcznej delegacji orzekało trzech sędziów Sądu Apelacyjnego.

3. Obciążenie sędziów w 2017 r. nie uległo zmianie, mimo nieco mniejszego wpływu skarg kasacyjnych ze względu na nieobsadzenie kilku stanowisk.

Biorąc pod uwagę złożoność rozpoznanych skarg kasacyjnych i zagadnień prawnych oraz uwzględniając urlopy, choroby i inne przyczyny losowe oraz orzekanie w sądzie dyscyplinarnym, przeciętne obciążenie

sędziów nadal jest bardzo wysokie. Stanowi to uzasadnione przyczyny przekraczania terminu sporządzenia uzasadnienia orzeczenia przez niektórych sędziów w konkretnych sprawach.

Należy podkreślić, że przeciętny, utrzymujący się w ostatnich latach, czas oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie kasacji jest zadowalający. Na koniec grudnia 2017 r. pozostawało do rozpoznania 1517 skarg kasacyjnych (w 2014 r. – 2132, w 2015 r. – 1936, a w 2016 r. – 1733).

Należy odnotować znaczne obniżenie liczby skarg kasacyjnych oczekujących na rozpoznanie w 2017 r. Na ogólną liczbę 3726 skarg kasacyjnych i skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia poddanych w 2017 r. przed sądowni odmówiono przyjęcia do rozpoznania skargi w 2192 sprawach (CSK – 2107, CNP – 85), a odrzucono skargi lub załatwiono je w inny sposób w 609 sprawach. Z 805 skarg kasacyjnych rozpoznanych merytorycznie oddalono 326 skarg, uchylono orzeczenie w całości lub w części w 455 sprawach, a zmieniono orzeczenia w 24 sprawach.

Z danych tych wynika, że w wyniku selekcji nie przyjęto do rozpoznania ok. 59% skarg (w 2014 r. – ok. 73%, w 2015 r. – 75%, a w 2016 r. – 68%).

Nadal duża liczba skarg kasacyjnych, a przede wszystkim skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem wnoszonych przez fachowych pełnomocników procesowych jest niedopuszczalna, wadliwie uzasadniona lub sformułowana.

W 2017 r. na posiedzeniach niejawnych w składzie jednego sędziego poddano przed sądowni 3726 skarg (w 2014 r. – 3558, w 2015 r. – 3706, a w 2016 r. – 3660), w tym odmówiono przyjęcia do rozpoznania 2107 skarg kasacyjnych (2014 r. – 2363, w 2015 r. – 2569, a w 2016 r. – 2395) oraz 85 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w 2013 r. – 101, w 2014 r. – 90, w 2015 r. – 70, a w 2016 r. – 99).

Z tych liczb wynika, że przez selekcję spraw w ramach sądowni przeszła do merytorycznego rozpoznania znacznie większa liczba skarg kasacyjnych niż w latach poprzednich. Z przyjętych do rozpoznania skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia uwzględniono 7 (w 2014 r. – 5, w 2015 r. – 5, a w 2016 – 9), a oddalono 13 skarg.

4. W 2017 r., podobnie jak w latach ubiegłych, wielu sędziów Izby, w tym niektórzy wielokrotnie, uczestniczyło w konferencjach naukowych oraz seminariach szkoleniowych sędziów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy.

Sędziowie uczestniczyli w sympozjach naukowych krajowych i zagranicznych oraz publikowali różne opracowania w prasie prawniczej oraz w formie komentarzy do ustaw.

Coroczna konferencja sędziów Izby Cywilnej była poświęcona omówieniu problemów stosowania Konstytucji przez Sąd Najwyższy oraz orzekania o zadośćuczynieniu na podstawie art. 448 i 446 § 4 k.c.

Dziesięcioro sędziów Izby, jako pracownicy naukowo-dydaktyczni, było zatrudnionych dodatkowo na wydziałach prawa uniwersytetów lub w wyższych szkołach prawniczych.

5. Kolegium kwalifikacyjne przy Prezesie Sądu Najwyższego kierującego Izbą Cywilną nadal kwalifikuje – typowane do publikacji – orzeczenia do druku w zbiorach urzędowych, a kolegium redakcyjne Izby przygotowuje do druku poszczególne numery urzędowego zbioru orzeczeń.

W Wydziale III – przy udziale asystentów – kontynuowano opracowywanie biuletynu Sądu Najwyższego „Izba Cywilna”. Począwszy od 2002 r., biuletyn ukazuje się co miesiąc, regularnie i terminowo, obrazując bieżącą działalność jurysdykcyjną Izby. Oprócz uchwał i orzeczeń oraz wpływających do Izby zagadnień prawnych, w biuletynie przedstawiane są także w krótkim streszczeniu glosy dotyczące orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Cywilnej, publikowane coraz częściej w trudno dostępnych periodykach. Relacjonowane są także inne wydarzenia z życia Izby.

Biuletyn cieszy się zainteresowaniem sędziów sądów powszechnych, ośrodków naukowych oraz innych osób i instytucji, którym jest doręczany. Publikowane w nim orzeczenia, niekierowane do druku w zbiorach urzędowych, są często przedrukowywane w innych czasopismach oraz glosowane i szeroko komentowane. Biuletyn „Izba Cywilna” jest publikowany także w internecie.

II. Charakterystyka działalności jurysdykcyjnej

1. Działalność uchwałodawcza

W 2017 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 85 uchwał, w tym 7 uchwał w składzie siedmiu sędziów. Liczba uchwał wydanych w 2017 r. przewyższa o niespełna 20 liczbę uchwał podjętych w 2016 r.; podjęto ich wówczas 68. Warto przypomnieć, że w 2003 r. podjęto 84 uchwały, w 2004 r. – 76, w 2005 r. – 97, w 2006 r. – 115, w 2007 r. – 117, w 2008 r. – 110, w 2009 r. – 83, w 2010 r. – 93, w 2011 r. – 77, w 2012 r. – 75, w 2013 r. – 74, w 2014 r. – 74, a w 2015 r. – 78. Średnia liczba uchwał podjętych w Izbie Cywilnej w okresie ostatniego piętnastolecia wynosi zatem 88 rocznie.

Roczny wpływ zagadnień prawnych przedstawianych Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia utrzymał się na poziomie roku ubiegłego i odpowiadał średnim wpływom rocznym. Wpływ tych spraw, nie tylko na tle wpływów do innych Izb Sądu Najwyższego, ale także w liczbach bezwzględnych, jest więc nadal bardzo wysoki i stosunkowo wyrównany. Zaznaczające się w niektórych latach wahania należy łączyć z pojawiającymi się w orzecznictwie sądów powszechnych trudnościami związanymi z nowo uchwalanymi ustawami i ich poziomem legislacyjnym, jak też z innymi trudnościami orzeczniczymi, niedającymi się zidentyfikować bez podjęcia specjalnych badań. Pozostają one jednak faktem.

Ubiegły rok potwierdza formułowaną od wielu lat ocenę, że zasadniczą przyczyną powstawania zagadnień prawnych w sprawach cywilnych jest zły i stale pogarszający się stan legislacji. Przejawia się on nie tylko swoistą „nadregulacją”, a więc uchwalaniem przepisów zbędnych i zbyt szczegółowych, ale także wyraźnym obniżeniem jakości legislacyjnej tworzonych ustaw. Mnożą się akty nowelizacyjne, niesynchronizowane nie tylko ze zmienianą ustawą, ale także z całym stanem normatywnym. Nowele mają często charakter prowizoryczny i doraźny, a prawodawca wprowadza je bez dostatecznej refleksji i bez konsultacji, w wyniku fałszywych impulsów oraz bezkrytycznego przekonania, że jedynym remedium na nieprawidłowości występujące w stosowaniu

prawa, często jednostkowe, ale uzyskujące rozgłos medialny, jest jego natychmiastowa zmiana. Jednym z najsłabszych punktów współczesnej legislacji jest bardzo niski poziom unormowań międzyczasowych, a niejednokrotnie ich brak.

Wady działalności legislacyjnej stają się szczególnie widoczne w przypadku kodeksów, a zwłaszcza kodeksu postępowania cywilnego, który sukcesywnie traci czytelność i spójność, stając się zlepkiem niejednokrotnie przypadkowych, niepoddających się systematyzacji unormowań, sprawiających coraz więcej problemów interpretacyjnych i praktycznych.

Oprócz trudności jurysdykcyjnych wynikających wprost z niejasnego i trudnego do interpretacji prawa pozytywnego, przyczyną przedstawiania zagadnień prawnych jest rozbieżność orzecznictwa, dostrzegana niekiedy nie tylko w orzecznictwie Sądu Najwyższego, ale częściej na obszarze działania poszczególnych sądów powszechnych. Występując z zagadnieniem prawnym do Sądu Najwyższego, sądy zmierzają do ujednoczenia orzecznictwa na swoich obszarach jurysdykcyjnych. Należy zaznaczyć, że rozbieżnościom orzecznictwa wielokrotnie towarzyszą rozbieżności w poglądach doktryny i szeroko rozumianego piśmiennictwa prawniczego, będące niejednokrotnie samoistnym źródłem wątpliwości oraz bodźcem do przedstawienia zagadnienia prawnego.

Jak podano, ogólny wpływ zagadnień prawnych wyniósł w 2017 r. – 118, co po doliczeniu zagadnień pozostałych do załatwienia z 2016 r. (33 zagadnienia) dało liczbę 151 zagadnień do rozstrzygnięcia. Z tej liczby w 16 wypadkach Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały, 3 zagadnienia zostały przekazane do rozpoznania przez skład powiększony, a 10 spraw zwrócono do uzupełnienia. Do załatwienia w następnym roku pozostało zatem 37 spraw, a ich stosunkowo duża liczba wynika z tego, że jest wśród nich aż 11 spraw podlegających rozpoznaniu w składzie powiększonym, wymagających zawsze dłuższych przygotowań, w tym sprawy przekazane na podstawie art. 390 § 1 *in fine* k.p.c., a więc podane już wcześniej rozpoznaniu przez skład zwykły.

Istotnym czynnikiem, który spowodował opóźnienie w rozstrzygnięciu przedstawionych zagadnień prawnych, a w szczególności zagadnień skierowanych na skład siedmiu sędziów, były prace legislacyjne doty-

czące zmiany ustawy o Sądzie Najwyższym. Chodzi zwłaszcza o ustawę z lipca 2017 r., zawetowaną przez Prezydenta RP na początku sierpnia. Prace nad tą ustawą, jej uchwalenie, a następnie oczekiwanie na podpis Prezydenta spowodowały, że niemożliwe było planowanie czynności Sądu Najwyższego, a w szczególności podejmowania działalności uchwałodawczej. Niepewność dotycząca statusu sędziów Sądu Najwyższego oraz ich przyszłości służbowej udaremniała formowanie składów orzekających – zwłaszcza składów powiększonych – oraz wyznaczanie sędziów sprawozdawców, a w związku z tym przygotowanie referatów i wyznaczanie terminów posiedzeń.

Liczba odmów podjęcia uchwały pozostaje w ostatnich latach na zbliżonym poziomie. Przyczyny odmów były bardzo zróżnicowane. Najczęściej Sąd Najwyższy stwierdzał brak związku oczekiwanej uchwały z rozstrzygnięciem przez sąd drugiej instancji środka odwoławczego oraz niewystępowanie poważnych wątpliwości prawnych wymaganych przez art. 390 § 1 k.p.c. W dwu wypadkach postanowienie o przedstawieniu zagadnienia prawnego zostało wydane na posiedzeniu niejawnym, choć wymagane było posiedzenie jawne (rozprawa); takie uchybienie jest kwalifikowane jako stojące na przeszkodzie podjęciu uchwały, wybór bowiem niewłaściwego *forum* powoduje, że strony są pozbawione możliwości odniesienia się do wątpliwości sądu orzekającego oraz potrzeby przedstawienia zagadnienia prawnego. W kilku wypadkach stwierdzono, że przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne jest pozorne w tym sensie, iż sąd drugiej instancji ma wyrobiony pogląd na daną kwestię i poszukuje jedynie jego „potwierdzenia” przez Sąd Najwyższy. Zdarzają się także przypadki wskazujące, że sąd drugiej instancji – przedstawiając sprawę Sądowi Najwyższemu – chce „uniknąć” samodzielnego jej rozstrzygnięcia, mimo istnienia wszystkich ku temu przesłanek. Odmawiając podjęcia uchwały dostrzegano także luki w zakresie ustaleń pozwalających na stwierdzenie, że rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia jest rzeczywiście niezbędne do rozpoznania środka odwoławczego, a także próby „zwekslowania” na Sąd Najwyższy rozwikłania, trudnych niekiedy, kwestii faktycznych lub związanych z oceną dowodów.

Wciąż występują powody zwrotu akt do uzupełnienia; chodzi przede wszystkim o konieczność – zaniechanego przez sąd drugiej instancji – do-

ręczenia stronom odpisów postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego, podjętego na posiedzeniu niejawnym, albo o usterki protokołów w tych wypadkach, w których postanowienie o przedstawieniu zagadnienia prawnego wydano podczas rozprawy bez sporządzania odrębnej sentencji. Należy powtórzyć, że w liczbie zagadnień „załatwionych inaczej” mieszczą się zagadnienia przekazane przez skład zwykły składowi powiększonemu (3 sprawy).

W corocznych sprawozdaniach podnoszone są zastrzeżenia dotyczące sposobu sformułowania zagadnień przedstawianych przez sądy drugiej instancji; także w 2016 r. nie odnotowano poprawy w tam zakresie. W dalszym ciągu pytania stawiane przez sądy bywają rozwlekłe i mało precyzyjne, nierzadko przechodzą obok sedna problemu, jak też zawierają poważne niedostatki językowe. Sąd Najwyższy przechodzi nad tymi niedomaganiem do porządku, zmuszony jest jednak korygować istotę problemu, odtwarzając ją na podstawie uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zagadnienia oraz kierując się zgromadzonym w sprawie materiałem.

Poza tym Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej przestrzega przyjętej przed wielu lat zasady, że przedstawiane zagadnienie prawne musi mieć formułę pytania „do rozstrzygnięcia”, któremu zawsze powinna towarzyszyć – poprzedzona analizą – alternatywa odpowiedzi, a nie pytania otwartego, „do uzupełnienia”, dającego Sądowi Najwyższemu nieograniczoną swobodę jurysdykcyjną.

Zagadnienia prawne przedstawiane Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia uzasadniają stwierdzenie, że zagadnienia często nie są należycie sformułowane, albo mają inne usterki językowe lub prawne.

Niezależnie od tych uwag trzeba jednak podkreślić, że w znacznej większości zagadnienia prawne dotyczą istotnych, interesujących i doniosłych społecznie problemów prawnych. Ich rozstrzygnięcie – przynosząc pomoc fachową sądom powszechnym w konkretnych sprawach – pozwala Sądowi Najwyższemu efektywnie spełniać konstytucyjną rolę organu sprawującego nadzór nad działalnością sądów powszechnych oraz ujednocniającego orzecznictwo. Doświadczenia kilkudziesięciu lat potwierdzają niepodważalną już dzisiaj tezę, że uchwały podejmowane w poszczególnych, konkretnych sprawach – głównie dzięki abstrakcyjnemu sposobowi ujęcia oraz cesze uniwersalności – walnie oddziałują

na orzecznictwo sądów powszechnych i przyczyniają się do spójności orzeczeń tych sądów.

Odmowy podjęcia uchwały lub inne wytykane niedociągnięcia nie powinny wprawdzie występować, gdyż obniżają ogólny poziom orzeczenia i prowadzą do zbędnego przedłużenia postępowania, ale też nie powinny zniechęcać sądów do stosowania tej pożytecznej instytucji prawa procesowego i ustroju sądów. Postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie podjęcia uchwały, mające także swój walor jurydyczny i praktyczny, stanowią wskazówkę, jak unikać popełnianych błędów. Sposób konstruowania i formułowania zagadnień prawnych powinien zostać objęty szkoleniem i doskonaleniem zawodowym sędziów sądów drugiej instancji.

Tematyka zagadnień prawnych rozstrzygniętych przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w 2017 r. była – jak co roku – bardzo szeroka, choć tym razem zaznaczyła się znacząca przewaga problemów wynikających ze stosowania prawa procesowego. Pozostawiawszy na boku inne akty prawne z dziedziny prawa cywilnego należy wskazać, że o ile zagadnień prawnych dotyczących wykładni przepisów kodeksu cywilnego wpłynęło w ubiegłym roku 9, o tyle zagadnień dotyczących przepisów kodeksu postępowania cywilnego aż 40.

Potwierdza to postawioną już wcześniej tezę o radykalnym obniżeniu się jakości kodeksu postępowania cywilnego, o czym świadczy także utrzymująca się od lat wysoka liczba zagadnień prawnych dotyczących egzekucji. Napotykając problemy orzecznicze w dziedzinie egzekucji, sądy powszechne – jak się wydaje – zbyt jednak łatwo rezygnują z własnej władzy jurysdykcyjnej, oddając ją Sądowi Najwyższemu bez szczególnie istotnych powodów.

Ogóle spojrzenie na zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia w 2017 r. pozwala na wyrażenie poglądu, że w znacznej większości mają one istotne znaczenie jurysdykcyjne; dostarczają Sądowi Najwyższemu ważne, interesujące i społecznie doniosłe problemy prawne, dzięki którym – przynosząc pomoc sądom powszechnym – może on efektywnie spełniać konstytucyjną rolę organu sprawującego nadzór nad ich działalnością oraz ujednolicającego orzecznictwo.

uchwały składu siedmiu sędziów

W 2017 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 7 uchwał w składzie siedmiu sędziów, tylko jednej z nich – dotyczącej kosztów sądowych – nadając moc zasady prawnej. Potwierdza to utrwaloną w ostatnim ćwierćwieczu praktykę wskazującą, że Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej nadaje uchwałom składu siedmiu sędziów moc zasad prawnych wyjątkowo i zazwyczaj dotyczy to uchwał z dziedziny prawa procesowego.

Wnioski, w których podjęto uchwały w składzie poszerzonym, złożyli: Rzecznik Praw Obywatelskich – 1, Rzecznik Finansowy – 1 oraz zwykły skład Sądu Najwyższego – 5. Podstawą przedstawienia (przekazania) zagadnień prawnych przez zwykłe składy Sądu Najwyższego składom poszerzonym był zarówno art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. (2 sprawy), jak i art. 390 § 1 k.p.c. (3 sprawy).

Wszystkie uchwały dotyczą istotnych problemów prawnych, które wystąpiły wcześniej w praktyce sądowej; każda przyczyni się do eliminacji niejednorodności, a niektóre złagodzą także skutki wadliwej legislacji. Podjętym uchwałom towarzyszą wszechstronne, stojące na wysokim poziomie prawniczym uzasadnienia, uwzględniające w szerokim zakresie dotychczasowy dorobek orzeczniczy oraz głosy nauki i piśmiennictwa prawniczego.

Wśród uchwał dotyczących prawa cywilnego materialnego szczególne znaczenie ma uchwała z dnia 25 sierpnia 2017 r., III CZP 11/17, przynosząca odpowiedź na pytanie sformułowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich, czy upływ terminu, na jaki zostało ustanowione prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, na której znajduje się budynek wielolokalowy, powoduje wygaśnięcie prawa odrębnej własności lokalu w tym budynku. Rzecznik Praw Obywatelskich wskazał, że ustawodawca – mimo dużej prawnej i społecznej wagi tego zagadnienia – nie określił wprost, co dzieje się z własnością lokalu w chwili, w której wygasa prawo użytkowania wieczystego do nieruchomości należące w udziale do właściciela tego lokalu. Wobec braku w stanie normatywnym jednoznacznego uregulowania tej kwestii przyjmuje się, że udział w użytkowaniu wieczystym nieruchomości stanowi przynależność prawa do lokalu i dzieli jego los w obrocie albo że ten udział

ma charakter nadrzędny nad prawem odrębnej własności lokalu. Skutki tych stanowisk są oczywiście przeciwne; upływ terminu, na który zostało ustanowione prawo użytkowania wieczystego gruntu prowadzi albo do wygaśnięcia prawa odrębnej własności lokalu znajdującego się w budynku położonym na tym gruncie albo takiego wygaśnięcia nie powoduje.

Sąd Najwyższy po wszechstronnym rozważeniu wszystkich racji przyjął, że wygaśnięcie prawa użytkowania wieczystego gruntu – na skutek upływu terminu, na który zostało ustanowione – nie powoduje wygaśnięcia prawa odrębnej własności lokalu znajdującego się w budynku położonym na tym gruncie. Uchwała – mocno osadzona na argumentach systemowych i konstytucyjnych – ma także doniosły wydźwięk społeczny, chroni bowiem stosunki mieszkaniowe. Wykładnia prowadząca do wniosku, że prawo własności lokalu jest prawem bezterminowym, niedzielącym bezpośrednio losów prawa użytkowania wieczystego gruntu, na którym znajduje się budynek obejmujący ten lokal, pozwala na zachowanie prawa do mieszkania oraz sprzyja stabilizacji najczęściej utrwalonych już stosunków mieszkaniowych.

Istotne znaczenie, wykraczające poza problematykę czysto doktrynalną, ma również uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 kwietnia 2017 r., III CZP 84/16, w której Sąd Najwyższy zajmował się – w stanie faktycznym obejmującym okoliczności łączące się ściśle z działaniem dekretu z dnia 26 października 1946 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy – oceną problemu, czy posiadacz samostanny nieruchomości, który oddał ją odpłatnie w posiadanie zależne najemcy ponosi odpowiedzialność wobec właściciela w zakresie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, mimo że sam faktycznie nią nie włada.

Sąd Najwyższy podkreślił, że nieuchwalenie ustawy reprivatyzacyjnej zmusza sądy do oceny roszczeń osób, wobec których stosowano po wojnie akty nacjonalizacyjne, przy uwzględnieniu obowiązującego prawa. Musi więc ona uwzględniać reguły uznawane za podstawowe dla systemu prawa, gdyż w przeciwnym wypadku system przestałby działać. Uznał również, że rozstrzyganie zagadnień prawnych nie może być determinowane względami natury celowościowej lub użytecznej. W konsekwencji uchwalił, że korzystanie z nieruchomości przez posiadacza sa-

moistnego, który oddał rzecz do używania najemcy, polega wyłącznie na pobieraniu pożytków cywilnych (art. 224 i 225 k.c.).

Sąd Najwyższy zastrzegł zarazem, że uchwała nie może być odczytywana jako prowadząca automatycznie do obciążenia posiadaczy zależnych obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z zajmowanych przez nich lokali, a ustalenie tego obowiązku wymaga rozważenia wszystkich przesłanek przewidzianych w art. 224 § 2 i art. 225 w związku z art. 230 k.c., a w szczególności stwierdzenia posiadania lokalu w złej wierze, jeżeli wynagrodzenie za korzystanie miałoby objąć okres wykraczający poza chwilę, w której posiadacz zależny dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu przez właściciela powództwa o wydanie lokalu, oraz uwzględnienia wzajemnych relacji między roszczeniem o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy a roszczeniem o zwrot pożytków lub ich wartości i dokonania oceny, czy ewentualnie próba realizacji obu tych roszczeń nie wykraczałaby poza ramy celu przypisanego im przez ustawodawcę.

Uchwałą składu siedmiu sędziów z dnia 9 marca 2017 r., III CZP 69/16, Sąd Najwyższy rozstrzygnął nabrzmiały w orzecznictwie problem przedawnienia roszczenia spółdzielni mieszkaniowej skierowanego przeciwko swemu członkowi o uzupełnienie wkładu budowlanego. Szeroka analiza charakteru działalności spółdzielni mieszkaniowych – negująca m.in. podział na działalność „zewnątrzną” i „wewnętrzną” – pozwoliła na jednoznaczne zakwalifikowanie tej działalności do działalności gospodarczej, której przejawem jest m.in. zawieranie z członkami umów o budowę dla nich lokali mieszkalnych. W związku z tym spory powstające na tle tych umów, także dotyczące uzupełnienia wkładu budowlanego, pozostają w ścisłym związku z prowadzeniem przez spółdzielnię działalności gospodarczej. To stwierdzenie otworzyło drogę do podjęcia uchwały, że roszczenie spółdzielni mieszkaniowej o uzupełnienie przez jej członka wkładu budowlanego jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, w związku z czym przedawnia się z upływem trzech lat (art. 118 k.c.).

Ważąc interesy spółdzielni jako osoby prawnej oraz jej członków, Sąd Najwyższy podkreślił, że ścieranie się interesów indywidualnych ze zbiorowymi jest w spółdzielczości zjawiskiem naturalnym, nie można jednak automatycznie przyjmować, że interesy indywidualne

powinny być poświęcane w imię interesu ogólnego. Ochrona słabszych ekonomicznie i organizacyjnie uczestników obrotu cywilnoprawnego – do których należą członkowie spółdzielni – należy do fundamentalnych problemów aksjologii prawa cywilnego, wymagających rozważenia również w kontekście przedawnienia. Interes spółdzielni musi więc być oceniany pod kątem tego, czy jego ochrona przyczynia się do lepszego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych członków, interes zaś członków wymaga, aby mieli pewność co do obciążających ich kosztów budowy. Rozciąganie w czasie rozliczenia kosztów budowy pozostaje nie tylko w sprzeczności z interesem członków, ale i z celem spółdzielczości mieszkaniowej zaspokajania potrzeb mieszkaniowych członków.

Bardzo istotne, trudne jurydycznie zagadnienie zostało rozstrzygnięte w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 16 maja 2017 r., III CZP 101/16. Podejmując tę uchwałę, Sąd Najwyższy musiał rozważyć możliwość i dopuszczalność ustanowienia służebności przesyłu na prawie użytkowania wieczystego, a więc zmierzyć się z tezą, że istotą służebności gruntowej jest co do zasady obciążenie nieruchomości, a nie prawa do niej przysługującego (*scil.* prawa własności). Po przeprowadzeniu obszernego, wszechstronnego, niemal akademickiego wywodu Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi twierdzącej. Niezależnie od wniosków wpływających z dokonanej analizy, sięgającej do pryncypiów prawa rzeczowego oraz postępującej się wieloma metodami wykładni, a także analogią, Sąd Najwyższy dostrzegł, że już sam ustawodawca przewidział i dopuścił możliwość istnienia służebności przesyłu na prawie użytkowania wieczystego gruntu, co wyraził wprost w art. 84 ust. 3 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o postępowaniu kompensacyjnym w podmiotach o szczególnym znaczeniu dla polskiego przemysłu stoczniowego.

Puentując swe rozważania, Sąd Najwyższy stwierdził, że obciążenie prawa użytkowania wieczystego służebnością przesyłu jest dopuszczalne wtedy, gdy urządzenia przesyłowe zostały posadowione na gruncie po ustanowieniu użytkowania wieczystego, względnie wtedy, gdy przedsiębiorca dopiero zamierza zainstalować urządzenia przesyłowe. Wówczas, jeśli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, użytkownik wieczysty może na

podstawie art. 305² § 2 k.c. stosowanego *per analogiam* skierować w stosunku do przedsiębiorcy przesyłowego żądanie ustanowienia tej służebności na użytkowaniu wieczystym za wynagrodzeniem, jak również roszczenie to przysługuje przedsiębiorcy przesyłowemu w stosunku do użytkownika wieczystego. W takiej sytuacji – co Sąd Najwyższy mocno zaakcentował – właściciel nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste nie jest podmiotem uprawnionym do żądania ustanowienia służebności przesyłu, jak również przedsiębiorca nie jest uprawniony do domagania się ustanowienia takiej służebności na nieruchomości.

Sąd Najwyższy zastrzegł zarazem, że użytkownik wieczysty nie może jednak skutecznie żądać ustanowienia omawianej służebności, jeżeli urządzenia przesyłowe zostały zainstalowane przez przedsiębiorstwo państwowe w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej i znajdowały się na nieruchomości Skarbu Państwa przed oddaniem jej w użytkowanie wieczyste. W takiej sytuacji regulacja tytułu prawnego przedsiębiorcy przesyłowego do nieruchomości gruntowej powinna nastąpić w stosunku do właściciela nieruchomości, a nie w stosunku do użytkownika wieczystego.

Uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2017 r., III CZP 114/16, ma relatywnie niewielki zakres oddziaływania, jest jednak bardzo istotna i ma duże znaczenie dla rolników objętych ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej na podstawie ustawy z dnia 2 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W niejednolitej praktyce zakładów ubezpieczeniowych, oddziałującej także na orzecznictwo sądów, powstał problem, czy art. 50 ust. 1 wymienionej ustawy ma zastosowanie także do szkód wyrządzonych przez psa użytkowo wykorzystywanego przez rolnika w gospodarstwie rolnym. Problem, dotyczący głównie tzw. psów stróżujących, wynikał głównie z tego powodu, że w praktyce ubezpieczeniowej mocno prezentowany był pogląd, iż szkoda wyrządzona przez takiego psa, niebędącego „zwierzęciem gospodarskim”, nie ma związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego.

Sąd Najwyższy nie podzielił tego poglądu. Przyjął, że posiadanie i wykorzystywanie psów w gospodarstwach rolnych jest w warunkach

wiejskich normalną i powszechną praktyką. Jeżeli zwierzęta te pełnią w gospodarstwie rolę użytkową, np. pilnując inwentarza, zbiorów lub maszyn i urządzeń wykorzystywanych w tym gospodarstwie, zapewniając jego bezpieczeństwo, albo jako psy pasterskie, to stanowią element gospodarstwa niezbędny do jego funkcjonowania, a więc pozostają z nim w funkcjonalnym związku. W konsekwencji szkody przez nie wyrządzone – w przeciwieństwie do szkód wyrządzonych przez psy chowane dla przyjemności, a więc domowe – są objęte odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń. W tej sytuacji samo zdarzenie powodujące szkodę nie musi mieć ścisłego związku z działalnością gospodarstwa, zwłaszcza że wymaganie takie nie wynika wprost z art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Omawiana uchwała ma charakter prokonsumencki, wzmacnia bowiem ochronę prawną (ubezpieczeniową) rolników prowadzących gospodarstwa rolne. Przede wszystkim jednak chroni interesy osób poszkodowanych przez psa, najczęściej w wyniku bardzo dolegliwych ukąszeń. W takich przypadkach, gdy w rachubę wchodzi świadczenia w postaci renty lub zwrotu kosztów leczenia, potrzeba zapewnienia ochrony osobom poszkodowanym i zabezpieczenie ich przed skutkami niemożności uzyskania odszkodowania od bezpośrednio odpowiedzialnego za szkodę jest – z przyczyn społecznych – szczególnie uzasadniona i wskazana.

Bardzo istotne znaczenie – tym razem dla praktyki sądowej oraz dochodzenia roszczeń i realizacji prawa do sądu – ma uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 16 marca 2017 r., III CZP 82/16, dotycząca wykładni art. 112 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych zgłoszony przed upływem terminu do opłacenia pisma został prawomocnie oddalony, przewodniczący wzywa stronę do opłacenia złożonego pisma, na podstawie art. 130 k.p.c. Zasada ta nie ma jednak zastosowania, jeżeli pismo podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia, zostało wniesione przez zawodowego pełnomocnika. W takim przypadku, jeżeli wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych złożony przed upływem terminu do opłacenia pisma został oddalony, tygodniowy termin do opła-

cenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia, a gdy postanowienie zostało wydane na posiedzeniu jawnym – od dnia jego ogłoszenia. Jeżeli jednak o zwolnieniu od kosztów sądowych orzekł sąd pierwszej instancji, a strona wniosła zażalenie w przepisany terminie, termin do opłacenia pisma biegnie od dnia doręczenia stronie postanowienia oddalającego zażalenie, a jeżeli postanowienie sądu drugiej instancji zostało wydane na posiedzeniu jawnym – od dnia jego ogłoszenia.

Przytoczony przepis spowodował rozchwianie praktyki w odniesieniu do skargi kasacyjnej. Sądy przyjmowały, że jeżeli skarga, od której należy opłata w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wartości przedmiotu zaskarżenia, została wniesiona przez zawodowego pełnomocnika strony z wnioskiem o zwolnienie jej od kosztów sądowych, to doręczenie odpisu postanowienia sądu drugiej instancji oddalającego ten wniosek, nie uchyła obowiązku wezwania takiego pełnomocnika do uiszczenia w terminie tygodniowym należnej opłaty od skargi kasacyjnej. W orzecznictwie zajmowano jednak także stanowisko przeciwne, wskazujące na brak podstaw do wzywania w takiej sytuacji pełnomocnika zawodowego do uiszczenia opłaty sądowej, gdyż doręczenie postanowienia sądu oddalającego wniosek o zwolnienie strony od kosztów sądowych zastępuje zarządzenie przewodniczącego, o którym mowa w art. 130 § 1 k.p.c. w związku z art. 112 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Sąd Najwyższy, w wyniku wszechstronnego, przekonującego wywodu, kierując się różnymi racjami i argumentami, a także względami celowościowymi i funkcjonalnymi oraz intencjami ustawodawcy, uchwalił z mocą zasady prawnej, że w razie wniesienia przez stronę zastępowaną przez zawodowego pełnomocnika skargi kasacyjnej, od której pobiera się opłatę stałą lub stosunkową, sąd drugiej instancji, po doręczeniu postanowienia oddalającego w całości lub w części wniosek o zwolnienie skarżącego od kosztów sądowych oraz bezskutecznym upływie terminu przewidzianego w art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, odrzuca skargę kasacyjną na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy podkreślił, że zastosowanie wymienionych przepisów wymaga w odniesieniu do art. 130 § 1 k.p.c. zmodyfikowania przewidzianego w nim skutku przez przyjęcie, że nieuiszczenie

opłaty w terminie powoduje odrzucenie, a nie zwrot wniesionego środka zaskarżenia.

Do podjęcia uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 27 lipca 2017 r., III CZP 97/16, doszło w wyniku przedstawienia przez sądy powszechne kilku bardzo do siebie zbliżonych zagadnień prawnych dotyczących tego, czy opłata egzekucyjna ustalona przez komornika sądowego na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji powinna być powiększona o należność z tytułu podatku od towarów i usług. W uchwale podjętej w składzie zwykłym – z dnia 7 lipca 2016 r., III CZP 34/16 – Sąd Najwyższy zajął stanowisko negatywne, problem nie został jednak rozwiązany ostatecznie, ponieważ jedno z zagadnień, ze względu na wagę problemu, zostało przekazane składowi powiększonemu, który stanął przed trudnym zadaniem, gdyż problem sam w sobie jest wielopłaszczyznowy i bardzo skomplikowany, niezależnie od niejednoznacznych interpretacji dokonywanych przez Ministra Finansów. Bardzo rozchwiane było także orzecznictwo sądów powszechnych oraz sądów administracyjnych.

Skład siedmiu sędziów podtrzymał zajęte wcześniej stanowisko i uchwalił, że komornik sądowy nie może podwyższyć opłaty egzekucyjnej, pobieranej na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, o podatek od towarów i usług. Zastrzegł zarazem, że wprawdzie rozstrzygnięcia kwestii, czy komornik sądowy jest podatnikiem podatku od towarów i usług, należy do sądów administracyjnych – co zresztą one przed podjęciem uchwały już jednoznacznie pozytywnie przesądziły – jednak do sądów powszechnych pozostających pod judykacyjnym nadzorem Sądu Najwyższego należy ocena prawidłowości ustalenia przez komornika wysokości opłaty egzekucyjnej. To zastrzeżenie otworzyło składowi powiększonemu drogę do podjęcia uchwały, która po ustabilizowaniu się stanowiska sądownictwa administracyjnego nie ma już spodziewanej wcześniej doniosłości, została jednak opatrzona bardzo wnikliwym, wszechstronnym i pogładowym uzasadnieniem, które samo w sobie stanowi autonomiczną wartość jurysdykcyjną i może służyć jako przykład rozstrzygnięcia w przyszłości podobnych zagadnień pozostających na styku właściwości sądów powszechnych i sądów administracyjnych.

uchwały składów zwykłych

prawo cywilne materialne

Uchwały dotyczące zagadnień prawa cywilnego materialnego, podjęte przez Sąd Najwyższy w składach zwykłych – było ich w 2017 r., o czym już wspomniano, znacznie mniej niż uchwał z dziedziny prawa procesowego – jak co roku dotyczyły wielu różnych problemów, wśród których nie da się wyróżnić tematyki dominującej. Różnorodność spraw wpływających do sądów powszechnych oraz rozległość prawa prywatnego, stale uzbieranego w nowe ustawy i nowelizacje, powoduje, że do Sądu Najwyższego trafiają zagadnienia o bardzo urozmaiconej tematyce i zróżnicowanej doniosłości jurydycznej. Różny jest także stopień oddziaływania podejmowanych uchwał na orzecznictwo sądów w innych sprawach.

Rok 2017 był kolejnym rokiem umacniającym przedstawianą już w poprzednich latach ocenę, że liczba uchwał dotyczących wykładni przepisów kodeksu cywilnego „faluje”; w jednym roku wzrasta, by w kolejnym roku zmniejszyć się bez dającego się uchwycić powodu. W każdym wypadku liczba tych uchwał nie jest szczególnie wysoka (w 2017 r. – 9 uchwał), co oznacza, że kodeks cywilny „ma się dobrze”; zachowuje wszystkie walory dobrego prawa i – otwarty na nowe wyzwania interpretacyjne – dzięki orzecznictwu Sądu Najwyższego wciąż się rozwija i dostosowuje do wymagań współczesności. Powstają nowe zjawiska społeczne i nowe uwarunkowania normatywne, nadające wielu przepisom nowy sens i niejednokrotnie nowe funkcje. W takich sytuacjach sądy powszechne chętniej sięgają po autorytatywną i stanowiącą wyznacznik praktyki wypowiedź Sądu Najwyższego.

Oczywiście, wiele zagadnień powstaje również przy stosowaniu ustaw szczególnych, nowo uchwalanych, normujących – często w sposób niedoskonały lub szczątkowy, a niekiedy po prostu wadliwy – rozmaite problemy prawa prywatnego. Ustawy te sprawiają problemy judykacyjne także dlatego, że w praktyce sądów stanowią nowość, pozbawioną doktrynalnej i orzeczniczej obudowy.

Jak co roku, także w 2017 r. pojawiły się zagadnienia dotyczące przedawnienia roszczeń. Nie można się dziwić temu zjawisku, ponieważ

problematyka przedawnienia jest unormowana w kodeksie cywilnym nienowocześnie, a przy tym szczególnie niejasno i niekonsekwentnie, w związku z czym wciąż powstają nowe problemy interpretacyjne. Ich ilustracją – obok omówionej już uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 9 marca 2017 r., III CZP 69/16 – jest uchwała z dnia 12 maja 2017 r., III CZP 5/17, która także dotyczy trudności z kwalifikacją przedstawionych pod osąd roszczeń jako związanych – lub nie – z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 118 *in fine* k.c.). Sąd Najwyższy przyjął w tej uchwale, że roszczenie osób fizycznych, wspólników spółki cywilnej, którzy na nieruchomości wchodzącej w skład ich majątku wspólnego prowadzą hotel, o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości w związku z przebiegiem przez nią gazociągu należącego do przedsiębiorcy przesyłowego jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, w związku z czym przedawnia się w terminie trzech lat.

Uchwała dotyczy jednostkowego przypadku, stanowi jednak istotny wkład w ocenę instytucji przedawnienia oraz różnicowania terminów. Sąd Najwyższy podkreślił, że krótszy – trzyletni – termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej odpowiada specyfice oraz potrzebom przedsiębiorców i stosunkom, w jakie wchodzi w związku z jej prowadzeniem. Potrzeby obrotu gospodarczego przemawiają więc za koniecznością nieodwlekania dochodzenia roszczeń.

Przedawnienia, a ściślej przerwy jego biegu, dotyczy uchwała z dnia 9 czerwca 2017 r., III CZP 17/17, w której potwierdzono, że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia objętego tym tytułem wobec cesjonariusza niebędącego bankiem. Wcześniej w tym samym kierunku wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 29/16, oraz w postanowieniu z dnia 26 października 2016 r., III CZP 60/16, podkreślając, że wniosek o wszczęcie egzekucji powoduje przerwę przedawnienia tylko wtedy, gdy pochodzi od wierzyciela wskazanego w tytule egzekucyjnym, na rzecz którego została wydana klauzula wykonalności. Skutki prawne postępowania egzekucyjnego wszczętego na podstawie bankowego tytułu wykonawczego związane są więc tylko z podmiotami w nim uczestniczącymi na podstawie tego

tytułu w granicach podmiotowych i przedmiotowych ukształtowanych treścią klauzuli wykonalności.

Sąd Najwyższy zaakcentował wyjątkowość przywileju wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego, podkreślając, że skoro nie może on być podstawą egzekucji na rzecz innych osób niż w nim wskazane (z wyjątkiem następstwa prawnego po stronie wierzyciela innego banku), to również materialnoprawne skutki wszczęcia postępowania egzekucyjnego jako czynności wierzyciela – banku, powodującej przerwę biegu przedawnienia, dotyczą wyłącznie tego wierzyciela, z pominięciem nabywcy wierzytelności niebędącego bankiem.

W odniesieniu do przedawnienia osobne miejsce zajmuje uchwała z dnia 17 marca 2017 r., III CZP 111/16, łączy się bowiem także z unormowaniami prawa europejskiego. Sąd Najwyższy stanął przed ustaleniem, w jakim terminie przedawnia się roszczenie o odszkodowanie przewidziane w art. 7 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91.

Po szerokiej analizie przepisów przytoczonego rozporządzenia, Konwencji montrealskiej oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a także przepisów ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze i przepisów kodeksu cywilnego, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wspomniane roszczenie przedawnia się w terminie rocznym na podstawie art. 778 k.c. Decydujące znaczenie, niezależnie od innych istotnych argumentów, miała długość tego terminu. Sąd Najwyższy podkreślił, że przesłanką omawianej odpowiedzialności nie jest szkoda, a wysokość odszkodowania została określona w zależności od długości lotu. Pasażer został zatem zwolniony z obowiązku dowodzenia zarówno przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, jak i wysokości odszkodowania, powinien więc dochodzić roszczenia o wypłatę odszkodowania przewidzianego w rozporządzeniu nr 261/2004 niezwłocznie po zakończeniu opóźnionego lotu. W tej sytuacji roczny termin przedawnienia roszczenia przewidziany w art. 778 k.c. jest stosowny i wystarczający.

Szczególne miejsce w dziedzinie przedawnienia zajmuje także uchwała z dnia 8 grudnia 2017 r., III CZP 74/17, dotycząca m.in. skom-

plikowanej problematyki międzyczasowej. W tej uchwale Sąd Najwyższy rozstrzygnął o przedawnieniu roszczenia o zapłatę wynagrodzenia przewidzianego umową między studentem a prywatną uczelnią wyższą zawartą przed dniem 1 października 2014 r., a więc przed wejściem w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw, a w szczególności o tym, czy do tego roszczenia ma zastosowanie art. XXXV pkt 2 p.w.k.c. Uchwalił, że art. 160a ust. 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, który wszedł w życie w dniu 1 października 2014 r., określa trzyletni termin przedawnienia roszczeń o opłatę za studia, wynikających z umów o warunkach odpłatności za studia, a art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw przewiduje, usuwając występujące w tym względzie wątpliwości, że w takim samym terminie roszczenia te przedawniały się też przed wejściem w życie art. 160a ust. 7 Prawa o szkolnictwie wyższym. Oznacza to, że w omawianych wypadkach stosowanie art. XXXV pkt 2 p.w.k.c. jest wyłączone.

Niezależnie od walorów jurydycznych, przytoczona uchwała ma istotne znaczenie porządkujące, gdyż żądania zapłaty czesnego, najczęściej dochodzone już przez podmioty trudniące się skupowaniem roszczeń, wciąż zapełniają wokandy sądów powszechnych.

Trzy uchwały podjęte w 2017 r. dotyczyły zagadnień prawa rzeczowego. Uchwała z dnia 22 marca 2017 r., III CZP 49/16, jest echem uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 9 grudnia 2016 r., III CZP 57/16, w której przesądzono, że samoistny posiadacz nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste może nabyć jej własność przez zasiedzenie. Zwykły skład Sądu Najwyższego powtórzył tę tezę, przyłączając się do poglądu, że nie ma podstaw do uznania, iż nieruchomości obciążone prawem użytkowania wieczystego są wyłączone spod działania zasiedzenia, zwłaszcza że właściciel nieruchomości (Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego) nie tylko może, ale powinien kontrolować sposób wykorzystania nieruchomości pozostającej w jego zasobie i oddanej w użytkowanie wieczyste w celu stwierdzenia, czy nieruchomości jest wykorzystywana zgodnie z przeznaczeniem i czy korzystający z niej dąży do osiągnięcia celu ustanowienia tego prawa.

Problematyka służebności przesyłu od lat nie schodzi z wokand Sądu Najwyższego, nie tylko w licznych sprawach kasacyjnych, ale także w działalności uchwałodawczej.

W sprawie, w której zapadła uchwała z dnia 26 lipca 2017 r., III CZP 28/17, powstał problem, czy w postępowaniu z wniosku przedsiębiorcy przesyłowego o ustanowienie służebności przesyłu dla istniejącego urządzenia przesyłowego dopuszczalne jest ustanowienie służebności według innego przebiegu sieci niż istniejący i nakazanie przeniesienia urządzenia. Sąd Najwyższy, odwołując się do art. 305¹ i 305² k.c. oraz motywów legislacyjnych, uznał, że nie przewidują one w postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu możliwości przemieszczenia istniejącego już urządzenia przesyłowego. Wskazał również, że nie ma podstaw do kumulacji żądania ustanowienia służebności przesyłu rozpoznawanego w postępowaniu nieprocesowym z żądaniem nakazania przeniesienia istniejących urządzeń, a więc swoistym żądaniem negatoryjnym należącym do trybu procesu. Takiej kumulacji sprzeciwia się art. 191 k.p.c.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że w sprawie z wniosku przedsiębiorcy przesyłowego o ustanowienie służebności przesyłu dla istniejących urządzeń przesyłowych nie jest dopuszczalne ustanowienie służebności przesyłu według innego przebiegu niż istniejący. Ewentualna uciążliwość służebności przesyłu wynikająca z posadowienia urządzeń podlega ocenie w ramach określonej w art. 305² § 1 k.c. przesłanki konieczności, która powinna uwzględniać także interes właściciela nieruchomości obciążonej w aspekcie dostosowania zakresu służebności do usprawiedliwionych potrzeb przedsiębiorcy w korzystaniu z istniejących na gruncie urządzeń oraz jak najmniejszego obciążenia nieruchomości.

Z kolei w uchwale z dnia 13 kwietnia 2017 r., III CZP 3/17, Sąd Najwyższy zajmował się kwestią, czy w rozumieniu art. 305¹ w związku z art. 305² § 2 k.c. gmina może być uznana za przedsiębiorcę wtedy, gdy zadania własne w zakresie doprowadzania wody i odprowadzania ścieków oraz świadczone w ich ramach usługi powierza utworzonej gminnej spółce, oddając jej do korzystania urządzenia przesyłowe na podstawie umowy dzierżawy. Sąd Najwyższy udzielił na to pytanie odpowiedzi twierdzącej, kwestionując utożsamianie użytego w art. 305¹

k.c. pojęcia „przedsiębiorca” z węższym w istocie pojęciem „przedsiębiorca przesyłowy”. W konsekwencji przyjął, że jedynym kryterium kwalifikowania przedsiębiorcy jest własność urządzeń przesyłowych, przy czym ich właściciel sam nie musi prowadzić działalności przesyłowej; może prowadzić inną działalność gospodarczą, np. polegającą na udostępnianiu urządzeń przesyłowych innym podmiotom w celu wykonywania przesyłu. Zawarte w art. 305² § 2 k.c. zastrzeżenie, że służebność przesyłu ma być konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., odnosi się natomiast do zakresu wymaganego obciążenia cudzej nieruchomości, stosownie do charakteru urządzenia tam posadowionego, a nie oznacza wymagania, by właściciel urządzeń był jednocześnie przedsiębiorcą przesyłowym.

Owocem tych rozważań stała się uchwała przesądzająca, że właściciel nieruchomości, na której znajduje się sieć wodociągowa, może żądać ustanowienia służebności przesyłu obciążającej tę nieruchomość na rzecz gminy będącej właścicielem tej sieci także wtedy, gdy gmina wydzierżawiła sieć przedsiębiorstwu wodociągowo-kanalizacyjnemu.

Trzy spośród uchwał podjętych w 2017 r. dotyczą odpowiedzialności deliktowej.

Najszerze oddziaływanie i największe znaczenie jurydyczne ma bez wątpienia uchwała z dnia 26 lipca 2017 r., III CZP 30/17, dotycząca wykładni art. 435 k.c., a ściślej, jednej z przewidzianych w tym przepisie przesłanek egzoneracyjnych. Sąd Najwyższy stanął przed problemem, czy prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w rozumieniu art. 435 § 1 k.c., jeżeli szkoda nastąpiła z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi on odpowiedzialności i która nie została zidentyfikowana. Uznał, że nie ma przekonujących argumentów za zwężającą, restrykcyjną wykładnią wymienionego przepisu. W związku z tym stwierdził, że identyfikacja bezpośredniego sprawcy szkody nie jest konieczna, jeżeli zachodzi wysokie, wystarczające prawdopodobieństwo, że osoba trzecia, która spowodowała szkodę, nie należy do kręgu osób objętych odpowiedzialnością prowadzącego przedsiębiorstwo, i że była to osoba, której można przypisać winę. Poza tym niezidentyfikowanie osoby trzeciej w powiązaniu z zanegowaniem

odpowiedzialności przedsiębiorcy mogłoby w praktyce prowadzić do powstania sytuacji, w której poszkodowany nie będzie mógł zrealizować swych roszczeń odszkodowawczych. W razie braku możliwości identyfikacji sprawcy szkody takie niebezpieczeństwo pojawia się zawsze, a okoliczność, że tłem działania szkodzącego był ruch przedsiębiorstwa, nie stanowi wystarczającej podstawy do uznania, iż negatywne konsekwencje braku identyfikacji powinny być zawsze przerzucane na prowadzącego przedsiębiorstwo.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uchwalił, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie odpowiada za szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, jeżeli istnieją podstawy do przyjęcia, że szkoda nastąpiła z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, choćby osoba ta nie została zidentyfikowana.

Duże znaczenie dla oceny odpowiedzialności na podstawie reżimu *ex delicto* ma także uchwała z dnia 21 grudnia 2017 r., III CZP 89/17, dotycząca wykładni art. 422 k.c., normującego odpowiedzialność podżegacza, pomocnika oraz osoby korzystającej ze szkody. Odpowiadając na pytanie, czy korzystający z wyrządzonej szkody ponosi odpowiedzialność także z winy umyślnej, Sąd Najwyższy orzekł, że świadomie korzysta z wyrządzonej drugiemu szkody – w rozumieniu art. 422 k.c. – tylko ten, kto wie, że odnosi korzyść z cudzego czynu niedozwolonego.

Odpowiedzialności deliktowej dotyczy także uchwała z dnia 9 listopada 2017 r., III CZP 43/17, rozstrzygająca kwestię, czy roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych przechodzi – na podstawie art. 448 w związku z art. 445 § 3 i art. 43 k.c. – na następcę pod tytułem ogólnym osoby prawnej, gdy powództwo o jego zasądzenie zostało wytoczone przed ustaniem tej osoby. Problem sprowadzał się do oceny, czy użyte w art. 445 § 3 k.c. pojęcie „przejście roszczenia na spadkobierców” może być utożsamiane z przejściem roszczenia na podstawie innego tytułu niż spadkobranie, w tym wypadku na podstawie sukcesji uniwersalnej, która nastąpiła w wyniku ustania osoby prawnej uprawnionej do zadośćuczynienia.

W szerokim, wszechstronnym wywodzie – odwołującym się także do istoty dóbr osobistych oraz ich znaczenia nie tylko dla osób fizycznych,

ale także osób prawnych – Sąd Najwyższy wykazał, że w przedstawionym przypadku dla wykładni i stosowania art. 445 § 3 k.c. nie mogą mieć decydującego znaczenia argumenty czysto językowe. Odwołując się do reguł odpowiedniego stosowania prawa oraz względów aksjologicznych i celowościowych, Sąd Najwyższy udzielił na przytoczone pytanie odpowiedzi twierdzącej. Wzmocnił ją stwierdzeniem, że ustanie osoby prawnej przed rozstrzygnięciem sprawy zainicjowanej powództwem o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego albo po uznaniu tego roszczenia, a przed jego zaspokojeniem, podobnie jak śmierć osoby fizycznej, nie powinno zwalniać sprawcy naruszenia dóbr osobistych z odpowiedzialności.

Ostatnia uchwała Sądu Najwyższego dotycząca przepisów kodeksu cywilnego – z dnia 17 marca 2017 r., III CZP 110/16 – wiąże się z możliwością i dopuszczalnością zastosowania art. 1048 do umów o zrzeczenie się prawa do zachowku. Zagadnienie rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy w tej uchwale ma duże znaczenie jurydyczne i społeczne, nie tylko dlatego, że rozszerza możliwości uregulowania szczegółów sukcesji *mortis causa* jeszcze za życia spadkodawcy, ale także z tego powodu, że w piśmiennictwie prawniczym prezentowane są różne poglądy, które wymagały jurysdykcyjnego skwitowania.

Dokonawszy wszechstronnej analizy – historycznej, językowej, systemowej i celowościowej – Sąd Najwyższy przyjął, że umowa o zrzeczenie się prawa do zachowku mieści się w pojęciu „umowy o spadek” oraz w używanym zamiennie pojęciu „umowy dziedziczenia”, zatem dopuszczalność jej zawarcia nie powinna budzić poważnych wątpliwości. Stanowisko to wpisuje się w zasadę swobody testowania, a w szczególności – na co Sąd Najwyższy zwrócił szczególną uwagę – zwiększa swobodę testowania przyszłego spadkodawcy, a jednocześnie zmniejsza obciążenie spadku długiem o pokrycie roszczeń o zachówek. Ma to szczególne znaczenie przy planowaniu sukcesji pokoleniowej w przedsiębiorstwie, a więc w sytuacjach, w których realizacja roszczeń o zachówek może zagrozić płynności finansowej przedsiębiorstwa i jego integralności gospodarczej, a w skrajnych przypadkach prowadzić – wbrew woli spadkodawcy – do likwidacji przedsiębiorstwa. Umowy o zrzeczenie się zachowku są przy tym instrumentem pozwalającym zminimalizować lub w ogóle wyeliminować spory dotyczące sukcesji

powstające po śmierci spadkodawcy, mają zatem duże znaczenie społeczne.

Omawiana uchwała jest kolejnym krokiem Sądu Najwyższego w kierunku poszukiwania skutecznych instrumentów prawnych pozwalających na uelastycznienie i bardziej precyzyjne planowanie sukcesji przez spadkobierców. Należy przypomnieć, że wcześniej Sąd Najwyższy uznał dopuszczalność zawarcia umowy darowizny na wypadek śmierci, jeżeli jej przedmiotem są konkretne rzeczy lub prawa (uchwała z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 79/13) oraz przyjął, że zapisem windykacyjnym mogą być objęte przedmioty majątkowe wymienione w art. 981¹ § 2 k.c. należące do majątku wspólnego małżonków pozostających w ustroju wspólności ustawowej (uchwała z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 46/12).

Trzy uchwały podjęte przez Sąd Najwyższy w 2017 r. dotyczą przepisów kodeksu spółek handlowych, przy czym dwie z nich, z dnia 9 lutego 2017 r., III CZP 98/16 i III CZP 113/16, rozstrzygają tę samą kwestię, przedstawioną w tym samym czasie przez dwa różne sądy, dotyczącą wykładni art. 584¹³ k.s.h. Sąd Najwyższy zakwalifikował termin przewidziany w tym przepisie do terminów zawitych, zastrzegł jednak, że dokonując tej kwalifikacji, nie można ograniczać się do dyrektyw wykładni językowej, gdyż prowadzi ona do wyniku niedającego się zaaprobować zarówno z punktu widzenia dyrektyw systemowych, jak i celu wyrażonej w tym przepisie normy prawnej. Odczytanie art. 584¹³ k.s.h. w taki sposób, że upływ trzyletniego terminu – bez względu na działania podejmowane w tym okresie przez wierzyciela – powoduje ustanie solidarnej odpowiedzialności przekształcanego przedsiębiorcy, oznaczałoby wprowadzenie nieznannej w prawie cywilnym instytucji, sprzecznej z naturą terminów zawitych prawa materialnego. Poza tym prowadziłyby do przekreślenia sensu wyrażonej w tym przepisie normy prawnej, której celem jest wzmocnienie ochrony wierzycieli.

Zasadnicze znaczenie mają zatem dyrektywy wykładni systemowej oraz zasada jedności prawa cywilnego, które przemawiają za przyjęciem, że trzyletni termin przewidziany w art. 584¹³ k.s.h. jest terminem zawitym do dochodzenia roszczeń, a to oznacza, iż dłużnik będący osobą fizyczną ponosi solidarną odpowiedzialność na podstawie tego przepisu,

jeżeli wierzyciel wytoczy przeciwko niemu powództwo w okresie biegu określonego w nim terminu.

Uchwała z dnia 1 grudnia 2017 r., III CZP 65/17, wzbogaca dorobek orzecniczy dotyczący odpowiedzialności cywilnoprawnej unormowanej w art. 299 k.s.h. Sąd Najwyższy uchwalił, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który objął tę funkcję wtedy, gdy spółka była niewypłacalna, ponosi odpowiedzialność przewidzianą w wymienionym przepisie za długi spółki powstałe po objęciu przezeń funkcji, także wtedy, gdy zgłoszony przez niego wniosek o ogłoszenie upadłości spółki zostałby oddalony na tej podstawie, że majątek spółki nie wystarczyłby na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego lub wystarczyłby jedynie na zaspokojenie tych kosztów.

W 2017 r. pojawiły się w Sądzie Najwyższym zagadnienia prawne dotyczące znowelizowanej w 2016 r. ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego. Wątpliwości, które powstały w orzecnictwie sądów powszechnych, a następnie podjęte w ich wyniku uchwały Sądu Najwyższego, pokazały wiele błędów legislacyjnych popełnionych przez ustawodawcę, dotyczących w szczególności uregulowań międzyczasowych oraz harmonijnego osadzenia dokonanych zmian w całym kontekście normatywnym. Praktyka ujawniła, że prawodawca nie dokonał w prawie wszystkich koniecznych zmian, np. w przepisach kodeksu postępowania cywilnego o egzekucji, co wywołało poważne problemy orzecnicze, zmuszające sądy do swoistej ekwilibrystyki prawniczej, mającej na celu z jednej strony nadanie sensu i społecznego pożytku dokonany zmianom, a z drugiej strony ochronę wartości konstytucyjnych.

W uchwałach z dnia 18 maja 2017 r., III CZP 13/17, i z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 35/17, Sąd Najwyższy rozstrzygał problem, czy ograniczenia podmiotowe wprowadzone do ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, dotyczą egzekucji z nieruchomości wszczętych przed dniem 30 kwietnia 2016 r., a więc w stanie prawnym, który takich ograniczeń nie przewidywał. W wyniku szczegółowej, finezyjnej analizy art. 12 ustawy zmieniającej, uwzględniając m.in. utrwalone reguły prawa intertemporalnego oraz zasadę ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli egzekucja z nieruchomości

rolnej została wszczęta przed dniem 30 kwietnia 2016 r., nie mają zastosowania ograniczenia w nabywaniu nieruchomości rolnych przewidziane w art. 2a ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego w brzmieniu ustalonym przez art. 7 pkt 4 ustawy zmieniającej z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz zmianie niektórych ustaw.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na szczególnie istotną funkcję przepisów międzyczasowych, których w omawianych unormowaniach zabrakło albo zostały skonstruowane w sposób ułomny, podkreślając, że konstytucyjna klauzula demokratycznego państwa prawnego i wynikająca z niej zasada zaufania obywatela do państwa nakładają na ustawodawcę obowiązek takiego formułowania przepisów, które szanuje tzw. interesy w toku, a więc przedsięwzięcia gospodarcze i finansowe rozpoczęte przez obywateli pod rządami przepisów poprzednich.

W uchwale z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 24/17, kierując się podobnymi racjami oraz uwzględniając kontekst konstytucyjny, a także deklarowaną przez prawodawcę ideę ochrony i rozwoju rodzinnych gospodarstw rolnych, Sąd Najwyższy przesądził, że zbycie nieruchomości rolnej przez nabywcę przed upływem okresu przewidzianego w art. 2b ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego osobie bliskiej w rozumieniu art. 2 pkt 6 tej ustawy nie wymaga zgody sądu wydanej na podstawie art. 2b ust. 3. Uchwała jest odpowiedzią na pytanie, czy wspomniana zgoda sądu jest wymagana wtedy, gdy stronami umowy zbycia nieruchomości rolnej są osoby bliskie, a uprzednio nieruchomość rolna była przedmiotem obrotu pomiędzy osobami względem siebie obcymi.

W uzasadnieniu uchwały zwraca uwagę stwierdzenie, że jakkolwiek istnieje możliwość nabywania nieruchomości rolnych przez rolnika w charakterze pośrednika osób bliskich niebędących rolnikami, to jednak nie jest to powód do stosowania wykładni restrykcyjnej, mogącej prowadzić do zdeformowania celów ustawy lub – w konkretnych przypadkach – do ich zaprzepaszczenia. Środkiem zapobiegającym niepożądanym przypadkom nabycia nieruchomości rolnej powinna być odpowiednia regulacja dotycząca obowiązku osobistego prowadzenia gospodarstwa przez nabywcę będącego osobą bliską zbywcy, przy czym w obecnym stanie prawnym przypadki transakcji mających na celu obejście rygorów

ustawy mogą być poddane stosownym przepisom kodeksu cywilnego o czynnościach prawnych.

Restryktywne podejście do przepisów znowelizowanej ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego łągodzi także uchwała z dnia 15 grudnia 2017 r., III CZP 83/17, w myśl której wprowadzone ograniczenia obrotu nieruchomościami rolnymi nie mają zastosowania do umowy przenoszącej własność nieruchomości, zawieranej w wykonaniu zobowiązującej umowy sprzedaży zawartej przed dniem 30 kwietnia 2016 r., jeżeli Agencja Nieruchomości Rolnych nie skorzystała z prawa pierwokupu zastrzeżonego na rzecz Skarbu Państwa w art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa.

W uchwałodawczej działalności Sądu Najwyższego wysokie miejsce zawsze zajmują zagadnienia dotyczące gospodarki nieruchomościami, w tym także nieruchomościami rolnymi. W ostatnich latach są to zagadnienia dotyczące kwestii bardzo szczegółowych i nierzadko nadzwyczaj skomplikowanych.

W uchwale z dnia 19 października 2017 r., III CZP 45/17, Sąd Najwyższy przesądził, że dzierżawcy, który na podstawie art. 4 ust. 7 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw złożył Agencji Nieruchomości Rolnych oświadczenie o skorzystaniu z uprawnienia do zakupu dzierżawionej nieruchomości rolnej Skarbu Państwa z zastosowaniem prawa pierwszeństwa przewidzianego w art. 29 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, nie przysługuje roszczenie o zawarcie umowy sprzedaży. Oznacza to, że art. 4 ust. 7 w opisanej sytuacji nie stanowi dla dzierżawcy źródła roszczenia o zawarcie umowy sprzedaży, którego realizacji mógłby dochodzić na drodze sądowej, lecz jedynie wprowadza pierwszeństwo nabycia nieruchomości, jeżeli zostanie przeznaczona do zbycia. Dzierżawca nie może zatem doprowadzić do przymusowego zawarcia umowy przenoszącej własność dzierżawionych nieruchomości rolnych z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa także wtedy, gdy zostaną spełnione przesłanki powstania uprawnienia przewidziane w wymienionym przepisie, włącznie z dokonaniem zawiadomień o przeznaczeniu do sprzedaży i wysokości potencjalnej ceny.

W uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 33/17, Sąd Najwyższy orzekł, że przewidziane w art. 77 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w brzmieniu obowiązującym do dnia 22 sierpnia 2017 r. zaliczenie na poczet różnicy między opłatą dotychczasową a opłatą zaktualizowaną wartości nakładów poniesionych przez użytkownika wieczystego nieruchomości na budowę poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej nie może nastąpić przy pierwszej aktualizacji opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego.

Sąd Najwyższy odwołał się do brzmienia oraz celu ustawy zmieniającej oraz do reguł prawa międzyczasowego i podkreślił, że jasno przejawioną wolą ustawodawcy było przesunięcie w czasie procesu zaliczania wartości nakładów pierwotnie dokonanych. Odstąpienie od językowej wykładni analizowanego przepisu wymagałoby stwierdzenia, że zaistniały wyjątkowe względy związane z naruszeniem konstytucyjnej zasady ochrony własności i praw majątkowych, lub prowadzące do powstania rażąco niesprawiedliwych i nieracjonalnych konsekwencji, a za przyjęciem możliwości zaliczenia nakładów przy pierwszej aktualizacji przemawiają racje prawne, społeczne, ekonomiczne i moralne albo brak rzeczowych motywów przyjętego znaczenia przepisu. Takich przesłanek w rozpoznawanym przypadku nie stwierdzono.

Problematyki aktualizacji wysokości opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego – także w aspekcie art. 77 ust. 4 i 5 ustawy o gospodarce nieruchomościami w brzmieniu obowiązującym do dnia 22 sierpnia 2017 r. – dotyczy również uchwała z dnia 19 października 2017 r., III CZP 52/17, określająca zakres kognicji sądu w kolejnym postępowaniu aktualizacyjnym opłaty rocznej w związku z żądaniem użytkownika wieczystego uwzględnienia w zaktualizowanej opłacie nakładów zgłoszonych i objętych dotychczasową opłatą wobec tego, że kwota wcześniej zaliczona z tego tytułu nie została rozliczona w całości. Sąd Najwyższy uchwalił, że w postępowaniu dotyczącym aktualizacji wysokości opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej sąd nie orzeka o zaliczeniu na poczet różnicy pomiędzy opłatą dotychczasową a opłatą zaktualizowaną wartości nakładów dokonanych przez użytkownika wieczystego, które uwzględniono w poprzedniej ak-

tualizacji, także wtedy, gdy zaliczona z tego tytułu kwota nie została rozliczona w całości.

Sąd Najwyższy zastrzegł zarazem, że zajęte w uchwale stanowisko nie pozbawia użytkownika innych środków ochrony prawnej. Wprawdzie, w braku wierzytelności wzajemnej niedopuszczalne jest dokonanie poza procedurą aktualizacji potrącenia na podstawie jednostronnego oświadczenia użytkownika wieczystego, jednak możliwe jest przeniesienie sporu dotyczącego kontynuowania dotychczasowego sposobu rozliczania już zaliczonej kwoty na płaszczyznę właściwą dla stosunków cywilnoprawnych. Zawarta ugoda wiąże strony zarówno co do zasady i wysokości kwoty zaliczenia, jak i sposobu jej rozliczenia, a to oznacza, że na rzecz właściciela powinna być uiszczana jako opłata z tytułu użytkowania wieczystego kwota stanowiąca różnicę pomiędzy ostatnio zaktualizowaną opłatą a ustaloną ratą rozliczenia do wyczerpania zaliczonej kwoty nakładów. Sąd Najwyższy wskazał również, że w ewentualnej sprawie o zapłatę pozwany użytkownik może podnieść zarzut powagi rzeczy ugodzonej.

Wśród uchwał z dziedziny prawa cywilnego materialnego zwracają uwagę dwie niemal równobrzmiące uchwały (z dnia 12 maja 2017 r., III CZP 7/17, oraz z dnia 15 września 2017 r., III CZP 37/17) dotyczące wykładni art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, z których wynika, że do zachowania dwuletniego terminu przewidzianego w tym przepisie wystarczające jest złożenie przed jego upływem do sądu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Sąd Najwyższy podkreślił, że termin przewidziany w tym przepisie jest terminem zawitym, w związku z czym jego upływ prowadzi do wygaśnięcia roszczeń związanych z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości. W związku z tym złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w zakresie tych roszczeń powinno być oceniane w aspekcie „wystąpienia z roszczeniem”, czyli okoliczności prowadzącej do zachowania terminu zawitego, a nie przyczyny skutkującej przerwą biegu tego terminu w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na użycie przez ustawodawcę niekonwencjonalnego, nieznanego innym aktom normatywnym, zwrotu „wystąpić z roszczeniem”, a także na dopuszczenie dublowania się terminów prekluzyjnych i przedawnienia. Zastrzegł, że przyjęcie, iż samo

złożenie wskazanego wniosku nie jest wystarczające, a do wywołania skutku materialnoprawnego niezbędnym jest – co proponowano we wcześniejszym orzecznictwie – doręczenie odpisu wniosku przeciwnikowi uzależnienia skutki działania uprawnionego od działań innego podmiotu i w ten sposób zagraża pewności obrotu prawnego.

Dwie uchwały dotyczą ubezpieczeń majątkowych.

W uchwale z dnia 16 lutego 2017 r., III CZP 103/16, koncentrującej się na określeniu zakresu odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 106 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, normujący ograniczenia zakresu odpowiedzialności Funduszu, nie wyłącza jego odpowiedzialności z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, jeżeli posiadacz pojazdu nieobjętego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych poniósł śmierć w wypadku, którego sprawcą był kierujący pojazdem. Podejmując tę jednoznacznie prokonsumencką uchwałę, Sąd Najwyższy – w obliczu wyraźnie zaznaczonej w doktrynie rozbieżności poglądów – podkreślił, że za jej treścią przemawia nie wykładnia językowa art. 106 ust. 6 pkt 1, lecz jego wyjątkowy charakter, wyłączający wykładnię rozszerzającą, obejmującą także osoby bliskie zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego. Sąd Najwyższy zaakcentował również publiczną funkcję Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, polegającą na ochronie poszkodowanych wtedy, gdy ubezpieczyciel nie udziela jej z powodu niezawarcia obowiązkowej umowy ubezpieczenia.

Duże znaczenie dla rynku konsumentów oraz ogólnie dla działalności ubezpieczeniowej ma także uchwała nawiązująca wprost do przełomowej w swoim czasie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, która w szerokim zakresie otworzyła możliwość domagania się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego także przez osoby nie prowadzące działalności gospodarczej. W uchwale z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, Sąd Najwyższy przyjął, że odpowiedzialność z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodo-

wanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione. Podkreślił, że uchwała nie eliminuje ani nie ogranicza przystępującej poszkodowanemu swobody wyboru kontrahenta, od którego najmie pojazd; sprawia jedynie – ze względu na obowiązek zapobiegania zwiększeniu rozmiarów szkody – że zawierając umowę na mniej korzystnych warunkach od proponowanych przez ubezpieczyciela, poszkodowany będzie zmuszony ponieść część związanych z tym kosztów.

Uzasadnienie omawianej uchwały zawiera wiele cennych wskazówek przydatnych w praktyce zakładów ubezpieczeń, bardzo ważnych dla ubezpieczonych oraz istotnych przy rozstrzyganiu sporów przez sądy.

Spojrzenie na uchwałodawczą działalność Sądu Najwyższego z perspektywy interesu społecznego oraz pożytku publicznego nakazuje uwydatnić uchwały dotyczące odpowiedzialności za szkody wynikające z nieuprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości.

W uchwale z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 22/17, osadzonej w stanie prawnym obowiązującym do dnia 1 lutego 2015 r., Sąd Najwyższy przyjął, że w razie wynajęcia nieruchomości przez właściciela tylko najemca był zobowiązany do usuwania błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, jeżeli taki jego obowiązek, wyłączający obowiązek właściciela, zakładał sposób używania nieruchomości uzgodniony przez strony umowy najmu lub wynikający z własności i przeznaczenia nieruchomości stanowiącej przedmiot najmu.

Z kolei w uchwale z dnia 24 listopada 2017 r., III CZP 38/17, przyjęto, że gmina ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikającą z nieuprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości w razie nienależytego sprawowania nadzoru nad wykonaniem przez właściciela obowiązku wynikającego z art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Obie uchwały, ale zwłaszcza uchwała z dnia 24 listopada 2017 r., mają duże znaczenie nie tylko w toczących się w sądach sprawach o odszkodowanie, ale także dla ukształtowania powinności osób odpo-

wiedzialnych, a w szczególności gmin. Sąd Najwyższy podkreślił, że na zarządzie (zarządcy) drogi spoczywa obowiązek utrzymania chodników w zakresie uprzątnięcia z nich błota, śniegu i innych zanieczyszczeń w takim zakresie, w jakim nie obarcza on właścicieli nieruchomości. Inaczej rzecz ujmując, tam gdzie kończy się zakres obowiązków właściciela nieruchomości, tam zaczyna się zakres obowiązków zarządu drogi. Nadzór sprawowany przez gminę powinien być tak zorganizowany, aby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego reagowania na występujące na chodniku zagrożenia dla ruchu pieszych i w razie braku reakcji właściciela, podjęcia działań zmierzających do jego usunięcia. Nadzór ten musi być wykonywany z uwzględnieniem charakteru zaniechanego obowiązku i zapewnienia realizacji celów ustawy. Wymaga to ciągłego sprawdzania przez gminę, czy właściciel realizuje swoje obowiązki, i skutecznego reagowania w razie stwierdzenia, że obowiązków tych nie wykonuje.

Do uchwał ważnych dla rynku oraz interesów konsumentów trzeba zaliczyć także uchwałę z dnia 10 marca 2017 r., III CZP 109/16, w której określono charakter art. 170 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe w kontekście art. 5 tej ustawy. Sąd Najwyższy musiał rozstrzygnąć w tej uchwale, czy czynności bankowe dokonane przez podmioty niemające wymaganego przez prawo zezwolenia są – jako sprzeczne z prawem – bezwzględnie nieważne, czy też podlegają wyłącznie sankcjom określonym w art. 170 Prawa bankowego.

Analizując całokształt stanu normatywnego, w tym przede wszystkim kontekst tworzony przez przepisy Prawa bankowego oraz przez prawo unijne, a także rozważając interesy konsumentów wchodzących w dobrej wierze w relacje z podmiotami niebędącymi bankami, Sąd Najwyższy przyjął, że ustawodawca celowo nie wprowadził sankcji nieważności czynności bankowych dokonanych przez nieuprawniony podmiot. Zaakcentował, że uznanie omawianej umowy za nieważną może naruszać zasługujące na ochronę interesy konsumenta, zatem do eliminowania z obrotu takich wadliwych umów należy posłużyć się innymi środkami. Chodzi zwłaszcza o art. 171 Prawa bankowego przewidujący stosowne sankcje karne. Zdaniem Sądu Najwyższego, właśnie penalizacja działań sprzecznych z prawem, a nie uznawanie czynności bankowych dokonywanych przez osoby nieuprawnione za nieważne, jest dostateczną

sankcją przeciwdziałającą podejmowaniu czynności bankowych przez podmioty do tego nieuprawnione.

Omówienie wybranych uchwał dotyczących prawa cywilnego materialnego należy zakończyć przytoczeniem uchwały z dnia 6 kwietnia 2017 r., III CZP 117/16, dotyczącej tzw. funduszy europejskich, pozostającej na granicy prawa cywilnego formalnego, stanowiącej więc dogodny łącznik do przejścia do tematyki prawnoprocesowej w działalności uchwałodawczej Izby Cywilnej. Sąd Najwyższy przesądził w tej uchwale, że przewidziany w art. 207 ust. 9–12a ustawy z dnia 27 października 2009 r. o finansach publicznych administracyjny tryb zwrotu środków przeznaczonych do realizacji programów finansowanych z funduszy europejskich nie wyłącza możliwości zabezpieczenia wekslem roszczenia o zwrot tych środków i drogi sądowej do dochodzenia zapłaty weksla wystawionego w celu zabezpieczenia tego roszczenia.

prawo cywilne procesowe

Jak wspomniano, w działalności uchwałodawczej Izby Cywilnej w 2017 r. dominowała problematyka prawnoprocesowa. Podejmowane uchwały dotyczyły przeważnie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, przy czym podobnie jak w latach ubiegłych najczęściej było uchwał z zakresu egzekucji, które jednak – choć liczne i ważne społecznie oraz jurydycznie – nie kształtują obrazu działalności Izby Cywilnej w dziedzinie prawa procesowego. Liczba zagadnień dotyczących egzekucji oznacza, że w praktyce sądów powszechnych w dalszym ciągu powstają poważne trudności interpretacyjne, wynikające ze złożonej i skomplikowanej natury przepisów egzekucyjnych oraz z ich jakości, dalekiej od doskonałości.

W 2017 r. podjęto tylko jedną, a więc znacznie mniej niż w latach poprzednich, uchwałę dotyczącą dopuszczalności drogi sądowej; już o niej wspomniano w zakończeniu omawiania spraw z zakresu prawa materialnego. Chodzi o uchwałę z dnia 6 kwietnia 2017 r., III CZP 117/16, w której orzeczono, że administracyjny tryb zwrotu środków przyznawanych z funduszy europejskich nie stoi na przeszkodzie wykorzystaniu weksli jako sposobu zabezpieczenia; jeżeli do takiego zabezpieczenia doszło,

droga sądowa w sprawie o zwrot tych środków – w innych przypadkach wyłączona – jest dopuszczalna.

W kilku uchwałach Sąd Najwyższy zajmował się właściwością miejscową sądów.

Uchwała z dnia 15 grudnia 2017 r., III CZP 82/17, dotyczyła właściwości sądu w sprawie o roszczenia przedsiębiorcy dochodzącego roszczeń wynikających z czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na zamieszczeniu publikacji wyrządzającej szkodę na stronie internetowej. Tego typu czyny charakteryzują się „wielomiejscowością”, co oznacza, że zasadniczo czyn sprawcy jest dokonywany w innym miejscu niż miejsce wystąpienia szkody i miejsca te znajdują się na obszarach różnych sądów właściwych rzeczowo. Sprawa komplikuje się także z tego powodu, że obok czynów niedozwolonych (wywołujących szkodę) popełnianych w środowisku rzeczywistym, pojawiły się tzw. delikty internetowe, tj. czyny szkodzące dokonywane w środowisku wirtualnym.

W ocenie Sądu Najwyższego jest oczywiste, że jeżeli czyn wywołujący szkodę polega na publikacji określonych treści na stronie internetowej, to miejscem działania sprawczego jest miejsce, w którym sprawca wprowadził te materiały na stronę internetową, trudniej natomiast skonkretyzować miejsce wystąpienia skutku, tj. miejsce zagrożenia lub naruszenia interesu poszkodowanego. Zdaniem Sądu Najwyższego, w sytuacji, w której chodzi o działanie naruszające uczciwą konkurencję, należy przyjąć, że miejscem wystąpienia szkodliwych skutków nie jest każde miejsce, w którym określona strona internetowa może zostać otwarta (uruchomiona), lecz miejsce, w którym dostępność tej strony powoduje zagrożenie lub naruszenie interesu przedsiębiorcy. Takim miejscem jest miejsce, w którym ten przedsiębiorca prowadzi działalność gospodarczą lub z którego tą działalnością kieruje, a więc miejsce wystąpienia nieuczciwej ingerencji dokonanej na rynku przez sprawcę.

W wyniku tych rozważań Sąd Najwyższy uchwalił, że przedsiębiorca dochodzący roszczeń wynikających z czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na zamieszczeniu publikacji na stronie internetowej, może – na podstawie art. 35 k.p.c. – wytoczyć powództwo przed sąd, w którego okręgu publikację wprowadzono na stronę internetową, lub przed sąd, w którego okręgu dostępność tej strony spowodowała zagrożenie lub naruszenie jego interesu.

W podobnym kierunku idzie uchwała z dnia 15 grudnia 2017 r., III CZP 91/17, dotycząca roszczeń o naruszenie dóbr osobistych w internecie, przesądzająca, że osoba dochodząca ochrony dobra osobistego może na podstawie art. 35 k.p.c. wytoczyć powództwo przed sąd, w którego okręgu działał sprawca, lub przed sąd, w którego okręgu to działanie spowodowało zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego.

W uchwale z dnia 24 maja 2017 r., III CZP 14/17, Sąd Najwyższy rozważał, czy w sprawie o zapłatę zaległych opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego gruntu właściwość miejscową sądu wyznacza art. 38 k.p.c. Podkreślił, że przewidziana w tym przepisie właściwość miejscowa wyłączna odnosi się do powództw o własność lub o inne prawa rzeczowe na nieruchomości, zmierzających do realizacji praw rzeczowych na nieruchomościach, a więc o pozytywne lub negatywne ustalenie tych praw. W odniesieniu do prawa użytkowania wieczystego chodzi zatem o realizację tego prawa przez użytkownika wieczystego zarówno w stosunku do właściciela nieruchomości, jak i w stosunku do osób trzecich. Innymi słowy, właściwość wyłączna dotyczy tych spraw, dla których źródłem są te elementy praw rzeczowych, które implikują ich skuteczność *erga omnes*.

Nabycie użytkowania wieczystego, niezależnie od tego, czy nastąpiło na podstawie umowy, decyzji administracyjnej, czy też *ex lege*, kreuje umowny stosunek cywilnoprawny pomiędzy użytkownikiem wieczystym i właścicielem. W związku z tym, jeżeli wieczysty użytkownik nie reguluje opłat rocznych na rzecz wierzyciela, powstaje roszczenie o realizację powstałej wierzytelności pieniężnej; cechą tego roszczenia jest nie tylko to, że z góry oznaczony jest indywidualny adresat obowiązków, lecz i to, że określone jest konkretne zachowanie się obowiązanego.

W konsekwencji tych stwierdzeń Sąd Najwyższy uchwalił, że w sprawach o zapłatę zaległych opłat rocznych za użytkowanie wieczyste gruntu art. 38 k.p.c. nie ma zastosowania. Zajęte stanowisko pozwala na rozważenie w konkretnej sprawie możliwości zastosowania przepisów o właściwości przemiennej (art. 34 k.p.c.), gdyż regulowanie opłat rocznych dotyczy wykonywania umowy o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste, a wymieniony przepis takich umów spod swego działania nie wyłącza.

Kończąc omawianie uchwał dotyczących właściwości miejscowej sądów warto jeszcze przytoczyć uchwałę z dnia 19 października 2017 r., III CZP 42/17, w której przyjęto, że w sprawie z powództwa przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi zobowiązanemu z weksla sąd z urzędu uwzględni nieskuteczność powołania się przez powoda na podstawę właściwości miejscowej przewidzianą w art. 37¹ § 1 k.p.c.

Ta prokonsumencka uchwała, podjęta z uwzględnieniem art. 202 k.p.c., nawiązuje do prawa wspólnotowego, tj. do dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz jej wykładni dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, uwzględniającej zasadę niedyskryminacji i efektywności oraz gwarantującej konsumentowi wyrównanie jego pozycji w stosunku do przedsiębiorcy.

Dwie ważne uchwały dotyczą zdolności sądowej (procesowej), a więc kwestii bardzo istotnej także z punktu widzenia zasad konstrukcyjnych postępowania cywilnego.

W uchwale z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17, Sąd Najwyższy zajmował się legitymacją bierną w sprawach o opublikowanie sprostowania przewidzianego w art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, która od wielu lat wywołuje wątpliwości i kontrowersje. Najogólniej mówiąc chodzi o to, czy w takich sprawach należy pozwać redaktora naczelnego właściwego dziennika lub czasopisma, wskazując na stanowisko, a nie konkretną osobę, czy też właśnie konkretną osobę zajmującą to stanowisko w chwili wytaczania powództwa. Różnica pozornie niewielka ma jednak bardzo istotne znaczenie, zarówno czysto procesowe, jak i praktyczne.

Sąd Najwyższy – przeprowadziwszy szeroki, wieloaspektowy wywód prawny – uchwalił, że powództwo o opublikowanie sprostowania, o którym mowa w art. 39 ust. 1 Prawa prasowego, należy wytoczyć przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko konkretnej osobie fizycznej powołanej na to stanowisko. Zdaniem Sądu Najwyższego, należy zaaprobować proponowane w doktrynie zastosowanie w drodze analogii art. 67 § 1 k.p.c. i przyjąć, że osobą uprawnioną do reprezentowania redaktora naczelnego, jako podmiotu wyposażonego w szczególną zdolność sądową, jest osoba zajmująca to stanowisko. Rozwiązanie takie gwarantuje nie-

zmienną, stabilizowaną pozycję strony pozwanej, pomimo – nierzadko wielokrotnych w czasie trwania procesu – zmian personalnych na stanowisku redaktora naczelnego. Rozwiązanie to zatem, zachowując wszystkie walory procesowe, jest także bardzo praktyczne i wygodne w realizacji.

Druga uchwała – z dnia 21 grudnia 2017 r., III CZP 66/17 – dotyczy zachowania przez małżonka częściowo ubezwłasnowolnionego zdolności procesowej w sprawie o rozwód. Sąd Najwyższy zajął w tej kwestii stanowisko negatywne, odwołując się w szerokim, pogłębionym uzasadnieniu do wielu aspektów rozstrzyganego zagadnienia – historycznych, prawnorodzinnych i prawnoosobowych, konwencyjnych oraz czysto procesowych. Nie znalazł jednak argumentów przemawiających za przyznaniem ubezwłasnowolnionemu małżonkowi zdolności procesowej, a więc cechy warunkującej (umożliwiającej) merytoryczne rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy o rozwód z jego osobistym udziałem. Wyłączył także jako ewentualne źródło zdolności procesowej kwalifikację sprawy rozwodowej do grupy spraw wynikających z czynności, której osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych może dokonać samodzielnie (art. 65 § 2 k.p.c.).

Sąd Najwyższy przypomniał jednak, że brak zdolności procesowej nie oznacza braku ochrony sądowej (prawnej). Konieczne jest realizowanie uprawnień procesowych przez przedstawiciela ustawowego (art. 66 k.p.c.), przy czym odrzucenie pozwu powoda częściowo ubezwłasnowolnionego jest możliwe dopiero wtedy, gdy brak zdolności nie zostanie uzupełniony przez wstąpienie kuratora. Te instrumenty prawne powinny być wykorzystywane w sposób maksymalnie łagodzący konsekwencje braku zdolności sądowej małżonka częściowo ubezwłasnowolnionego. Oznacza to m.in., że sąd, przed który wytoczono powództwo, powinien – zanim odrzuci pozew – zawiadomić sąd opiekuńczy w celu zażądania wyjaśnień od kuratora (art. 165 § 2 w związku z art. 178 § 2 k.r.o.) albo udzielić kuratorowi poleceń lub wskazówek.

Kilka uchwał dotyczy współuczestnictwa w procesie, przy czym jednej z nich można z zachowaniem wszelkich proporcji przypisać znaczenie przełomowe. Chodzi o uchwałę z dnia 26 lipca 2017 r., III CZP 31/17, w której przyjęto, że jeżeli w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie występują po stronie po-

wodowej wszystkie osoby uprawnione do złożenia wniosku o dokonanie wpisu, a po stronie pozwanej wszystkie inne osoby, których prawa mogą być wpisem dotknięte lub podlegają wpisaniu, sąd wzywa je do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanych, stosując art. 195 § 1 i 2 k.p.c. Sąd Najwyższy stwierdził, i to nadaje tej uchwale uniwersalny, przełomowy charakter, że współuczestnictwo osób zainteresowanych w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej jest współuczestnictwem szczególnym – specjalnym, nietypowym, nienazwanym – wynikającym nie z unormowań kodeksu postępowania cywilnego, lecz wprost ze szczególnego przepisu prawa materialnego, tj. z art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, wymagającego łącznego udziału wszystkich osób mających określony interes prawny. To „przymusowe” współuczestnictwo gwarantuje skuteczną ochronę interesów prawnych stron (osób zainteresowanych) oraz realizuje publiczno-prawne funkcje ksiąg wieczystych.

Koncepcja współuczestnictwa specjalnego (nienazwanego) pozwala także uniknąć wielu zaznaczających się w orzecznictwie komplikacji w określaniu charakteru współuczestnictwa w ujęciu art. 72 i 73 k.p.c. oraz skutków procesowych powstających *ad casu* w razie nieuczestniczenia w sprawie wszystkich osób, których udział jest niezbędny. Pozwala także na ominięcie trudności wynikających z wykładni art. 209 k.c. i oceny, czy wniesienie powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym stanowi w określonej sytuacji faktyczno-prawnej czynność zachowawczą.

Omówiona uchwała znalazła poparcie i kontynuację w uzasadnieniu uchwały z dnia 19 października 2017 r., III CZP 59/17, w której przyjęto, że w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, dotyczącej – zgodnie z żądaniem pozwu – wyłącznie określonego udziału we współwłasności nieruchomości w częściach ułamkowych, po stronie pozwanej nie zachodzi współuczestnictwo współwłaścicieli pozostałych udziałów ujawnionych w dziale II tej księgi. W takiej sytuacji w sprawie bierze udział osoba, która ma być do księgi wpisana (powód), oraz osoba, której wpis ma zostać wykreślony. Udziały pozostałych współwłaścicieli nie są ani dotykane, ani zagrożone; współwłaściciele ci nie mają także jakiegokolwiek wpływu na stan prawny udziału objętego sprawą.

Uchwała z dnia 26 lipca 2017 r., III CZP 26/17, dotyczy rzadko poruszanego w judykaturze pełnomocnictwa procesowego rzeczników patentowych. Sąd Najwyższy rozstrzygał zagadnienie, czy rzecznik patentowy może być pełnomocnikiem procesowym w sprawie, której przedmiotem jest roszczenie dotyczące naruszenia majątkowych praw autorskich do utworu, a jednocześnie zwalczanie nieuczciwej konkurencji. Uznał, że do objaśnienia pojęcia „sprawy własności przemysłowej”, o którym mowa w art. 87 § 1 k.p.c., kluczowa jest ocena, czy żądana przed sądem ochrona wiąże się z ochroną praw odnoszących się do przedmiotów własności przemysłowej. Ze względu na specyfikę praw własności przemysłowej oraz zasadę ich kumulatywnej ochrony przyjęto, że sprawa, w której obok elementu ochrony własności przemysłowej pojawia się kumulatywnie lub akcesoryjnie pierwiastek ochrony prawno-autorskiej, jest sprawą własności przemysłowej, a to że powództwo może być ewentualnie uwzględnione tylko na podstawie przepisów prawa autorskiego nie zmienia charakteru udzielanej ochrony na przedmioty własności przemysłowej. Przyjęta konkluzja pozostaje w harmonii z art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o rzecznikach patentowych, który definiując sprawy własności przemysłowej posłużył się konstrukcją katalogu otwartego, co oznacza, że przedmiot własności przemysłowej jako podstawa umocowania rzecznika patentowego w postępowaniu cywilnym może być rozumiany elastycznie, a *ad casu* rozszerzająco.

W konsekwencji zapadła uchwała, że w sprawie o zwalczanie nieuczciwej konkurencji, której przedmiotem jest również roszczenie dotyczące naruszenia majątkowych praw autorskich do utworu, pełnomocnikiem procesowym może być także rzecznik patentowy.

W przegładzie uchwał dotyczących prawa procesowego nie można pominąć uchwały z dnia 9 czerwca 2017 r., III CZP 118/16, w której Sąd Najwyższy po raz kolejny rozważał obowiązek zwrotu kosztów procesu w przypadku cofnięcia pozwu. W praktyce mnożą się nietypowe sytuacje, wciąż wymagające nowego spojrzenia na art. 98 k.p.c. oraz ocenę pojęcia „strona przegrywająca sprawę”. W sprawie, w której powstało rozstrzygane zagadnienie, powód cofnął pozew w związku z zaspokojeniem dochodzonej należności w wyniku egzekucji, pozwany jednak nie wyraził zgody na cofnięcie, zarzucając, że należność wyegzekwowano

beprawnie i w związku z tym wytoczył powództwo o zwrot tej należności.

W tej sytuacji procesowej Sąd Najwyższy przyjął, że w razie cofnięcia pozwu, jeżeli pozwany zaprzeczył zasadności powództwa, składając sprzeciw od nakazu zapłaty, obowiązek zwrotu kosztów procesu pozwanemu (art. 203 § 2 zdanie drugie k.p.c.) powstaje także wtedy, gdy dochodzone w pozwie świadczenie zostało wyegzekwowane.

Bardzo istotne, nie tylko prawne, ale także społeczne, ochronne znaczenie należy przypisać uchwale z dnia 16 lutego 2017 r., III CZP 105/16, w której przyjęto, że doręczenie w sposób przewidziany w art. 139 § 1 k.p.c. może być uznane za dokonane wtedy, gdy przesyłka sądowa została wysłana pod aktualnym adresem oraz imieniem i nazwiskiem odbiorcy. Sąd Najwyższy podkreślił, że adresat pisma, szczególnie pierwszego pisma w sprawie, powinien być w sposób niebudzący wątpliwości zawiadomiony o jego nadejściu oraz o miejscu i sposobie jego odbioru. Z tego względu przy doręczaniu tzw. zastępczym konieczne jest zachowanie wszystkich wymagań formalnych gwarantujących zawiadomienie adresata o nadejściu przesyłki i stworzeniu mu rzeczywistej możliwości jej odbioru. Nie ulega przy tym wątpliwości, że jedną z gwarancji skuteczności doręczenia zastępczego – obok prawidłowego, aktualnego adresu – jest także jednoznaczne, niewywołujące wątpliwości oznaczenie adresata. W postępowaniu sądowym, a także w obrocie pocztowym, wyznacznikiem identyfikującym osobę jest jej aktualne imię i nazwisko. Doręczenie pod wadliwym adresem oraz błędnym (nieaktualnym) imieniem i nazwiskiem odbiorcy nie może być, bez względu na źródło lub przyczynę błędu, uznane za dokonane.

Kilka uchwał – jak co roku – dotyczy środków zaskarżenia. Spośród nich na pierwszy plan należy wysunąć uchwałę z dnia 24 maja 2017 r., III CZP 2/17, z której wynika, że oczywista niedokładność pisma procesowego spełniającego wymagania apelacji – środka odwoławczego przysługującego od objętego zaskarżeniem orzeczenia – polegająca na określeniu go „zażaleniem”, nie stanowi przeszkody do nadania mu właściwego biegu, także wtedy, gdy zostało sporządzone przez zawodowego pełnomocnika. Brzmienie uchwały, dostosowane do okoliczności sprawy, w której została wydana, nie stanowi – wbrew powierz-

chownym, wyrażanym niekiedy wnioskom – odejścia od formalizmu procesowego, zwłaszcza w dziedzinie środków zaskarżenia; przeciwnie, jest jego pochwałą, uwzględniającą tylko zupełnie wyjątkowe przypadki oczywistych – najczęściej pisarskich, popełnianych przy oznaczaniu pisma procesowego – omyłek popełnionych przez zawodowych pełnomocników stron.

Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że oczywiście mylnego oznaczenia (zatytułowania) środka zaskarżenia nie należy zrównywać z jego mylnym, wadliwym wyborem, choćby taki wybór był także wynikiem pomyłki. Wadliwy dobór środka zaskarżenia nie może być w szczególności usprawiedliwiany wtedy, gdy zainteresowany zastępuje innym środkiem zaskarżenia skargę kasacyjną lub skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Omówiona uchwała stanowi kontynuację dotychczasowego, w zasadzie jednolitego stanowiska, przypominając, że przepisy procesowe chronią prawa podmiotowe obywateli, zapewniają realizację konstytucyjnego prawa do sądu oraz gwarantują ściśle przestrzeganie zasady równości stron. Formalizm, a także w niektórych przejawach rygoryzm prawa procesowego, jest więc – w granicach wyznaczanych jego celami i funkcją – zjawiskiem koniecznym i pożytecznym.

Duże znaczenie dla sprawnego przebiegu postępowania odwoławczego, zważywszy na pewne niewielkie rozbieżności, które zaznaczyły się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, ma uchwała z dnia 24 maja 2017 r., III CZP 18/17. Przyjęto w niej, że wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku złożony w dniu jego ogłoszenia, lecz przed dokonaniem ogłoszenia, jest nieskuteczny, a jako niedopuszczalny podlega odrzuceniu. Sąd Najwyższy zaznaczył, że strona może podejmować skuteczne czynności procesowe wobec konkretnego wyroku lub postanowienia co do istoty sprawy wydanego w postępowaniu nieprocesowym dopiero od chwili, w której ono w sensie prawnoprocesowym istnieje, a więc od chwili ogłoszenia albo podpisania sentencji.

Uchwale towarzyszy wyraźne zastrzeżenie, że w sytuacjach wyjątkowych, w których odroczone ogłoszenie wyroku nastąpiło w innym czasie niż oznajmiony stronom, co spowodowało przedwczesne, ale niezawinione przez stronę lub jej pełnomocnika wniesienie nieskutecznego

wniosku o sporządzenia i doręczenie uzasadnienia tego wyroku, nie jest wyłączone – jeżeli termin określony w art. 328 § 1 k.p.c. upłynął – dochodzenie jego przywrócenia na zasadach przewidzianych w art. 168 i nast. k.p.c. W takich sytuacjach uprawnienie strony nie doznaje zatem żadnego uszczerbku.

W uchwale z dnia 24 listopada 2017 r., III CZP 64/17, Sąd Najwyższy zajmował się dopuszczalnością apelacji wniesionej przez gminę w sprawie o opróżnienie lokalu (art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego). Stwierdził m.in., że gmina może mieć interes w zaskarżeniu wyroku w części, w jakiej dotyczy on lokalu socjalnego. W tym zakresie jest ona bezpośrednim adresatem rozstrzygnięcia na równi z powodem i pozwanym, jeżeli więc wywołuje ono dla niej niekorzystne skutki prawne, ma interes w jego zaskarżeniu. Nie ma jednak przekonujących powodów do ograniczania tego interesu tylko do tego zagadnienia i negowania jego istnienia w odniesieniu do tej części wyroku, w której orzeczono o obowiązku opróżnienia lokalu, jeżeli niekorzystny dla gminy skutek prawny wyroku jest konsekwencją tego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji tego poglądu zapadła uchwała, w myśl której gmina zawiadomiona o sprawie o opróżnienie lokalu jest uprawniona do złożenia apelacji od wyroku uwzględniającego powództwo, w którym ustalono uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego, także w zakresie nakazu opróżnienia lokalu.

Dwie uchwały dotyczą zażalenia.

W uchwale z dnia 16 lutego 2017 r., III CZP 90/16, Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 386 § 5 k.p.c. nakazujący zmianę składu przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie ma zastosowania także w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia wniesionego na podstawie art. 770 *in fine* k.p.c. Powołał się na dotychczasowe jednolite orzecznictwo, podkreślając, że zachowuje ono w pełni aktualność także w odniesieniu do postępowania toczącego się na skutek zażalenia wniesionego na podstawie wymienionego przepisu, gdyż postępowanie egzekucyjne jest ze swej natury postępowaniem niemerytorycznym (nierozpoznawczym), w którym nie podlega badaniu ani zasadność, ani wymagalność egzekwowanego obowiązku. Sąd jako organ egzekucyjny nie zajmuje w tym

postępowaniu jakiegokolwiek stanowiska co do istoty sporu, który został już prawomocnie osądzony, nie występują więc jakiegokolwiek powody wypełniające *ratione legis* art. 386 § 5 k.p.c.

Druga uchwała – z dnia 6 kwietnia 2017 r., III CZP 115/16 – dotyczy biegu terminu do wniesienia zażalenia na wydane na rozprawie postanowienie o zabezpieczeniu alimentów. Sąd Najwyższy przyjął w tej uchwale, że termin ten – jeżeli strona nie żądała doręczenia postanowienia – biegnie od dnia jego ogłoszenia. Stwierdził m.in., że art. 741 k.p.c. stanowi podstawę zaskarżenia postanowień wydanych przez sąd pierwszej instancji w fazie rozpoznawczej postępowania zabezpieczającego, bez względu na ich przedmiot i treść. Ze względu jednak na brak odrębnej regulacji, do zażalenia w postępowaniu zabezpieczającym stosuje się odpowiednio przepisy o procesie. W tej sytuacji termin do wniesienia zażalenia jest tygodniowy i liczy się od doręczenia postanowienia, a gdy strona nie zażądała w terminie przepisany doręczenia postanowienia zapadłego na rozprawie – od ogłoszenia postanowienia (art. 394 § 2 k.p.c.).

Istotne znaczenie dla praktyki ma uchwała z dnia 9 czerwca 2017 r., III CZP 21/17, w której Sąd Najwyższy wyjaśnił wątpliwości dotyczące treści art. 505³⁶ k.p.c., ulokowanego wśród przepisów regulujących elektroniczne postępowanie upominawcze, dotyczącego utraty mocy przez nakaz zaskarżony prawidłowo wniesionym sprzeciwem. Wątpliwości wynikają z tego, że brzmienie wymienionego przepisu nie rozstrzyga jednoznacznie, czy zwrot „nakaz traci moc w całości” dotyczy stron (osób), które sprzeciwu nie wniosły, a były w sprawie współuczestnikami i nakaz ich dotyczy.

Sąd Najwyższy, wychodząc z zasady samodzielności działania współuczestników, przyjął, że środek zaskarżenia wniesiony przez jednego ze współuczestników materialnych niejednolitych nie jest skuteczny wobec innych. Elektroniczne postępowanie upominawcze nie stwarza w tym zakresie wyjątku, należało zatem uznać, że wniesienie sprzeciwu w tym postępowaniu powoduje utratę mocy nakazu zapłaty w całości tylko w stosunku do pozwanego, który wniósł sprzeciw.

Ważną, konstruktywną wypowiedź Sądu Najwyższego stanowi uchwała z dnia 22 marca 2017 r., III CZP 112/16, w której dokonano wnikliwej i wszechstronnej, wywołującej dotychczas różne oceny, wykładni

art. 412 § 1 k.p.c., przewidującego, że po wznowieniu sąd rozpoznaje sprawę na nowo w granicach, jakie zakreśla podstawa wznowienia. Podejmując tę uchwałę, Sąd Najwyższy rozstrzygnął nie tylko przedstawione mu zagadnienia prawne, ale także zadawiony w orzecznictwie i doktrynie spór dotyczący zakresu rozpoznania sprawy po wznowieniu postępowania.

Sąd Najwyższy przychylił się w tym sporze do poglądu głoszącego, że po uwzględnieniu skargi o wznowienie sprawa – mimo nieuchylenia zaskarżonego orzeczenia – wraca do stanu sprzed uprawomocnienia się tego orzeczenia i podlega rozpoznaniu *in merito*. Sąd musi więc powtórzyć lub uzupełnić przeprowadzone wcześniej czynności składające się na rozpoznanie sprawy w zakresie, w jakim zgromadzony wcześniej materiał procesowy jest dotknięty podstawą wznowienia.

Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli podstawą wznowienia była nieważność postępowania wynikająca z pozbawienia możliwości działania, we wznowionym postępowaniu powinno dojść do rozpoznania sprawy na nowo w zakresie, w jakim postępowanie było dotknięte nieważnością, i do powtórzenia czynności przy zapewnieniu uczestnikom tego postępowania możliwości obrony swych praw. Sąd nie jest związany ustaleniami faktycznymi poczynionymi w pierwotnym postępowaniu ani dokonaną w tym postępowaniu oceną prawną; rozpoznaje sprawę na nowo w granicach zakreślonych wnioskiem o wszczęcie postępowania.

W konsekwencji wydana została uchwała, w myśl której po wznowieniu postępowania na skutek stwierdzenia nieważności wynikającej z pozbawienia możliwości działania sąd rozpoznaje sprawę na nowo w granicach zakreślonych wnioskiem o wszczęcie postępowania (art. 412 § 1 k.p.c.).

Działalność uchwałodawcza Sądu Najwyższego obejmuje nie tylko proces cywilny, ale także postępowanie nieprocesowe, w ramach którego co roku powstaje wiele trudnych i ciekawych zagadnień prawnych. W 2017 r. zapadło osiem uchwał dotyczących tego postępowania, a wśród nich niewątpliwie wyróżnić trzeba przede wszystkim uchwałę z dnia 22 listopada 2017 r., III CZP 78/17, której znaczenie i nośność wykracza poza względy czysto jurydyczne.

Uchwała stanowi odpowiedź na pytanie, czy art. 577 k.p.c. ma zastosowanie do postanowień zarządzających wydanie dziecka na pod-

stawie Konwencji haskiej z dnia 25 października 1980 r. dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, stosowanej w polskim porządku prawnym z uwzględnieniem Konwencji o prawach dziecka, przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że choć uprowadzenie lub zatrzymanie dziecka rozgrywa się na płaszczyźnie międzynarodowej, to do spraw o odebranie dziecka oraz osób pozostających pod opieką mają zastosowanie art. 598¹–598¹³ k.p.c., a w związku z tym także przepisy ogólne o postępowaniu nieprocesowym oraz o postępowaniu w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. Wśród tych przepisów jest także art. 577, ustanawiający zasadę, że jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd może zmienić swe – wydane wcześniej postanowienia – nawet jeżeli jest ono prawomocne. Stosowanie tego przepisu – jak wywiódł Sąd Najwyższy – nie zostało wyłączone w sprawach o odebranie dziecka na podstawie Konwencji haskiej i brak podstaw do takiego wyłączenia w drodze wykładni, w szczególności z powołaniem się na zasadę szybkości postępowania oraz zasadę dobra dziecka.

W konsekwencji Sąd Najwyższy udzielił na przytoczone na wstępie pytanie odpowiedzi twierdzącej, zastrzegając jednak, że aspekt szybkości postępowania nie może być bagatelizowany. Nakłada to na sądy opiekuńcze szczególny ciężar prowadzenia postępowania w sposób sprawny i skuteczny.

Uchwała z dnia 15 września 2017 r., III CZP 34/17, dotyczy postępowania o ustanowienie służebności przesyłu i wyjaśnia, że w postępowaniu tym dopuszczalne jest wydanie postanowienia wstępnego o uznaniu żądania ustanowienia tej służebności za usprawiedliwione w zasadzie. Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że o tym, czy zachodzi potrzeba wydania takiego postanowienia powinny decydować kryteria celowości i efektywności postępowania w okolicznościach konkretnej sprawy, a także stopień jej skomplikowania pod względem faktycznym lub prawnym.

W uchwale z dnia 19 października 2017 r., III CZP 49/17, Sąd Najwyższy rozważał, czy w sprawie o zasiedzenie sąd jest związany żądaniem stwierdzenia nabycia własności tylko przez jednego małżonka, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że własność nieruchomości zo-

stała nabyta przez zasiedzenie do majątku wspólnego przez oboje małżonków. Ta kwestia powstała na tle uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, przesądzającej, że stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania.

Sąd Najwyższy podtrzymał to stanowisko, uchwalając, że stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania także wtedy, gdy z ich twierdzeń oraz ustaleń sądu wynika, że na skutek zasiedzenia nieruchomość weszła do majątku wspólnego wnioskodawcy oraz jego małżonka, którego wniosek nie dotyczył. Zastrzegł jednak wyraźnie i stanowczo, że w takiej sytuacji sąd powinien zwrócić uwagę uczestników na ewentualną potrzebę zmiany wniosku, czyniąc to w sposób gwarantujący uczestnikom pełną swobodę podjęcia decyzji.

Na baczność uwagę zasługuje również uchwała z dnia 21 grudnia 2017 r., III CZP 44/17, w której podjęto problem, czy kurator spadku nieobjętego po właścicielu nieruchomości może reprezentować spadek w postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości, ze skutkiem dla nieznanych spadkobierców tego współwłaściciela. Rozstrzygnięcie tego problemu ma bardzo istotne znaczenie, zwłaszcza w obliczu toczących się przed sądami wielu miast licznych spraw o zniesienie współwłasności nieruchomości, których współwłaściciele ani ich spadkobiercy nie są znani. W takich wypadkach przeważnie chodzi o nieruchomości opuszczone w związku z drugą wojną światową i Holocaustem.

Sąd Najwyższy uchwalił, że kurator spadku nie jest uprawniony do udziału w postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości ze skutkiem dla nieznanych spadkobierców współwłaściciela. Swoje stanowisko oparł m.in. na uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 1 lutego 2011 r., III CZP 78/10, w której jednoznacznie przyjęto, że udział kuratora spadku w postępowaniach dotyczących własności rzeczy wchodzących w skład spadku jest czynnością zachowawczą, zmierza bowiem do zachowania spadku w nieuszczerplonym stanie. Oznacza to, że sprawa o zniesienie współwłasności stanowi czynność zachowawczą wobec

przedmiotu wchodzącego w skład spadku, nie jest natomiast sprawą o zarząd majątkiem spadkowym. Reprezentacja przez kuratora spadku nieznanymi spadkobiercami w tym postępowaniu nie stanowi zatem zarządu spadku.

Niezależnie od tego należy podkreślić, że próba przeprowadzenia postępowania o zniesienie współwłasności z udziałem kuratora spadku – bez udziału wszystkich współwłaścicieli oraz bez uprzedniego wszczęcia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku – może stanowić nadużycie ze strony pozostałych współwłaścicieli, powinni bowiem oni, zanim zdecydują się na postępowanie w przedmiocie zniesienia współwłasności, dążyć przede wszystkim do ustalenia spadkobierców współwłaścicieli.

Zniesienia współwłasności dotyczy także uchwała z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 23/17, w której przyjęto, że spełnienie wymagań stawianych przez art. 93 ust. 3b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami może nastąpić przez zobowiązanie współwłaścicieli do wykonania prac adaptacyjnych i nałożenia na nich stosownych zakazów lub nakazów w postanowieniu znoszącym współwłasność nieruchomości. Inaczej mówiąc, zniesienie współwłasności nieruchomości nie jest uzależnione od uprzedniego wykonania przewidzianych w wymienionym przepisie niezbędnych prac pozwalających na faktyczne dokonanie podziału. Sąd Najwyższy dostrzegł m.in., że w wielu wypadkach rodzaj i zakres prac adaptacyjnych jest uzależniony od wyboru przez sąd konkretnego wariantu zniesienia współwłasności (podziału zabudowanej nieruchomości).

Z wielu uchwał dotyczących egzekucji – choć wszystkie rozstrzygają istotne zagadnienia prawne, ważne zwłaszcza w konkretnych sprawach, w których te zagadnienia wystąpiły – warto wyróżnić dwie uchwały o szerokim oddziaływaniu jureddycznym i praktycznym.

W uchwale z dnia 28 czerwca 2017 r., III CZP 10/17, Sąd Najwyższy jednoznacznie zakwestionował możliwość wydawania tytułów egzekucyjnych „na okaziciela”, tj. aktów notarialnych, w których dłużnik poddał się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c., nieokreślających jednak osoby wierzyciela. W podsumowaniu wszechstronnego, odwołującego się do wielu argumentów wywodu Sąd Najwyższy stwierdził, że istota tytułów egzekucyjnych – także notarialnych tytułów egzeku-

cyjnych podlegających ograniczonej kognicji sądu w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności – wymaga w sposób obligatoryjny skonkretyzowania osoby wierzyciela, na rzecz którego ma być prowadzona egzekucja. Ta konkretyzacja powinna nastąpić w sposób przewidziany w art. 92 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, tj. przez wskazanie imienia, nazwiska, imion rodziców i miejsca zamieszkania osoby fizycznej albo nazwy i siedziby osoby prawnej.

Z kolei w uchwale z dnia 29 listopada 2017 r., III CZP 68/17, Sąd Najwyższy przesądził, że art. 788 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania w razie przekształcenia spółki handlowej w inną spółkę handlową na podstawie art. 551 § 1 k.s.h. Uchwała ma istotne znaczenie, dotyczy bowiem także – obok doniosłych kwestii egzekucyjnych – problematyki przekształcania spółek handlowych oraz skutków tych przekształceń zarówno na obszarze prawa procesowego, jaki prawa materialnego (cywilnego i handlowego).

Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy umacnia spójność systemową, gdyż w przypadku przekształcenia *sensu stricto*, tj. przekształcenie spółki handlowej w inną spółkę handlową, przestrzega zasady kontynuacji, natomiast w odniesieniu do procesów transformacyjnych w postaci przekształcenia spółki cywilnej w spółkę handlową oraz przedsiębiorcy jednoosobowego w spółkę kapitałową utrwała wyrażony już w judykaturze Sądu Najwyższego pogląd, że są one oparte na konstrukcji sukcesji praw i obowiązków na rzecz spółki przekształconej.

2. Orzeczenia tezowane

Problematyka prawnomaterialna

część ogólna kodeksu cywilnego

W wyroku z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 215/16, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sprawie z powództwa Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o zwrot świadczenia wypłaconego ofiarom wypadku samochodowego, wniesionej przeciwko posiadaczowi pojazdu mecha-

nicznego, który nie dopełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, nie ma zastosowania art. 5 k.c. ze względu na szczególną regulację zawartą w art. 110 § 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2060).

Ważne znaczenie praktyczne ma postanowienie z dnia 6 września 2017 r., I CSK 331/17, w którym Sąd Najwyższy analizował przesłanki orzeczenia ubezwłasnowolnienia całkowitego (art. 13 § 1 k.c.). Odwołując się do dotychczasowego dorobku orzeczniczego Sąd Najwyższy wskazał, że przy postrzeganiu przesłanek ubezwłasnowolnienia całkowitego, poza odwołaniem się do wyników wykładni literalnej art. 13 § 1 k.c., konieczne jest również uwzględnienie funkcji instytucji ubezwłasnowolnienia oraz kontekstu normatywnego. Tym samym przy wykładni art. 13 § 1 k.c. należy uwzględnić dążenie do poszanowania praw człowieka, w tym przede wszystkim godności każdej jednostki ludzkiej. Oparcie normatywne dla takiego podejścia wywodzić zaś należy przede wszystkim z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r. i ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską w dniu 25 października 2012 r., Dz.U. z 2012 r., poz. 1170). Uwzględnienie powyższego kontekstu interpretacyjnego wymaga uznania, że orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu całkowitym powinno następować tylko wtedy, gdy ochrony interesu osoby fizycznej nie da się zapewnić w stopniu właściwym przy zastosowaniu innych normatywnych instytucji ochronnych, w tym instytucji ubezwłasnowolnienia częściowego (art. 16 k.c.) oraz kuratora dla osoby niepełnosprawnej (art. 183 k.r.o.).

Na wyróżnienie zasługuje wyrok z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 557/16, który odnosi się do problematyki ochrony dóbr osobistych ze względu na ujawnienie informacji z prywatnej sfery życia rodzinnego. Jedno zachowanie sprawcze może prowadzić do naruszenia dóbr osobistych i wyrządzenia krzywdy więcej niż jednej osobie. Nie zawsze przy tym musi dochodzić do naruszenia tych samych dóbr osobistych. Indywidualny wymiar dóbr osobistych sprawia, że przy ujawnieniu informacji do-

tyczących sfery życia rodzinnego skutecznie z roszczeniem o ochronę dóbr osobistych (art. 24 k.c.) może wystąpić tylko ta osoba, której informacje dotyczą, choćby nie była ona jedyną osobą, która doznała negatywnych konsekwencji wynikających z faktu ujawnienia informacji prywatnych. Przepis art. 24 k.c. dopuszcza bowiem wystąpienie z roszczeniami związanymi z ochroną dóbr osobistych przez tego, czyje dobro osobiste zostało naruszone lub zagrożone. W konsekwencji powoływanie się na relację rodzinną z osobą, której sfera prywatności została naruszona bezprawnym zachowaniem, nie przesądza naruszenia dobra osobistego innego członka rodziny. Decydujące znaczenie ma charakter informacji lub kontekst jej ujawnienia, które muszą wskazywać, że działanie sprawcy stanowi ingerencję w prawo do prywatności osoby, która dochodzi ochrony prawnej.

W wyroku z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 621/16, uznano, że działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego, jako przesłanka wyłączająca bezprawność działania sprawcy naruszenia dóbr osobistych, może mieć zastosowanie nie tylko w stosunku do osób wykonujących funkcje dziennikarza. Osoba, która nie jest dziennikarzem – do której nie ma zastosowania art. 12 ust. 1 Prawa prasowego – decydując się, ze względu na działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu, na publiczne postawienie zarzutu innej osobie naruszającej jej dobra osobiste, powinna powołać się na okoliczności prawdziwe.

W wyroku z dnia 17 stycznia 2017 r., IV CSK 143/16, Sąd Najwyższy stwierdził, że osoba, która w chwili składania oświadczenia woli w imieniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie była już – na skutek wygaśnięcia mandatu – członkiem jej zarządu, odpowiada na podstawie art. 39 k.c. w związku z art. 14 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 700 ze zm.) wobec kontrahenta działającego w dobrej wierze, w zaufaniu do wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym wskazującego tę osobę jako członka zarządu spółki. Na osobie tej spoczywał obowiązek złożenia wniosku o jej wykreślenie, a skoro tego nie zrobiła, nie może skutecznie powoływać się na dane, które nie zostały do Rejestru wpisane lub zostały z niego wykreślone.

Interesująca sprawa dotyczyła zagadnienia ważności umowy inwestycyjnej, zawartej przez osobę prawną, prowadzącą działalność polega-

jąca na przyjmowaniu wkładów pieniężnych. Umowa ta przewidywała zwrot czterokrotnej wartości dokonanego wkładu po upływie sześciu miesięcy. Wobec tego, że tego rodzaju działalność prowadzona była bez stosownego zezwolenia, Sąd Najwyższy uznał ją – na podstawie art. 58 § 1 k.c. i art. 5 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.) – za nieważną, o czym orzekł w wyroku z dnia 23 lutego 2017 r., V CSK 361/16. Podkreślił także, że nieważność czynności prawnej należy brać pod uwagę z urzędu.

Na wyróżnienie zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2017 r., II CSK 845/16, dotyczący możliwości uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli ze względu na błąd co do rozkładu wzajemnych ryzyk w powiązanych ze sobą gospodarczo i funkcjonalnie przeciwstawnych umowach opcji walutowych. Oceniając tę kwestię Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że podstawą prawnie istotnego błędu w przypadku umowy opcji walutowej nie może być niezrealizowane oczekiwanie co do określonego kształtowania się kursów walut, ponieważ okoliczność tego rodzaju wykracza poza treść czynności prawnej. Odmiennie należy natomiast ocenić błąd w zakresie wyobrażenia co do rzeczywistego rozkładu ryzyka stron w zawieranych strukturach opcyjnych w chwili ich finalizowania. Błąd tego rodzaju może uzasadniać uchylecie się od skutków prawnych oświadczenia woli stron (art. 84 k.c.).

W wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji Sąd Najwyższy wyjaśnił budzącą wątpliwości kwestię, czy członek wspólnoty mieszkaniowej może być pełnomocnikiem strony w sprawie przeciwko tej wspólnotcie. W postanowieniu z dnia 30 marca 2017 r., V CZ 23/17, uznając taką możliwość wyjaśnił, że art. 108 k.c. odnosi się do czynności prawnych, a nie do relacji procesowych. Przy dokonywaniu oceny, czy zachodzi przypadek „czynności z samym sobą”, należy brać pod uwagę konkretną czynność prawną, a nie hipotetyczną, która dopiero może pojawić się w postępowaniu sądowym, jak np. ugoda sądowa.

W wyroku z dnia 14 grudnia 2017 r., V CSK 117/17, rozważenia wymagała kwestia, jakie zdarzenie rozpoczyna bieg terminu przedawnienia roszczenia o zwrot nakładów poniesionych na zapobieżenie szkodzie

górnictwej. Sąd Najwyższy uznał, że zdarzeniem tym jest poniesienie nakładów na ten cel, a nie częściowy lub całkowity odbiór robót budowlanych. Zależnie zatem od tego, czy miało to miejsce pod rządem ustawy – Prawo geologiczne i górnicze z dnia 4 lutego 1994 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 ze zm.), czy ustawy – Prawo geologiczne i górnicze z dnia 9 czerwca 2011 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2126 ze zm.), zastosowanie ma trzyletni bądź pięcioletni termin przedawnienia.

Odnotować warto także wyrok z dnia 25 kwietnia 2017 r., V CSK 493/16, w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. W konsekwencji Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

prawo rzeczowe

W postanowieniu z dnia 28 lutego 2017 r., I CSK 133/16, Sąd Najwyższy wskazał, że wpis przeniesienia hipoteki w następstwie przelewu wierzytelności, którą zabezpiecza, może być dokonany także po wykreśleniu cedenta z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Jednocześnie Sąd Najwyższy zaznaczył, że umowa przelewu wierzytelności hipotecznej (umowa rozporządzająca), przed powstaniem hipoteki na skutek wpisu do księgi wieczystej, może być zawarta tylko pod warunkiem zawieszającym ustanowienia hipoteki na rzecz cedenta i wpisu jej przeniesienia na rzecz cesjonariusza.

W wyroku z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 369/17, zwrócono uwagę, że nieważne zobowiązanie do przeniesienia odrębnej własności lokalu (art. 73 § 2 w związku z art. 158 k.c.) może podlegać konwersji na ważne zobowiązanie do zawarcia w przyszłości umowy zobowiązującej do przeniesienia własności tego lokalu, zabezpieczone odpowiedzialnością odszkodowawczą w granicach pozytywnego interesu stron.

Wyrok z dnia 14 czerwca 2017 r., IV CSK 478/16, dotyczy problematyki budzącej nadal wiele wątpliwości, uregulowanej w ustawie z dnia

24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1892 ze zm.). W tym istotnym dla praktyki orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że uchwała wspólnoty mieszkaniowej o udzieleniu zgody na zmianę wysokości udziałów w nieruchomości wspólnej w następstwie jej nadbudowy lub przebudowy i powstania odrębnej własności lokalu lub zwiększenia jego powierzchni oraz udzielająca zarządowi pełnomocnictwa niezbędnego do dokonania tej zmiany może być podjęta większością głosów. Sąd Najwyższy podkreślił, że wymaganie jednomyślności właścicieli lokali mogłoby prowadzić w dużych wspólnotach mieszkaniowych do paraliżu decyzyjnego, ponieważ w praktyce uzyskanie zgody wszystkich członków wspólnoty byłoby niemożliwe. Właśnie z tego względu reżim ustawy o zarządzie nieruchomością wspólną w takich wspólnotach odbiega od zasad przewidzianych w art. 199 i nast. k.c. i wiąże się z ograniczeniem praw każdego z właścicieli lokali na rzecz interesu wspólnego.

Sąd Najwyższy wielokrotnie rozstrzygał o istotnych zagadnieniach wyłaniających się przy stosowaniu przepisów dotyczących służebności przesyłu. W postanowieniu z dnia 27 kwietnia 2017 r., II CSK 412/16, stwierdził, że pas drogowy drogi publicznej (w rozumieniu art. 2a ust. 2 w związku z art. 4 pkt 1 i art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, Dz.U. z 2015 r., poz. 450 ze zm.) nie może być oddany przedsiębiorcy przesyłowemu do korzystania przez ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego, jakim jest służebność przesyłu (art. 305¹ k.c.). Wychodząc z założenia, że drogi publiczne są wyłączone z obrotu w sensie ekonomicznym i prawnym, co oznacza, że państwo lub gmina są właścicielami, lecz nie mogą tym prawem rozporządzać na rzecz innych podmiotów, Sąd Najwyższy przyjął, że gmina nie może rozporządzać własnością drogi publicznej także w ten sposób, aby ustanowić na niej ograniczone prawa rzeczowe, w tym służebność przesyłu.

W wyroku z dnia 13 lipca 2017 r., I CSK 737/16, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w razie uznania za nieważną decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) ustaje przyczyna, która mogłaby uniemożliwiać dochodzenie przez przedsiębiorstwo przesyłowe stwierdzenia zasiedzenia

służebności gruntowej o treści odpowiadającej dzisiejszej służebności przesyłu (art. 305¹ k.c.).

Odnotowania wymaga również postanowienie z dnia 15 lutego 2017 r., II CSK 205/16. Nawiązując do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, Sąd Najwyższy przypomniał, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa uzyskane w ramach sprawowanego władztwa publicznego, na podstawie decyzji administracyjnej, która następnie okazała się nieważna lub nieistniejąca, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia, gdyż zgodnie z art. 336 k.c. o posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą. Odnosząc powyższe stwierdzenie do problematyki służebności przesyłu, Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że władanie przez przedsiębiorstwo państwowe cudzą nieruchomością w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu w błędnym przekonaniu, że odbywa się to na podstawie decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm.) może prowadzić do zasiedzenia służebności odpowiadającej służebności przesyłu.

W postanowieniu z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 342/16, Sąd Najwyższy uznał, że dobrą wiarę korzystającego z urządzeń energetycznych usytuowanych na nieruchomości innej osoby może usprawiedliwiać także treść nieoryginalnej (kopii) decyzji, wydanej na podstawie art. 35 ustawy z dnia 18 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1961 r., poz. 94, ze zm.). W innej sprawie wskazał, że podziemne urządzenia przesyłowe spełniają przesłankę widoczności, jeżeli z dostępnych danych wynika, że istnieją. Takimi „sygnałami” świadczącymi o istnieniu urządzenia przesyłowego są m.in. rozmieszczenie rurociągu na sąsiednich działkach, usytuowanie na nich komory rewizyjnej, ale także mapy dokumentujące przebieg rurociągu, z którymi właściciel nieruchomości może się zapoznać (postanowienie z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 557/16).

W kilku sprawach pojawiło się zagadnienie, czy służebność przesyłu może być ustanowiona na prawie użytkowania wieczystego. Możliwość taką dopuszczono w postanowieniach z dnia 8 czerwca 2017 r., V CSK 259/16, i z dnia 14 września 2017 r., V CSK 659/15.

Do problemu ustalania wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu Sąd Najwyższy odniósł się w postanowieniu z dnia 15 lutego 2017 r., II CSK 340/16. W okolicznościach sprawy sporna była wykładnia użytego w art. 49 § 2 k.c. pojęcia „odpowiednie wynagrodzenie”. Sąd Najwyższy przyjął, że „odpowiednie wynagrodzenie” powinno wynagrodzić stratę w majątku właściciela urządzeń przesyłowych wynikającą z ich zbycia na rzecz przedsiębiorcy, a zatem powinno odpowiadać aktualnej rynkowej wartości tych urządzeń, a jeżeli nie można jej ustalić, to należy przyjąć aktualną wartość poniesionych kosztów ich budowy. Odpowiednie wynagrodzenie ustala się zatem z punktu widzenia interesów ekonomicznych właściciela gruntu, podlegającego przymusowemu wykupieniu lub obciążeniu na rzecz innego podmiotu. Wysokość takiego wynagrodzenia musi pozostawać w normalnym związku przyczynowym ze stratą majątkową, jaką poniósł zbywca urządzeń.

Ważne orzeczenie dotyczyło problemu zakresu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2017 r., V CSK 636/16, wyjaśnił, że wynagrodzenie, dochodzone przez właściciela nieruchomości, nie obejmuje obszaru strefy ochronnej gazociągu, wyznaczonej na podstawie przepisów określających warunki techniczne sieci gazowych i ich usytuowania.

W postanowieniu z dnia 13 lipca 2017 r., I CSK 154/17, przyjęto, że zarządzenie wydane na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi o osiedli (jedn. tekst: Dz.U. z 1954 r. Nr 32, poz. 135) nie powoduje skutków wywłaszczeniowych, o których mowa w art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64).

W wyroku z dnia 10 maja 2017 r., I CSK 499/16, wyjaśniono, że jeżeli w decyzji administracyjnej, wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), nie oznaczono nieruchomości, przez które ma przebiegać urządzenie wymienione w art. 49 § 1 k.c. oraz zakresu, w jakim przedsiębiorca może korzystać z tej nieruchomości, decyzja taka nie stanowi dla przedsię-

biocy tytułu prawnego pozwalającego na korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu.

Z problematyką prawa rzeczowego związany jest wyrok z dnia 24 marca 2017 r., I CSK 351/16, zgodnie z którym przewidziana w art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 790 ze zm.) przesłanka złej wiary w postaci dowiedzenia się o niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym z łatwością, wymaga oceny z punktu widzenia osobowości nabywcy, jego wykształcenia i indywidualnych właściwości.

W postanowieniu z dnia 19 stycznia 2017 r., II CSK 230/16, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do wątpliwości dotyczących rozumienia art. 16 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 707 ze zm.). Wskazany przepis dopuszcza możliwość ujawnienia w księdze wieczystej, oprócz praw rzeczowych, także praw osobistych oraz roszczeń, zastrzegając jednocześnie, że jest to dopuszczalne „w wypadkach przewidzianych w przepisach ustawowych” oraz zawiera przykładowy katalog praw i roszczeń podlegających wpisowi. Wbrew brzmieniu przepisu, w orzecznictwie i piśmiennictwie reprezentowane jest stanowisko, w myśl którego istnieje możliwość ujawnienia w księdze wieczystej nie tylko praw rzeczowych oraz przewidzianych w przepisach ustawowych praw osobistych i roszczeń, ale także „praw wyposażonych w elementy praw rzeczowych”, dla ujawnienia których w księdze wieczystej nie jest konieczne ustawowe upoważnienie. Sąd Najwyższy nie podzielił tego stanowiska. W orzeczeniu podkreślono, że w obowiązującym stanie prawnym ustawodawca nie wyróżnił trzeciej kategorii praw osobistych i roszczeń, a więc tych, które „są wyposażone w elementy praw rzeczowych”. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że wyrażona w art. 7 Konstytucji zasada legalizmu wskazuje na konieczność ścisłej wykładni przepisów kompetencyjnych dotyczących wpisów praw osobistych i roszczeń w księdze wieczystej, co oznacza, że możliwości wpisu do księgi wieczystej nie można wywodzić z natury lub cech danego prawa osobistego lub roszczenia.

zobowiązania

Istotne zagadnienie podjęte zostało w wyroku z dnia 23 marca 2017 r., V CSK 449/16, dotyczącym zasady walutowości. Sąd Najwyższy wskazał, że uchylenie zasady walutowości przewidzianej w art. 358 k.c. w dawnym brzmieniu, oznacza, że obecnie wierzyciel może żądać wykonania zobowiązania pieniężnego z każdego tytułu w dowolnej walucie, natomiast dłużnik może wykazać, że żądanie zapłaty w walucie obcej jest sprzeczne z treścią zobowiązania, jego celem społeczno-gospodarczym, zasadami współżycia społecznego lub ustalonymi zwyczajami (art. 354 § 1 k.c.). Wyjaśnione zostało także, że przewidziany w klauzuli 20.1 wzorca umownego FIDIC (warunków szczególnych kontraktu) termin do zawiadomienia zamawiającego przez wykonawcę o okolicznościach uzasadniających wynagrodzenie za roboty dodatkowe jest umownym terminem zawitym do dokonania umownego aktu staranności, pod rygorem utraty określonego uprawnienia, a dopuszczalność takiego zastrzeżenia umownego wynika z art. 353¹ k.c., który także stanowi podstawę badania skuteczności zastrzeżenia w odniesieniu do konkretnego roszczenia. Brak zatem podstaw do uznania, że w tej klauzuli chodzi o termin ograniczający dochodzenie roszczenia przed sądem, a więc o termin zbliżony do terminu przedawnienia. Nie wskazuje na to treść klauzuli ani przewidziany w niej skutek określony jako „zwolnienie zamawiającego z odpowiedzialności” za dodatkowe wynagrodzenie. Klauzula ta przewiduje bowiem zwolnienie zamawiającego z obowiązku zapłaty wykonawcy wynagrodzenia za roboty dodatkowe, jeżeli wykonawca nie zawiadomi go w określonym w umowie terminie o okolicznościach uzasadniających żądanie takiego wynagrodzenia. Termin przewidziany w omawianej klauzuli jest zatem umownym terminem notyfikacyjnym, w czasie którego należy zawiadomić drugą stronę o określonych okolicznościach, pod rygorem utraty odpowiednich uprawnień. Co do charakteru jest zbliżony do ustawowego terminu reklamacyjnego i aktu staranności przewidzianych m.in. w art. 563 § 1 k.c.

Na uwagę zasługuje wyrok z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 203/16, w którym rozważano stosowanie niedozwolonych postanowień w umowach zawieranych z udziałem konsumenta. Sąd Najwyższy przyjął,

że w stosunkach między przedsiębiorcą a konsumentem złożenie przez konsumenta oświadczenia woli w sposób dorozumiany może być uznane za skuteczne tylko wtedy, gdy przewiduje to ustawa lub umowa. Wniosek taki pośrednio wynika z art. 385³ pkt 18 k.c., w którym uznaje się za klauzulę niedozwoloną postanowienie umowne dotyczące przedłużenia umowy zawartej na czas oznaczony w konsumentem, gdy nie ma on wystarczającego terminu na wypowiedzenie się. Z przepisu tego wynika, jakie przesłanki determinują uznanie milczenia konsumenta za złożenie przez niego oświadczenia woli. W konsekwencji przy takim ujęciu nie jest uprawnione, aby kwalifikację milczenia konsumenta jako oświadczenia woli domniemywać ani – co do zasady – wprowadzać ją jednostronnym postanowieniem we wzorcu umownym, szczególnie wtedy, gdy wzorzec zawiera postanowienia niekorzystne dla konsumenta.

Problematyki wzorców umownych dotyczy także wyrok z dnia 13 lipca 2017 r., I CSK 706/16. Sąd Najwyższy uznał, że sąd rozpoznający sprawę o uznanie wzorca umownego lub klauzuli w nim zawartej za niedozwoloną (art. 385¹ § 1 k.c.) ma pewną elastyczność w sformułowaniu treści zakazu, zależnie od kontekstu normatywnego i językowego innych postanowień wzorca oraz celu, jaki przyświeca zakazowi.

Wyróżnić należy wyrok z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 395/16, w którym analizowano problem odpowiedzialności odszkodowawczej stron umowy ramowej. Przyjęto, że umowa mająca cechy umowy ramowej, w której zastrzeżono obowiązek dokonania wykonawczych czynności prawnych o określonej, ogólnej wartości minimalnej, może być podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej obejmującej, tzw. pozytywny interes umowy.

W interesującej sprawie dotyczącej rozliczenia konkubinat u wskazano, że konkubent, będący dysponentem mieszkania, nie może skutecznie dochodzić od swojego byłego partnera zwrotu korzyści majątkowej odniesionej z tytułu korzystania z mieszkania w czasie trwania konkubinatu (wyrok z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16).

Sąd Najwyższy przypomniał także, w wyroku z dnia 7 lipca 2017 r., V CSK 660/16, że przypisanie dłużnikowi w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej za niewykonanie zobowiązania obowiązku zapłacenia na rzecz wierzyciela kosztów działań windykacyjnych podjętych w celu

spowodowania, by wykonał zobowiązanie, musi być poprzedzone ustaleniem, jakie konkretnie czynności podejmował przeciwko dłużnikowi przyjmujący zlecenie i czy czynności te mogły legalnie doprowadzić do rezultatu w postaci skłonienia dłużnika do zaspokojenia wierzyciela. Nie każde bowiem czynności windykacyjne mogą być za takie uznane, a podejmujące je podmioty nie zawsze działają w ramach obowiązujących przepisów.

Odnotowania wymaga wyrok z dnia 19 stycznia 2017 r., II CSK 107/16, w którym Sąd Najwyższy zajął się zagadnieniem odpowiedzialności właściciela budynku za szkodę powstałą w lokalu na skutek pożaru w innym lokalu budynku. Przedstawione w orzeczeniu rozważania doprowadziły Sąd Najwyższy do wniosku, że właściciel budynku nie odpowiada na podstawie art. 415 i 416 k.c. za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej na skutek zdarzenia w lokalu położonym w budynku, chyba że to zdarzenie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaniechaniem bądź nienależytym wykonaniem przez właściciela obowiązków przewidzianych w art. 61 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1409 ze zm.).

Duże znaczenie społeczne ma wyrok z dnia 16 lutego 2017 r., III CSK 41/16, przesądzający, że w razie wykazania zaniedbań w zakresie kontroli nad dzikimi zwierzętami, sprawowanej przez Państwową Straż Łowiecką, za szkodę na osobie wyrządzoną przez te zwierzęta ponosi na podstawie art. 417 k.c. Skarb Państwa. Wyrok ten jest reakcją judykatury na coraz częściej powtarzające się przypadki pojawiania się dzikich zwierząt poza swoim naturalnym środowiskiem i wyrządzania przez nie szkód, także na osobie. Sąd Najwyższy podkreślił, że na strażnikach spoczywa obowiązek natychmiastowego reagowania, gdy zwierzę zachowuje się w sposób nietypowy i – opuszczając swoje naturalne środowisko – podchodzi do osiedli ludzkich i atakuje ludzi.

Istotne odniesienia praktyczne można również wywieść z wyroku z dnia 1 czerwca 2017 r., I CSK 597/16. Wskazano w nim, że administrator danych osobowych, będący firmą telekomunikacyjną odpowiada na podstawie art. 415 k.c. za własną winę wobec klienta – strony umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, jeżeli nadużył zaufania klienta, powierzając bez jego zgody i wiedzy wykonywania części umó-

wionych usług osobie trzeciej – profesjonalnej firmie, która dopuściła do przetworzenia przez nieupoważnione osoby danych strony umowy i umieszczenia ich w ogólnie dostępnym portalu internetowym, przez co naruszone zostały jej dobra osobiste; w tym zakresie nie ma zastosowania wyłączenie odpowiedzialności administratora na podstawie art. 429 k.c.

Natomiast w wyroku z dnia 4 kwietnia 2017 r., I CSK 161/16, Sąd Najwyższy wykluczył, aby utratę korzyści czerpanych z nielegalnej działalności traktować jako szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Podkreślił, że system prawa, w tym także prawa cywilnego, nie tylko nie chroni działań i interesów sprzecznych z prawem, ale sprzyja pozbawieniu osoby działającej bezprawnie nielegalnie uzyskanych korzyści, eliminując w ten sposób bodziec do podejmowania działań niepożądanych. W obszarze prawa cywilnego zasada ta znajduje swoje odzwierciedlenie w szczególności w art. 58 i 412 k.c., a korelatem tych przepisów jest reguła interpretacyjna, zgodnie z którą korzyści wynikających z działań nielegalnych nie można postrzegać jako szkody kompensowanej w ramach reżimu odpowiedzialności cywilnej. Dążenie do zapewnienia spójności aksjologicznej systemu prawa nie pozwala bowiem na przyjęcie, że ten sam, zaangażowany w sprzeczną z prawem umowę interes majątkowy stron, któremu ustawodawca odmawia bezpośredniej ochrony w postaci prawnie chronionych roszczeń (art. 58 k.c.), dążąc dodatkowo do zapobieżenia jego faktycznemu zaspokojeniu (art. 412 k.c.), miałby podlegać pełnej ochronie w ramach deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Wśród orzeczeń dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej wymienić należy także wyrok z dnia 1 czerwca 2017 r., I CSK 613/16, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w wypadku zapłaty odszkodowania odpowiadającego wartości nieruchomości za naruszenie prawa pierwszeństwa, o którym mowa w art. 34 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1774 ze zm.), i sprzedania tej nieruchomości osobie trzeciej, właścicielowi nieruchomości, co do której w późniejszym czasie wydano decyzję administracyjną o bezprawnym przejęciu na podstawie dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, nie należy się kolejne odszkodowanie, tym razem za przejęcie

tej nieruchomości i za utracone na niej korzyści w okresie posiadania jej przez podmiot nieuprawniony.

W wyroku z dnia 24 marca 2017 r., I CSK 416/16, Sąd Najwyższy wskazał natomiast, że przy ocenie stanu nieruchomości, jako elementu rzutującego na rozmiar szkody związanej z utratą prawa do nieruchomości, należy brać pod uwagę oprócz takich parametrów, jak powierzchnia, kształt, zagospodarowanie, dostępna infrastruktura, także przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego, gdyż determinuje ono sposób wykonywania prawa własności (art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 788 ze zm.).

Na uwagę zasługuje wypowiedź Sądu Najwyższego na tle ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1796 ze zm.). W wyroku z dnia 14 czerwca 2017 r., IV CSK 104/17, Sąd Najwyższy odniósł się do kilku istotnych kwestii związanych z wyrządzeniem szkody przy wykonywaniu czynności notarialnych. Sąd stwierdził, że w razie wątpliwości co do wiarygodności dokumentu tożsamości wynikających z jego treści lub formy albo okoliczności zewnętrznych, notariusz powinien przedsięwziąć działania w celu ustalenia w sposób niewątpliwy tożsamości osoby biorącej udział w czynności notarialnej. Wskazał także, że poszkodowany może żądać naprawienia szkody wyrządzonej przy wykonywaniu czynności notarialnych bezpośrednio od notariusza, którego odpowiedzialność ma w stosunku do ewentualnej odpowiedzialności deliktowej innych osób charakter solidarny (art. 441 k.c.), a nie subsydiarny. Ponadto Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli szkoda polega na utracie nieruchomości wskutek rozporządzenia nią przez osobę nieuprawnioną, zwłoka poszkodowanego w wykonaniu obowiązku złożenia wniosku o ujawnienie swego prawa w księdze wieczystej (art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1007 ze zm.) może stanowić przyczynienie się do powstania szkody.

Problematyki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za tzw. bezprawie judykacyjne dotyczy wyrok z dnia 6 września 2017 r., I CSK 304/16. W orzeczeniu tym wyjaśniono, że wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu stwierdzający naruszenie art. 6

ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w wyniku wydania przez Sąd Najwyższy postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie może być uznany przez sam fakt jego wydania za orzeczenie stwierdzające niezgodność orzeczenia Sądu Najwyższego z prawem (art. 417¹ § 2 k.c.). Ponadto Sąd Najwyższy zaznaczył, że o tym, czy wyrok Trybunału, stwierdzający naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, może stanowić – przez sam fakt jego wydania – podstawę dochodzenia od Skarbu Państwa roszczeń odszkodowanych w związku z naruszeniem Konwencji oraz na jakich zasadach, a także o tym, czy wyrok Trybunału może stanowić podstawę wniosku strony o wznowienie postępowania cywilnego, w którym zgodnie z tym wyrokiem, doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, decyduje wyłącznie ustawodawca.

Dopuszczalność dochodzenia naprawienia szkody wywołanej przewlekłością postępowania została rozstrzygnięta w wyroku z dnia 18 sierpnia 2017 r., IV CSK 659/16. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że fakt, iż strona wniosła skargę na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1259 ze zm.), i skargi tej nie uwzględniono, nie pozbawia jej możliwości powołania się na art. 16 ustawy przy dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 417 § 1 k.c. Wprawdzie art. 16 ustawy stanowi, że z takimi roszczeniami może wystąpić „strona, która nie wniosła skargi na przewlekłość”, jednak sformułowanie to obejmuje także sytuację, gdy skargę oddalono. Wykładnia przepisów ustawy prowadzi do wniosku, że sąd w procesie cywilnym jest związany jedynie orzeczeniem stwierdzającym przewlekłość.

W wyroku z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 212/16, Sąd Najwyższy uznał, że w przypadku uzasadnionej obawy o stan zdrowia płodu prawo pacjenta do przystępnej informacji obejmuje prawo do rzetelnych, zrozumiałych informacji o tym stanie oraz o badaniach prenatalnych pozwalających na podjęcie decyzji dotyczącej dalszego postępowania.

W wyroku z dnia 23 czerwca 2017 r., I CSK 566/16, dotyczącym podobnej problematyki, Sąd Najwyższy przyjął, że rodzice dziecka są

legitymowani do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych za szkodę majątkową obejmującą zwiększenie kosztów utrzymania upośledzonego dziecka ponoszone przez nich w wyniku zawinionego naruszenia przez lekarzy prawa ciężarnej do badań odpowiadających aktualnej wiedzy medycznej, prawa do otrzymania rzetelnej informacji o stanie zdrowia płodu oraz prawa do podjęcia w okresie ciąży decyzji co do jej kontynuacji.

Wiele rozstrzygnięć Sądu Najwyższego dotyczyło kwestii zadośćuczynienia krzywdy doznanej wskutek czynu niedozwolonego. Gdy chodzi o wysokość zadośćuczynienia, Sąd Najwyższy wskazał, że istotne dla określenia właściwej wysokości zadośćuczynienia w przypadku śmierci osób bliskich są przede wszystkim takie okoliczności, jak stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego, wiek uprawnionego, intensywność więzi między nim a zmarłym, skala bólu i cierpień przeżywanych przez uprawnionego, stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego (wyrok z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 448/16). Przypomniwał też, że ustalenie, jaka kwota jest odpowiednia, należy wprowadzić do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, jednak nie zwalnia to sądu przyznającego określone zadośćuczynienie ze wskazania motywów, którymi kierował się na gruncie konkretnych okoliczności faktycznych sprawy, uznając, iż zasądzone świadczenie spełnia cele, jakie stawia się rekompensacie za krzywdę doznaną w wyniku naruszenia praw pacjenta (wyrok z dnia 31 sierpnia 2017 r., V CSK 619/16).

Należy zwrócić uwagę na orzeczenie z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 163/16, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że szkoda na osobie, jakiej doznało małoletnie dziecko wpadając do niezabezpieczonego basenu znajdującego się w gospodarstwie rolnym, za którą właściciel tego gospodarstwa ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy, może być uznana za szkodę wyrządzoną w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.).

W sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 10 lutego 2017 r., V CSK 291/16, dochodzono zadośćuczynienia za spowodowanie cięż-

kiego rozstroju zdrowia osoby najbliższej, której skutkiem jest nieodwracalny stan wegetatywny. Sąd Najwyższy uznał, że spowodowanie takiego stanu trzeba zakwalifikować jako naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie (art. 24 k.c.), a sprawca wypadku komunikacyjnego, ponoszący odpowiedzialność na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 w związku z art. 435 § 1 k.c.) odpowiada także na zasadzie ryzyka na podstawie art. 448 k.c. za szkodę niemajątkową wyrządzoną osobie bliskiej poszkodowanego tym zdarzeniem wskutek naruszenia jej dóbr osobistych. Kwestia odpowiedzialności za spowodowanie stanu wegetatywnego nadal jednak budzi wiele wątpliwości i nie jest rozstrzygana jednolicie.

W istotnym dla praktyki wyroku z dnia 6 października 2016 r., V CSK 685/16, Sąd Najwyższy uznał, że bieg przedawnienia roszczenia wobec ubezpieczyciela rozpoczyna się po przerwie od dnia, w którym zgłaszający roszczenie otrzymał na piśmie od ubezpieczyciela oświadczenie o przyznaniu lub odmowie świadczenia, kończące postępowanie likwidacyjne (art. 819 § 4 zdanie drugie k.c.). Sąd Najwyższy, dokonując wykładni tego przepisu wyjaśnił, że odmiennie niż uznał Sąd Apelacyjny, ma on zastosowanie nie tylko do stron umowy ubezpieczenia, lecz także do osób poszkodowanych wskutek zdarzenia objętego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Sądy obu instancji uznały, że art. 442¹ k.c. nie ma zastosowania, skoro 10-letni termin od dnia wypadku minął dnia 20 maja 2007 r., a więc przed wejściem w życie przepisu wydłużającego okres przedawnienia i z tej przyczyny powództwo i apelacja powodów zostały oddalone. Uwzględniając jednak, że powodowie zgłosili roszczenie związane ze śmiercią ich córki w wypadku samochodowym w 2007 r., a decyzja o wypłacie została wydana w dniu 10 sierpnia 2008 r., od tego dnia zaczął na nowo biec dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia i nie zakończył się przed wejściem w życie art. 442¹ k.c. Roszczenie powodów, zgłoszone w 2014 r. nie uległo zatem przedawnieniu. Wyroki sądów obu instancji zostały z tej przyczyny uchylone, a sprawę Sąd Najwyższy przekazał do ponownego rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2017 r., V CSK 591/16, Sąd Najwyższy przekazał powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne „Czy w sytuacji, gdy odpowiedzialność sprawcy czynu

niedozwolonego jest niezależna od jego winy termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej takim czynem powinien być liczony od dnia popełnienia przestępstwa w rozumieniu prawa karnego, czy od dnia popełnienia czynu, jeżeli spełnia on znamiona przedmiotowe występku lub zbrodni w rozumieniu prawa karnego”.

W zakresie zagadnień dotyczących ochrony wierzyciela (art. 527 i nast. k.c.) wyróżnić należy wyrok z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 157/16, zgodnie z którym zakresem zastosowania skargi pauliańskiej nie są objęte co do zasady czynności stanowiące wykonanie zobowiązania dokonane przez dłużnika z jednym tylko z wierzycieli – choćby prowadziły do pokrzywdzenia wierzycieli. Wyłączenie z zakresu zastosowania skargi pauliańskiej nie obejmuje jednak umów zawartych przez dłużnika w wykonaniu umowy przedwstępnej o skutku słabszym. Podobne stanowisko zostało zajęte w wyroku z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 369/16, w którym przyjęto, że czynność prawna dokonana w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy przygotowawczej (np. przedwstępnej, deweloperskiej) może być przedmiotem zaskarżenia skargą pauliańską. Jeżeli umowa ta czyni zadość wymaganiom określonym w art. 390 § 2 k.c. przesłanki podmiotowe przewidziane w art. 527 i nast. k.c. i odpłatność czynności należy oceniać na chwilę zawarcia umowy przygotowawczej. W orzeczeniu tym wskazano także, iż w przypadku czynności prawnej częściowo odpłatnej o bezpłatności korzyści uzyskanej przez osobę trzecią (art. 528 k.c.) można mówić tylko w odniesieniu do tej części umowy, która przekracza wartość świadczonej przez osobę trzecią korzyści wzajemnej. Natomiast w wyroku z dnia 6 września 2017 r., I CSK 38/17, uznano, że w sprawie o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika, polegającej na ustanowieniu odrębnej własności lokalu mieszkalnego i jej przeniesieniu na jednego z wierzycieli, któremu z racji zawarcia umowy deweloperskiej w zwykłej formie pisemnej przysługiwało tylko roszczenie odszkodowawcze, sąd powinien rozważyć, czy spełnienie świadczenia o skutku rzeczowym zamiast odszkodowania nie łączyło się z arbitralnym naruszeniem interesów pozostałych wierzycieli.

Kilka spraw obejmowało problematykę umowy najmu. W sprawie ze skargi o stwierdzenie niezgodności prawomocnego wyroku z prawem Sąd Najwyższy przypomniał, że do wygaśnięcia wężła obligacyjnego

powstałego w wyniku zawarcia umowy najmu nie jest wystarczające dokonanie przez najemcę czynności faktycznych bez zachowania warunków umownych lub ustawowych wypowiedzenia umowy. Nie wystarczy więc opuścić lokal czy oddać klucze, ale należy również dokonać wypowiedzenia umowy w wymaganej formie i terminie (wyrok z dnia 10 lutego 2017 r., V CNP 32/16). W postanowieniu z dnia 28 lutego 2017 r., V CSK 512/16, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sprawą o czynsz najmu jest każda sprawa, w której przedmiotem roszczenia jest czynsz najmu, bez względu na sposób obrony pozwanego, a więc także sprawa, w której pozwany kwestionuje swoją legitymację bierną lub legitymację czynną powoda lub podnosi zarzut nieistnienia zobowiązania. W takiej sprawie skarga kasacyjna nie jest dopuszczalna.

Wyrok z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 751/16, dotyczy umowy leasingu. Sąd Najwyższy uznał, że w sytuacji, w której do wypowiedzenia umowy leasingu dochodzi w krótkim czasie od jej zawarcia, nie jest wyłączona możliwość zaliczenia odpowiedniej części opłaty wstępnej uiszczonej przez korzystającego do kategorii podlegających rozliczeniu na podstawie art. 709¹⁵ k.c.

prawo spadkowe

Do ujednoczenia praktyki orzeczniczej w zakresie stosowania przepisów prawa spadkowego z pewnością przyczyni się wyrok z dnia 27 czerwca 2017 r., II CSK 15/17, w którym Sąd Najwyższy odpowiedział na pytanie, czy spadkobierca jest uprawniony do żądania całej wierzytelności należącej do spadku, czy w granicach przysługującego mu udziału w spadku. Sąd Najwyższy, uznając, że spadkobiercy przysługuje samodzielna legitymacja do dochodzenia, przed działem spadku, wierzytelności należącej do spadku, wskazał, że art. 1035 k.c. i wyrażona w nim zasada, że do wspólności majątku spadkowego stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności, odnosi się do całego majątku spadkowego, bez żadnych wyjątków. Przeciwno tezie o podzielności z mocy prawa wierzytelności spadkowych przemawiają ponadto przepisy dotyczące zarządcy i wykonawcy testamentu, zakładające funkcjonowanie spadku jako pewnej wyodrębnionej całości.

Duże znaczenie jurydyczne i społeczne należy przypisać postanowieniu z dnia 2 czerwca 2017 r., II CSK 722/16, w sprawie o dział spadku, w której wystąpiło zagadnienie prawne, czy spadkobiercy mogą uczynić przedmiotem działu spadku odziedziczone przedsiębiorstwo, czy tylko poszczególne jego elementy. Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli wolą spadkobierców jest zachowanie integralności przedsiębiorstwa i dalsze wykorzystywanie go w celach gospodarczych przez nich samych lub inne osoby, to przedmiotem działu spadku mogą oni uczynić odziedziczone przedsiębiorstwo, nie zaś poszczególne jego elementy.

prawo rodzinne

Na tle zagadnień z zakresu prawa rodzinnego należy wyróżnić wyrok z dnia 23 marca 2017 r., I CSK 353/16, dotyczący kwalifikacji składników majątkowych jako majątku wspólnego małżonków. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy przyjął, że prawo do korzystania z osobnej kwatery stałej przydzielonej żołnierzowi zawodowemu stanowi składnik majątku wspólnego małżonków.

Natomiast w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2017 r., I CSK 54/16, Sąd Najwyższy wskazał, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej sąd – ustalając wartość wchodzącego w skład majątku spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego obciążonego hipoteką zabezpieczającą udzielony małżonkom kredyt bankowy – uwzględnia wartość rynkową tego prawa z pominięciem wartości obciążenia hipotecznego.

prawo handlowe

Na tle zagadnień dotyczących prawa spółek handlowych wyróżnić należy wyrok z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 92/16. Wskazano w nim, że strona może uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w wyniku podstępu także wtedy, gdy oświadczenie to dotyczy przystąpienia do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym spółki lub wniesienia wkładów na pokrycie objętych udziałów, w tym praw do nieruchomości (art. 86 k.c. w związku z 2 k.s.h.).

Precedensowy charakter ma wyrok z dnia 9 lutego 2017 r., IV CSK 236/16, w którym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że zajęcie na rzecz wierzyciela egzekwującego udziału wspólnika (dłużnika) w kapitale zakładowym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością po zbyciu tego udziału jest wobec niej skuteczne, jeżeli przed zajęciem spółka nie została zawiadomiona o zbyciu. Sąd Najwyższy miał przede wszystkim na względzie, że z art. 187 § 1 k.s.h. wynika, iż przejście udziału jest skuteczne wobec spółki dopiero od chwili, w której otrzyma ona od jednego z zainteresowanych zawiadomienie o tym wraz z dowodem dokonania czynności.

W wyroku z dnia 28 lutego 2017 r., I CSK 127/16, stwierdzono, że upływ prekluzyjnego terminu zgłoszenia do sądu rejestrowego zmiany umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością polegającej na podwyższeniu kapitału zakładowego przez objęcie nowych udziałów powoduje, że nie dochodzi do zmiany stosunku prawnego spółki *ex tunc* (art. 169 w związku z art. 256 § 3 k.s.h.).

W wyroku z dnia 23 lutego 2017 r., I CSK 232/16, Sąd Najwyższy wykluczył natomiast, aby uchwałą zgromadzenia wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nakładać na wspólników opłaty na rzecz spółki związane z ochroną wspólnego znaku towarowego (art. 136 § 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej, Dz.U. z 2013 r., poz. 1410 ze zm.), w sytuacji w której taki obowiązek nie wynika z treści umowy spółki (art. 159 k.s.h.).

W postanowieniu z dnia 30 czerwca 2017 r., I CSK 682/16, Sąd Najwyższy przyjął, że na tle art. 289 k.s.h., w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2016 r., nie było dopuszczalne wykreślenie z rejestru przedsiębiorców spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, gdy po zakończeniu postępowania upadłościowego obejmującego likwidację majątku i pełnym zaspokojeniu w tym postępowaniu wierzycieli spółki nadal posiadała ona majątek.

W wyroku z dnia 8 września 2017 r., II CSK 853/16, Sąd Najwyższy nawiązał do teorii umownej papieru wartościowego, w myśl której podstawą inkorporacji prawa udziałowego akcjonariusza w akcji jako papierze wartościowym i zarazem podstawą nabycia przez akcjonariusza własności dokumentu akcji jest umowa między akcjonariuszem a spółką, dochodząca do skutku z chwilą wydania akcjonariuszowi przez

spółkę dokumentu akcji stwierdzającego to prawo. Sąd Najwyższy uznał, że w razie utraty przez akcjonariusza władztwa nad akcjami, rozumianymi jako dokumenty inkorporujące jego prawa udziałowe, właściwym środkiem ochrony akcjonariusza jest roszczenie o wydanie tych dokumentów – skierowane przeciwko osobie władającej bez tytułu prawnego dokumentami akcji. Takie roszczenie nie będzie jednak aktualne w razie wydania przez spółkę dokumentów akcji stwierdzających prawa akcyjne objęte przez danego akcjonariusza innej osobie, niż ten akcjonariusz, ponieważ takie dokumenty nie są w rzeczywistości papierami wartościowymi inkorporującymi odnotowane w nich prawa, a stanowią jedynie ze względu na swą formę, pozór akcji, jako papiery wartościowych. W tym przypadku akcjonariusz może wystąpić wobec spółki z przewidzianym w art. 328 § 5 k.s.h. żądaniem wydania mu, opiewających na objęte przez niego prawa akcyjne, dokumentów inkorporujących te prawa.

Na uwagę zasługuje – ze względu na złożoność rozstrzygniętego problemu prawnego i jego duże znaczenie dla obrotu gospodarczego – wyrok z dnia 25 maja 2017 r., II CSK 524/16, w którym Sąd Najwyższy przesądził sporną w doktrynie kwestię dopuszczalności wniesienia przez podmiot nieposiadający uprawnienia do zaskarżenia uchwał zgromadzenia wspólników, powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, jako sprzecznej z prawem. Sąd Najwyższy uznał, że zawarte w art. 252 § 1 zdanie drugie k.s.h. wyłączenie stosowania art. 189 k.p.c. dotyczy zarówno podmiotów wymienionych w art. 250 k.s.h., jak również innych osób. Powołując argumenty za przyjęciem takiej wykładni wskazał między innymi, że odmienna wykładnia tych przepisów prowadziłaby do nieracjonalnego wniosku, że osoby wymienione w art. 250 k.s.h., najbardziej dotknięte skutkami uchwały, mogłyby ją zaskarżyć tylko w ciągu sześciu miesięcy od podjęcia uchwały, natomiast podmioty niewymienione w tym przepisie, mogłyby korzystać z uprawnienia przewidzianego w art. 189 k.p.c. w każdym czasie.

Doniosłe skutki dla funkcjonowania spółek handlowych ma także wyrok z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 349/16, w którym dokonano wykładni, występującego w art. 15 § 1 k.s.h. i wywołującego spory w doktrynie, pojęcia „inna podobna umowa”. Sąd Najwyższy posługując się funkcjonalną wykładnią przepisu, przyjął, że jego celem jest z jednej

strony zapewnienie wspólnikom kontroli nad prawnymi czynnościami spółki, które powodują faktyczne lub potencjalne zaangażowanie jej środków w interesie oznaczonej grupy osób, z drugiej zaś strony – ochrona zarówno interesów spółki jak i jej wspólników. Z tych względów Sąd Najwyższy przyjął, że pojęcie „inna podobna umowa” obejmuje wszelkie umowy, do których istoty należy transfer środków ze spółki do majątku osób należących do podmiotowego kręgu wyznaczonego treścią art. 15 § 1 k.s.h., na ich rzecz, albo udzielania im zabezpieczeń (za wyjątkiem zabezpieczeń rzeczowych). W wyroku zastrzeżono jednocześnie, że umowa każdorazowo musi wywierać przynajmniej pośrednio jednostronnie korzystne skutki prawne dla wskazanych piastunów organów lub funkcjonariuszy spółki, zatem muszą być oni jej rzeczywistymi beneficjentami.

Istotne znaczenie praktyczne ma również wyrok z dnia 23 marca 2017 r., I CSK 462/16, w którym Sąd Najwyższy wykluczył zasadność stosowania art. 531 § 3 k.s.h. do podziału spółek przez wydzielenie. Podkreślił, że specyfika podziału spółek przez wydzielenie sprawia, że nie zachodzi potrzeba stosowania reguł określających los składników majątku spółki dzielonej, które w planie podziału nie zostały przypisane spółce przejmującej lub nowo związanej (art. 531 § 3 k.s.h.). Składniki te pozostają w spółce dzielonej. Istota podziału przez wydzielenie sprowadza się bowiem do zachowania bytu prawnego spółki dzielonej i przeniesienia na spółkę przejmującą lub nowo związaną jedynie części majątku spółki dzielonej, która została określona w planie podziału jako przypadająca dla spółki przejmującej lub nowo związanej. W konsekwencji określenie w planie podziału składników majątkowych pozostających w spółce dzielonej ma charakter deklaracyjny, gdyż z istoty podziału przez wydzielenie wynika, że składniki majątku nie przypisane spółce przejmującej lub nowo związanej pozostają w spółce dzielonej.

prawo spółdzielcze

Wyróżnić należy wyrok z dnia 10 sierpnia 2017 r., I CSK 22/17, który dotyczył problematyki przekształcenia spółdzielni pracy w spółkę prawa handlowego. Odwołując się do skutków przekształcenia wyznacza-

nych przez art. 203e-x Prawa spółdzielczego, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że konstrukcja prawna przekształcenia spółdzielni pracy w spółkę prawa handlowego oparta jest na zasadzie kontynuacji. Zdaniem Sądu Najwyższego, istota przekształcenia spółdzielni pracy w spółkę prawa handlowego nie polega na utracie osobowości prawnej przez przekształcaną spółdzielnię pracy i powstaniu spółki prawa handlowego, która w drodze sukcesji uniwersalnej przejmuje jej wszystkie prawa i obowiązki.

Doniosłe skutki dla funkcjonowania spółdzielni ma wyrok z dnia 5 kwietnia 2017 r., II CSK 480/16, w którym Sąd Najwyższy oceniał termin przedawnienia roszczeń spółdzielni mieszkaniowej wobec Skarbu Państwa o refundację kosztów poniesionych na realizację obowiązków, wynikających z art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.). Ustawodawca w art. 41 tej ustawy nałożył na spółdzielnie mieszkaniowe obowiązek podjęcia wskazanych w nim działań w celu umożliwienia wyodrębnienia własności lokali. Oceniając charakter roszczenia o refundację kosztów związanych z takimi działaniami, Sąd Najwyższy wskazał, że nie wchodzą one w zakres działalności gospodarczej spółdzielni ani nie są przejawem jej udziału w obrocie gospodarczym, a jedynie są pośrednio następstwem jej udziału w takim obrocie. Przedstawione argumenty doprowadziły Sąd Najwyższy do wniosku, że wskazane roszczenie o refundację przedawnia się z upływem lat dziesięciu (art. 118 k.c.).

prawo autorskie

Odnotowania wymaga wyrok z dnia 25 maja 2017 r., II CSK 531/16, w którym Sąd Najwyższy rozpoznał spór dotyczący projektu budowlano-wykonawczego urządzenia sieci telekomunikacyjnej. Kluczowa w okolicznościach sprawy była wykładnia art. 61 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 880 ze zm.), ustanawiającego wyjątek od zasady wynikającej z art. 52 ust. 1 tej ustawy, zgodnie z którym przeniesienie własności egzemplarza utworu nie powoduje przejścia autorskich praw majątkowych. Jeżeli utworem jest projekt architektoniczny lub architektoniczno-

urbanistyczny, jego twórca, przenosząc własność egzemplarza na inny podmiot, godzi się, w razie braku odmiennych zastrzeżeń, na zastosowanie go tylko do jednej budowli. Interpretując art. 61 tej ustawy, Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne przeniesienie uprawnienia do wykorzystania nabytego egzemplarza projektu, jeżeli zostało ono dokonane przed jednokrotnym wykorzystaniem nabytego egzemplarza przez tego, który nabył jego własność od twórcy. W uzasadnieniu wskazano, że interpretowany przepis zachowuje wówczas swą funkcję ochronną wobec twórcy, a jednocześnie nie pozbawia nabywcy egzemplarza projektu uprawnień do jego jednorazowego wykorzystania.

W wyroku z dnia 10 maja 2017 r., I CSK 294/16, przyjęto, że stosowne wynagrodzenie przewidziane w art. 70 ust. 2¹ pkt 4 powołanej wyżej ustawy powinno odpowiadać przesłankom określonym w art. 110 tej ustawy, z tym że podstawowe znaczenie ma przesłanka wpływów osiągniętych z korzystania z utworu, natomiast dwie pozostałe, tj. charakter i zakres korzystania, mają znaczenie pomocnicze. W razie dołączenia do konkretnych czasopism egzemplarzy utworu audiowizualnego, wpływy osiągnięte z korzystania z utworów w rozumieniu art. 110 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych powinny rzeczywiście wynikać z tego źródła. Analogiczne stanowisko zostało zajęte także w wyroku z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 738/16.

Ważny dla praktyki jest wyrok z dnia 25 stycznia 2017 r., IV CSK 125/16, w którym Sąd Najwyższy przeanalizował naturę roszczenia informacyjnego przewidzianego w art. 105 § 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wyjaśniając przesłanki oraz zakres jego stosowania. Podkreślił w szczególności, że z tego przepisu nie wynika obowiązek każdorazowego uprawdopodobnienia przez organizację zbiorowego zarządzania, iż przysługuje jej roszczenie o zapłatę, któremu ma służyć roszczenie informacyjne. Sąd podtrzymał stanowisko judykatury, że termin przedawnienia roszczenia informacyjnego wynosi dziesięć lat (art. 118 k.c.). Stwierdził też, że na bieg tego terminu nie ma wpływu fakt, iż roszczenie informacyjne oraz roszczenia o naprawienie szkody, o której mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Prawa autorskiego, są dochodzone jednym pozwem.

W wyroku z dnia 10 listopada 2017 r., V CSK 41/14, dotyczącym wykładni art. 79 ust. 1 pkt 3b ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie

autorskim i prawach pokrewnych, wydanym po rozstrzygnięciu przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przedstawionego w tej sprawie pytania prejudycjalnego, Sąd Najwyższy uznał, że nie ma kompetencji do orzekania o zgodności przepisu ustawy z Konstytucją (art. 188 i 193 Konstytucji). Zgodnie z art. 8 Konstytucji, jej przepisy stosuje się bezpośrednio, co oznacza, że gdy dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy konieczna jest ocena konkretnego przepisu ustawy z Konstytucją, sąd zobowiązany jest dokonać prokonstytucyjnej wykładni tego przepisu, albo – jeżeli uzna to za celowe – wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem na podstawie art. 193 Konstytucji. Wskazał, że przytoczony przepis uprawnia autora, którego prawa majątkowe zostały naruszone do żądania jednokrotności należnego mu wynagrodzenia gdyby naruszający korzystał z jego praw legalnie bez konieczności wykazywania szkody, związku przyczynowego i winy sprawcy. Jeżeli szkoda uprawnionego jest wyższa może on żądać także sumy przewyższającej jednokrotną opłatę na zasadach ogólnych.

prawo własności przemysłowej

Problematyki znaków towarowych dotyczył wyrok z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 778/15, w którym potwierdzono wyrażone już w orzecznictwie stanowisko, że znakiem towarowym może być kolor *per se* oraz kombinacja kolorów. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano bliżej kryteria, od których zależy uznanie koloru lub kombinacji kolorów za znak towarowy.

inne

Precedensowy charakter ma wyrok z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 289/16, w którym Sąd Najwyższy analizował zagadnienia dotyczące dostępu do informacji publicznej. Zaznaczono w nim, że o materialnych granicach prawa do informacji decydują art. 61 ust. 1–3 Konstytucji oraz – w odniesieniu do Sejmu RP – art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1764). Ponadto podkreślono, że art. 61 ust. 4 *in fine* Kon-

stytucji w związku z 166 ust. 4 i art. 202a i nast. uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu (jedn. tekst: M.P. z 2012 r., poz. 32 ze zm.) dotyczą sposobu udostępniania informacji publicznej w odniesieniu do Sejmu i Senatu, a nie rodzaju informacji podlegających udostępnieniu.

Ważne znaczenie praktyczne ma wyrok z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 588/16, w którym wskazano, że wynikająca z art. 13 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) ochrona danych osobowych i wizerunku uczestników postępowania sądowego ma zastosowanie także w postępowaniu w sprawie odpowiedzialności zawodowej lekarzy.

Wyrok z dnia 23 czerwca 2017 r., I CSK 652/16, stanowi natomiast kontynuację dotychczas ukształtowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w zakresie postrzegania istoty instytucji sprostowania (art. 31a Prawa prasowego). Potwierdzono w nim, że celem sprostowania jest umożliwienie odniesienia się do opisanych w materiale okoliczności i przedstawienie własnej wersji wydarzeń. Redaktor naczelny dziennika lub czasopisma może pozbawić zainteresowanego tego uprawnienia jedynie w sytuacjach enumeratywnie wskazanych w art. 33 Prawa prasowego.

Istotne znaczenie ma wyrok z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17, zgodnie z którym powództwo o opublikowanie sprostowania, o którym mowa w art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko.

W wyroku z dnia 8 marca 2017 r., IV CSK 254/16, Sąd Najwyższy, rozstrzygając istotne zagadnienie prawne, które pojawiło się na tle ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, stanął na stanowisku, że przewidziany w art. 13 ust. 2 ustawy zakaz publikowania danych osobowych obowiązuje od chwili faktycznego wszczęcia postępowania przygotowawczego na podstawie art. 308 k.p.k. Zakaz ten dotyczy m.in. danych osób, przeciwko którym postępowanie to się toczy, kluczowe znaczenie ma zatem określenie momentu, od którego można mówić o „toczącym się postępowaniu”, gdyż od tej chwili zakaz zaczyna obowiązywać. Sąd stwierdził, że formalne wszczęcie postępo-

wania następuje z chwilą wydania postanowienia o wszczęciu śledztwa (art. 303 k.p.k.), jednak faktyczne wszczęcie może nastąpić wcześniej, tj. z chwilą podjęcia pierwszej czynności procesowej przewidzianej w art. 308 k.p.k.

Na wyróżnienie zasługuje wyrok z dnia 1 czerwca 2017 r., I CSK 590/16, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że gdy notariusz przyjął przedmiot depozytu z zastrzeżeniem jego wydania wskazanej osobie trzeciej nie jest dopuszczalne odwołanie tego zastrzeżenia ani przez notariusza, ani przez deponenta, jeżeli osoba ta oświadczyła notariuszowi lub deponentowi, że chce skorzystać z tego zastrzeżenia (art. 108 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1796 i art. 393 § 2 k.c.).

Istotne znaczenie ma również wyrok z dnia 13 października 2017 r., I CSK 75/17, w którym wskazano, że wynagrodzenie za świadczenie opieki zdrowotnej udzielone świadczeniobiorcy w stanie nagłym, o którym mowa w art. 19 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1793 ze zm.), powinno być zapłacone niezwłocznie po złożeniu wniosku o jego wypłatę w formie wymaganej przez art. 19 ust. 5 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Wyrok z dnia 6 września 2017 r., I CSK 563/16, dotyczy natomiast niezgodnego z prawem wspólnotowym wykorzystania przez beneficjenta przyznanej pomocy finansowanej z wykorzystaniem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Przyjęto w nim, że zawarcie przez beneficjenta pomocy umów najmu z innymi podmiotami i umożliwienie im czerpania korzyści z przyznanej pomocy, w okresie pięciu lat wymaganego ze względu na zasadę trwałości operacji związanych z inwestycjami, może być uznane za naruszenie art. 72 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 16988/2005 z dnia 20 września 2005 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) (Dz.Urz. UE. L 2005.277.1 ze zm.).

Diedziny prawa europejskiego dotyczy istotna wypowiedź Sądu Najwyższego zawarta wyroku z dnia 8 marca 2017 r., IV CSK 327/16.

W orzeczeniu tym Sąd stwierdził, że według art. 2 pkt 7 Rozporządzenia Rady (WE) Nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiającego przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1260/1999 (Dz.Urz. UE L. Nr 210, poz. 25), przez nieprawidłowość, uzasadniającą zastosowanie przez państwo członkowskie, korekty finansowej, należy rozumieć jakiekolwiek naruszenie przepisu prawa wspólnotowego wynikające z działania lub zaniechania podmiotu gospodarczego, które powoduje lub mogłoby spowodować szkodę w budżecie ogólnym Unii Europejskiej w drodze finansowania nieuzasadnionego wydatku z tego budżetu. Jeżeli doszło do naruszenia prawa przy wykonywaniu umowy o dofinansowanie należy ustalić, czy wykluczone jest, aby naruszenie to miało wpływ na budżet odnośnego funduszu. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na tym, kto powołuje się na tę okoliczność.

W wyroku z dnia 30 marca 2017 r., V CSK 256/16, wyjaśniono, że zgodnie z prawem Unii Europejskiej i stosowaną przez organy Unii praktyką, decyzją może być każdy środek podjęty przez właściwy organ, który jest nakierowany na wywołanie skutków prawnych i kończy postępowanie przed tym organem, a końcowemu rozstrzygnięciu organ nadaje taką formę, z której można wywnioskować o charakterze prawnym tego rozstrzygnięcia.

W wyroku z dnia 30 marca 2017 r., V CSK 419/16, wskazano, że skoro stosownie do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 13 października 2016 r. w sprawie C-303/15, art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 471 ze zm.) nie są „przepisami technicznymi” w rozumieniu dyrektywy 98/34/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 2 czerwca 1998 r. ustanawiającej procedurę udzielania informacji w dziedzinie norm i przepisów technicznych i zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego, niedokonanie przez Polskę ich notyfikacji nie jest czynem niedozwolonym i nie prowadzi do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej.

Problematyka procesowa

skarga kasacyjna

Do ujednoczenia praktyki orzeczniczej w zakresie stosowania przepisów o skardze kasacyjnej z pewnością przyczyni się postanowienie z dnia 14 marca 2017 r., II CZ 167/16, w którym Sąd Najwyższy przesądził, że pełnomocnik jest obowiązany dołączyć do skargi kasacyjnej odpis dokumentu pełnomocnictwa procesowego w liczbie przeznaczony dla podmiotów występujących po przeciwnej stronie, nie zaś w liczbie odpowiadającej uczestniczącym w sprawie osobom (art. 398⁴ § 3 w związku z art. 89 § 1 i art. 128 § 1 k.p.c.). Sąd Najwyższy nie zaaprobował przyjmowanej przez sądy powszechne praktyki, opartej na założeniu, że dokument pełnomocnictwa, jako załącznik do złożonego pisma procesowego powinien zostać dołączony – zgodnie z art. 128 § 1 k.p.c. – w odpisach odpowiadających liczbie uczestniczących w sprawie osób. Stanowisko takie jest oparte na – jak wykazał Sąd Najwyższy – niewłaściwej ocenie relacji zachodzących między art. 89 § 1, art. 126 § 3 i art. 128 § 1 k.p.c.

Istotne znaczenie ma postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2017 r., I CZ 28/17, w którym przyjęto, że skarga kasacyjna nie jest dopuszczalna od postanowienia sądu drugiej instancji zobowiązującego członka rodziny do opuszczenia mieszkania na podstawie art. 11a ustawy z dnia 22 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1390).

Interesującego wywodu prawnego dostarcza uzasadnienie postanowienia z dnia 14 marca 2017 r., II CSK 360/16, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że orzeczeniami merytorycznymi są tylko takie, w których sąd, stosując do ustalonego stanu faktycznego obowiązujące normy prawne rozstrzyga o roszczeniu procesowym, bądź przesądza pewne zasady w prowadzonym postępowaniu. Postanowienie sądu drugiej instancji uchylające postanowienie wstępne z powodu jego niedopuszczalności, wydane w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem, nie ma takiego charakteru. Z tego względu skarga kasacyjna od takiego postanowienia nie przysługuje.

postępowanie procesowe

Kwestia związania sądu cywilnego wyrokiem karnym (art. 11 k.p.c.) stanowiła przedmiot analizy Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 571/16. W orzeczeniu tym wyjaśniono, że jeżeli sąd cywilny jest związany wysokością szkody określoną w wyroku karnym, to ustalenie należnego odszkodowania w mniejszej wysokości niż określona w wyroku karnym jest dopuszczalne jedynie po wykazaniu, że kwota, o którą zmniejsza się odszkodowanie, nie została wzięta pod uwagę przez sąd karny przy ustaleniu szkody oraz, że rzeczywiście została zwrócona powodowi.

W postanowieniu z dnia 14 września 2017 r., V CO 165/17, podkreślono – wobec powtarzających się wniosków o wyłączenie sędziów od rozpoznania konkretnych spraw – że nie stanowi podstawy do wyłączenia sędziego (art. 49 k.p.c.) od rozpoznania wniosku o wyłączenie innego sędziego okoliczność, że obaj sędziowie pracują w jednym sądzie (jako jednostce organizacyjnej).

W postanowieniu z dnia 25 stycznia 2017 r., IV CSK 149/16, Sąd Najwyższy przeanalizował problem zdolności sądowej pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych, który nie był dotychczas w judykaturze rozstrzygany jednolicie. Zdaniem Sądu, z art. 64 § 1¹ k.p.c. przewidującego zdolność sądową jednostek organizacyjnych, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, nie wynika ograniczenie możliwego sposobu, przejawu, czy też formy przyznania przez ustawę zdolności prawnej jedynie do jednoznacznego werbalnego sformułowania takiego aktu woli ustawodawcy. Przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1992 r. w sprawie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w zakładach pracy (Dz.U. Nr 100, poz. 502 ze zm.) dowodzą, że ustawodawca przyznał kasom zdolność prawną, chociaż uczynił to nie wprost, a w sposób pośredni. W konsekwencji Sąd uznał, że pracownicza kasa zapomogowo-pożyczkowa ma zdolność sądową.

Odnotowania wymaga wyrok z dnia 10 sierpnia 2017 r., II CSK 765/16, wydany w sprawie, w której powstał spór dotyczący reprezentacji Polskiego Związku Działkowców. Sąd Najwyższy przyjął, że zarząd okręgowy reprezentuje ten Związek tylko w sprawach z zakresu jego

kompetencji oznaczonych w statucie. Z tego względu powództwo właściciela nieruchomości o uznanie za bezzasadną odmowy zawarcia umowy gwarantującej realizację ustawowych obowiązków związanych z likwidacją rodzinnego ogrodu działkowego (art. 19 ust. 5 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, Dz.U. z 2013 r., poz. 1419 ze zm.) powinno być skierowane przeciwko Polskiemu Związkiowi Działkowców, reprezentowanemu przez Prezydium Krajowej Rady, a nie przeciwko jednostce terenowej Polskiego Związku Działkowców.

Sąd Najwyższy przypomniał, że celem ustanowienia kuratora *absentis* jest podejmowanie za nieobecnego z należytą starannością wszelkich czynności niezbędnych dla obrony jego praw w postępowaniu sądowym, w tym działań w kierunku poinformowania go o tym, że postępowanie takie się toczy (postanowienie z dnia 10 stycznia 2017 r., V CZ 79/16).

Ważne znaczenie praktyczne ma wyrok z dnia 13 października 2017 r., I CSK 20/17, w którym Sąd Najwyższy badał kwestię dostępności drogi sądowej w sprawach związanych z weryfikacją wyników specjalistycznych egzaminów lekarskich (w sprawie powodowie, powołując się na art. 189 k.p.c., żądali weryfikacji wyników egzaminu specjalistycznego w zakresie urologii dziecięcej). W orzeczeniu tym zwrócono uwagę, że obowiązywanie art. 199¹ k.p.c. nie oznacza, iż każda osoba, której skarga do sądu administracyjnego została odrzucona z uwagi na cechy przedmiotu zaskarżenia, może zainicjować postępowanie przed sądem powszechnym w celu uzyskania – odmówionego jej w drodze sądownoadministracyjnej – rozstrzygnięcia oceniającego legalność działania organu administracji. Warunkiem udzielenia jej takiej ochrony w sprawie niebędącej sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. jest to, żeby spór, w jakim pozostaje w innym podmiocie, miał cechy sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz to, żeby ochrona, z której może skorzystać według zasad właściwych dla procedury cywilnej, była efektywna, czyli żeby mogła wyrzec oczekiwany przez tę osobę wpływ na jej sytuację prawną lub zapewnić rzeczywistą ochronę zagrożonego lub naruszonego prawa podmiotowego. Wobec powyższego Sąd Najwyższy uznał, że powództwa o ustalenie nie należy postrzegać jako uniwersalnego i możliwego do nieograniczonego wykorzystania,

poza zakresem zastosowania przepisów procedury cywilnej wyznaczanym przez art. 1 k.p.c., środka wypełniania luk w systemie ochrony prawnej, który ma realizować standardy określone przez art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W wyroku z dnia 30 maja 2017 r., IV CSK 473/16, Sąd Najwyższy odniósł się do problemu dokumentowania szkód łowieckich. Zdaniem Sądu, protokół sporządzony na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz.U. Nr 45, poz. 272) nie ma charakteru dokumentu urzędowego i nie jest wiążący dla stron ani dla sądu, ma natomiast istotne znaczenie dowodowe, odzwierciedlając stan faktyczny stwierdzony przez osoby upoważnione, i w założeniu kompetentne, w czasie nieodległym od wyrządzenia szkody. Brak udziału w czynnościach oględzin i szacowania szkody, z których protokół ten jest sporządzany, nie pozbawia ani nie ogranicza poszkodowanego w dowodzeniu przed sądem szkody i jej rozmiaru, choć może ich wykazanie utrudnić.

W postanowieniu z dnia 26 lipca 2017 r., III CZ 25/17, Sąd Najwyższy zajmował się dopuszczalnością wniosku o stwierdzenie nieistnienia wyroku. Podkreślił, że organy procesowe oraz strony i inni uczestnicy postępowania mogą podejmować wyłącznie czynności przewidziane i normowane przez prawo procesowe; inne czynności, a także te, którym nadano wadliwą (nieodpowiednią) formę lub które podjęto z naruszeniem ustanowionego terminu są niedopuszczalne albo bezskuteczne. Dokonanie takiej czynności lub wniesienie nieznanego prawu procesowemu środka prawnego skutkuje jego odrzuceniem.

Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje stwierdzenia „nieistnienia wyroku” w odrębnym postępowaniu wпадkowym, pozostawiając tę kwestię ewentualnej ocenie dokonywanej przez sąd przy innych procesowych okazjach, w których to ma istotne znaczenie. Inaczej mówiąc, nieistnienie wyroku sąd uwzględnia w każdym stanie i stadiach sprawy, w której wyrok ten został wydany, a także – w formie zarzutów – we wszystkich innych sprawach, w jakich zostały podniesione, odpowiednio, przez ich uwzględnienie lub odmowę uwzględnienia.

W konsekwencji Sąd Najwyższy orzekł, że wniosek o wszczęcie postępowania o stwierdzenie nieistnienia wyroku jest niedopuszczalny i podlega odrzuceniu.

W postanowieniu z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CZ 44/17, przyjęto, że stwierdzona przez sąd drugiej instancji konieczność dokonania odmiennej oceny prawnej stanu faktycznego, na skutek derogacji normy prawnej, na której oparł się sąd pierwszej instancji, w następstwie stwierdzenia niezgodności tej normy z Konstytucją wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, nie uzasadnia uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji z powodu nierozpoznania istoty sprawy, może natomiast uzasadniać wydanie wyroku kasatoryjnego, jeżeli konieczne jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości, nie zaś jedynie jego uzupełnienie, choćby w znacznej części (art. 386 § 4 k.p.c.).

W postanowieniu z dnia 13 października 2017 r., I CZ 92/17, przychyłono się do stanowiska, że na postanowienie sądu drugiej instancji odmawiające dopuszczenia do wzięcia udziału w sprawie w charakterze uczestnika zażalenie do Sądu Najwyższego nie przysługuje (art. 394¹ § 2 *a contrario* w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

W wyroku z dnia 17 maja 2017 r., V CSK 466/16, po raz kolejny podkreślono, że sąd powszechny, rozpoznając sprawę, nie jest związany uchwałami Sądu Najwyższego nawet o mocy zasady prawnej, jeżeli nie zostały wydane w tej samej sprawie. Nie może być jednak wątpliwości, że zajęcie odmiennego stanowiska wymaga przedstawienia argumentacji, która mogłaby skłonić Sąd Najwyższy do rozważenia potrzeby przedstawienia określonego zagadnienia prawnego składowi pełnej Izby. W przeciwnym razie mogłoby dojść do unicestwienia tej funkcji Sądu Najwyższego, którą jest czuwanie nad jednolitością orzecznictwa, zapewniona jedynie wtedy, gdy w podobnych stanach faktycznych i prawnych zapadają zbliżone orzeczenia.

Na uwagę zasługuje wyrok z dnia 8 września 2017 r., II CSK 767/16, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie można wznowić postępowania osobno przed sądem pierwszej oraz osobno przed sądem drugiej instancji, ponieważ jest to postępowanie w jednej sprawie, zmierzające do wydania jednego orzeczenia dotyczącego jej istoty. W konsekwencji nie jest możliwe merytoryczne rozpoznanie skargi o wznowienie postępowania przez sąd drugiej instancji zakończone jej oddaleniem, przy

jednoczesnym przekazaniu tej samej skargi sądowi pierwszej instancji w celu jej merytorycznego rozpoznania. Okoliczności sprawy pozwalały ponadto na przyjęcie wniosku, że sąd pierwszej instancji jest właściwy do wznowienia postępowania w zakresie podjętych przed nim czynności mających związek z postępowaniem apelacyjnym, jeśli nie doszło do wniesienia apelacji przez stronę powołującą się następnie na wystąpienie przesłanek wznowienia postępowania, w sytuacji, gdy sąd apelacyjny nie rozpoznał na jej rzecz apelacji wniesionej przez współuczestnika sporu (art. 378 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.).

postępowanie nieprocesowe

W postanowieniu z dnia 26 lipca 2017 r., III CSK 279/16, Sąd Najwyższy orzekł, że w sprawie o rozgraniczenie nieruchomości sąd – ustalając stan prawny granic – z urzędu uwzględnił zasiedzenie przygranicznych pasów gruntu. Podkreślił publicznoprawne znaczenie granic nieruchomości i odwołując się do art. 153 k.c., nakazującego dokonanie rozgraniczenia z urzędu przede wszystkim według stanu prawnego granic, wynikającego także z zasiedzenia, przyjął, że stwierdzenie zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu, w więc ustalenie stanu własności kształtującego przebieg granic, następuje także z urzędu, czyli również wtedy, gdy uczestnicy – właściciele nieruchomości sąsiednich – nie złożyli stosownego wniosku.

Sąd Najwyższy zastrzegł jednak, że obowiązek wzięcia pod uwagę stanu prawnego wynikającego z zasiedzenia dotyczy tylko materiału zgromadzonego w postępowaniu rozgraniczeniowym zgodnie z zasadami postępowania dowodowego obowiązującego w postępowaniu nieprocesowym, a więc na podstawie dowodów powołanych przez uczestników, a w wypadkach wyjątkowych przeprowadzonych także z urzędu. Sąd Najwyższy podkreślił również, że zajęte w sprawie stanowisko nie koliduje z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, zgodnie z którą stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania. Uchwała ta dotyczy postępowania o zasiedzenie unormowanego w art. 609 i 610 k.p.c., służącego przede wszystkim realizacji indywi-

dualnych interesów poszczególnych osób przez orzeczeniu o nabyciu własności, natomiast postępowanie o rozgraniczenie obejmuje także istotny interes publiczny, samo zaś stwierdzenie zasiedzenia jest tylko przesłanką orzeczenia co do istoty sprawy, stanowiącą element stanu faktycznego i prawnego ustalanego przez sąd.

Interesującego wywodu prawnego dostarcza postanowienie z dnia 28 marca 2017 r., II CSK 488/16, dotyczące kwestii powstałej na styku prawa procesowego i prawa spółdzielczego. W sprawie, w której sporna była kwestia przysługiwania członkowi spółdzielni mieszkaniowej, jako uczestnikowi postępowania rejestrowego, interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia, którego przedmiotem jest wpis spółdzielni do Krajowego Rejestru Sądowego, Sąd Najwyższy przesądził o istnieniu w takiej sytuacji interesu prawnego (*gravamen*) w zaskarżeniu wspomnianego orzeczenia. Okoliczności faktyczne sprawy pozwalały ponadto na zajęcie stanowiska w przedmiocie stosowania art. 5 k.c. w postępowaniu rejestrowym. Odnosząc się do tej kwestii Sąd Najwyższy wskazał, że funkcje oraz publicznoprawny charakter rejestru skłaniają do wyłączenia możliwości stosowania w postępowaniu rejestrowym art. 5 k.c.

Odnotować należy wzrost liczby skarg kasacyjnych dotyczących stosowania ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r., poz. 24 ze zm.). W postanowieniu z dnia 31 sierpnia 2017 r., V CSK 218/17, przyjęto, że zgodnie z art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. do postępowania prowadzonego na podstawie tej ustawy stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym. W tej sytuacji sprzeciw prokuratora, który jest uczestnikiem takiego postępowania, co do cofnięcia wniosku przez wnioskodawcę – dyrektora zakładu karnego, powoduje, że cofnięcie wniosku jest bezskuteczne (art. 512 k.p.c.).

W postanowieniu z dnia 10 stycznia 2017 r., V CSK 483/15, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że ocena prognozowanych zachowań osoby z zaburzeniami psychicznymi, o których jest mowa w art. 1 ust. 3 ustawy, wymaga, poza wzięciem pod uwagę opinii biegłych, dokonania przez sąd szczegółowej analizy popełnionych dotychczas czynów, ich moty-

wacji, związku ze stwierdzonymi zaburzeniami psychicznymi z uwzględnieniem dotychczasowego przebiegu życia sprawcy oraz jego aktualnej sytuacji życiowej, wyników dotychczasowego postępowania terapeutycznego i możliwości jego podjęcia w warunkach wolnościowych.

W postanowieniu z dnia 23 marca 2017 r., V CSK 477/16, stwierdzono, że w świetle art. 14 ust. 3 w związku z art. 1 ustawy rodzaj i charakter popełnionego uprzednio przestępstwa nie jest decydujący dla zastosowania wobec sprawcy środka izolacyjnego przewidzianego w tym przepisie. Nie można bowiem wykluczyć, że zajdzie potrzeba zastosowania takiego środka w stosunku do osoby odbywającej karę pozbawienia wolności za przestępstwa spełniające znamiona czynu przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, jednak nie spełniające kryterium najcięższych przestępstw tego rodzaju. Będzie tak wówczas, gdy stwierdzone u sprawcy zaburzenia psychiczne mają taki charakter lub nasilenie, że zachodzi bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia w przyszłości przestępstwa określonego w art. 1 ustawy.

postępowanie egzekucyjne

Istotne znaczenie praktyczne ma wyrok z dnia 15 lutego 2017 r., II CSK 179/16, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do kwestii wpływu toczącego się postępowania o zasiedzenie nieruchomości na możliwość zawieszenia egzekucji z nieruchomości w sytuacji, gdy postępowanie o zasiedzenie zostało wszczęte na wniosek osób niebędących uczestnikami postępowania egzekucyjnego. Sąd Najwyższy stwierdził, że stosowanie art. 177 pkt 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. byłoby sprzeczne z celem postępowania egzekucyjnego, które nie zmierza do rozstrzygnięcia sporu, lecz do wyegzekwowania na podstawie tytułu wykonawczego należnego wierzycielowi świadczenia.

Dużą wagę należy przypisać wyrokowi z dnia 26 października 2017 r., II CSK 27/17, w którym Sąd Najwyższy zaznaczył, że wyrok uwzględniający skargę pauliańską nie jest tytułem egzekucyjnym i nie podlega zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności. W związku z tym okoliczność, że stanowi on podstawę objęcia węzłem egzekucyjnym przedmiotu bezskutecznej czynności prawnej należącej do majątku osoby trzeciej łącznie z tytułem wykonawczym przeciw dłużnikowi, nie uzasadnia uznania

tej osoby za dłużnika lub traktowania jak dłużnika. Z tego powodu Sąd Najwyższy wykluczył możliwość skierowania przez osobę trzecią na podstawie art. 840 k.p.c. albo art. 840 w związku z art. 840² k.p.c. powództwa opozycyjnego przeciw wyrokowi uwzględniającemu skargę pauliańską. Zarzut, że egzekucja skierowana do przedmiotu czynności prawnej uznanej za bezskuteczną, który wchodzi w skład majątku osoby trzeciej, narusza jej prawa, gdyż po wydaniu wyroku pauliańskiego zaspokoiła ona wiarygodność wierzyciela (art. 533 k.c.), osoba taka może podnieść w powództwie o zwolnienie przedmiotu od egzekucji (art. 841 § 1 k.p.c.), zachowując termin do jego wniesienia (art. 841 § 3 k.p.c.).

W nurcie zagadnień dotyczących postępowania egzekucyjnego pozostaje postanowienie z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 718/16, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że zajęcie prawa do żądania podziału majątku wspólnego tworzy dla uprawnionego i pozostałych współwłaścicieli zakaz wykonywania zajętego prawa w jakiegokolwiek formie prawnej, naruszającej interes egzekwującego wierzyciela. Z tych względów – jak skonkludował Sąd Najwyższy – po zajęciu prawa małżonka, będącego dłużnikiem do dokonania podziału majątku wspólnego, umowa małżonków o podziale składników tego majątku jest bezskuteczna wobec wierzyciela egzekwującego (art. 910 § 1 pkt 1 w związku z art. 902 i 885 k.p.c.).

W wyroku z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 484/16, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że prowadzenie egzekucji w sposób sprzeczny z treścią tytułu wykonawczego, a zatem także na rzecz osoby, która według tytułu wykonawczego nie jest wierzycielem, stanowi przesłankę umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek dłużnika (art. 825 pkt 3 k.p.c.).

W orzeczeniu wydanym w sprawie wadliwie prowadzonej egzekucji komorniczej Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli zostanie przedstawiony niebudzący wątpliwości dowód, że ruchomość będąca we władaniu dłużnika jest własnością osoby trzeciej, komornik nie powinien dokonywać zajęcia tej ruchomości (wyrok z dnia 25 kwietnia 2017 r., V CSK 364/16).

sąd polubowny

Na wyróżnienie zasługuje postanowienie z dnia 13 października 2017 r., I CSK 33/17, zgodnie z którym pełnomocnictwo udzielone przez

przedsiębiorcę do dokonania określonego rodzaju czynności prawnych w jego imieniu (pełnomocnictwo rodzajowe – art. 98 zdanie drugie k.c.) obejmuje również umocowanie do sporządzenia zapisu na sąd polubowny w zakresie sporów wynikających z czynności prawnych rodzajowo określonych w pełnomocnictwie, chyba że z pełnomocnictwa wynika co innego (art. 1167 k.p.c.).

W wyroku z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 464/16, przyjęto, że moc wiążąca prawomocnego wyroku uchylającego wyrok sądu polubownego nie obejmuje ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia oraz że przepis art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c. stosuje się także wówczas, gdy sąd polubowny naruszył moc wiążącą prawomocnego wyroku sądu.

międzynarodowe postępowanie cywilne

W postanowieniu z dnia 8 marca 2017 r., IV CSK 304/16, Sąd Najwyższy zajął się zagadnieniem skuteczności klauzuli prorogacyjnej względem osoby niebędącej stroną umowy zawierającej taką klauzulę. Sąd stwierdził, że według art. 23 rozporządzenia nr 44/2001 Rady (WE) z dnia 22 grudnia 2000 r., w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. UE L 2001 r. Nr 12, poz. 1) klauzula prorogacyjna zawarta w umowie materialnoprawnej, może zasadniczo wywołać skutki jedynie w stosunkach między stronami, które wyraziły zgodę na zawarcie tej umowy. Do tego, by móc się powołać na klauzulę wobec osoby trzeciej, konieczne jest co do zasady wyrażenie zgody przez tę osobę. W konsekwencji Sąd uznał, że zgoda inwestora na zawarcie umowy o roboty budowlane między wykonawcą, a podwykonawcą, o której mowa w art. 647¹ § 2 k.c., nie stanowi podstawy rozciągnięcia skutków prawnych umowy jurysdykcyjnej zawartej w takiej umowie także w stosunku do inwestora, gdyż zgoda ta dotyczy jedynie warunków umowy o roboty budowlane, a nie oddzielnej od niej umowy prorogacyjnej.

W postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 349/16, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ocena, czy zachodzi podstawa do odmowy stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia z powodu oczywistej sprzeczności zezwolenia na wykonanie z porządkiem publicznym ze względu na pozbawienie pozwanego prawa do wysłuchania (art. 34

pkt 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych; Dz.Urz. UE L 12, s. 1), powinna uwzględniać postępowanie przed sądami państwa pochodzenia jako całość, w tym także ewentualne postępowanie przed sądem konstytucyjnym, jeżeli kontrolował on wydane w sprawie orzeczenia.

Zgodnie z postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2017 r., V CSK 348/16, jeżeli rozstrzygnięcie o kosztach postępowania towarzyszy orzeczeniu oddalającemu [odrzucającemu] środek zaskarżenia od orzeczenia oddalającego środek zaskarżenia złożony od orzeczenia uwzględniającego powództwo, ocena, czy nie występuje podstawa odmowy stwierdzenia wykonalności, przewidziana w art. 34 pkt 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznania orzeczeń sądowych oraz ich wykonania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. UE z 2001 r., L 12, s. 1), powinna być dokonywana w odniesieniu do orzeczenia, którego prawidłowość została potwierdzona przez oddalenie (odrzućenie) środka zaskarżenia, z uwzględnieniem postępowania toczącego się po jego wydaniu i zmierzającego do jego kontroli.

postępowanie upadłościowe i naprawcze

W postanowieniu z dnia 24 marca 2017 r., I CSK 374/16, Sąd Najwyższy wskazał, że przy rozstrzyganiu o właściwości *lex concursus* jako podstawie oceny dopuszczalności dochodzenia roszczeń w drodze powództwa wzajemnego przed polskim sądem przeciwko podmiotowi, wobec którego wszczęto w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej postępowanie upadłościowe objęte rozporządzeniem Rady (WE) nr 1346/2000 z dnia 29 maja 2000 r. w sprawie postępowania upadłościowego (Dz.Urz. UE L 2000, nr 160, s. 1), decydujące znaczenie ma to, czy w chwili wszczęcia postępowania upadłościowego sprawa zainicjowana powództwem wzajemnym była już w toku (art. 4 ust. 2 lit. f w związku z art. 15 rozporządzenia nr 1346/2000). Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że przy badaniu, czy postępowanie dotyczące przedmiotu albo prawa wchodzącego w skład masy upadłości

jest w toku w rozumieniu art. 4 ust. 2 lit. f w związku z art. 15 rozporządzenia nr 1346/2000, należy odwołać się do art. 32 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (wersja przekształcona; Dz.Urz. UE L 351, s. 1) (wcześniej art. 30 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, Dz.Urz. UE L 12, s. 1).

Na uwagę zasługuje postanowienie z dnia 17 stycznia 2017 r., IV CSK 434/16, dotyczące problemu, który nie był dotychczas podejmowany w orzecznictwie. W postanowieniu tym Sąd Najwyższy analizował skutki czynności prawnej dokonanej przez osobę, wobec której orzeczono zakaz przewidziany w art. 373 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm.). Zdaniem Sądu, naruszenie tego zakazu powoduje, że czynność jest nieważna jako sprzeczna z prawem. Z przepisu tego wynika, iż określone osoby nie mogą dokonywać skutecznie czynności prawnych związanych z działalnością lub funkcją objętą orzeczoną zakazem. Inne rozumienie tego przepisu osłabiałoby wydatnie realizację przypisanej mu przez ustawodawcę funkcji.

W postanowieniu z dnia 23 lutego 2017 r., V CSK 297/16, wydanym na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2171 ze zm.), Sąd Najwyższy uznał, że syndyk masy upadłości jest legitymowany do sprzedaży nieruchomości objętej wyrokiem stwierdzającym bezskuteczność z mocy prawa rozporządzającej czynności upadłego i nakazującym wydanie nieruchomości do masy upadłości. Okoliczność, że w księdze wieczystej figuruje nadal jako właściciel kontrahent upadłego z tejże bezskutecznej czynności nie stanowi przeszkody do ujawnienia nabywcy – na podstawie ważnej umowy sprzedaży zawartej z syndykiem w formie aktu notarialnego – jako właściciela nieruchomości.

W wyroku z dnia 18 sierpnia 2017 r., IV CSK 642/16, Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 98 ust. 1 ustawy (w brzmieniu sprzed nowelizacji), analizując czynności syndyka związane z umową wzajemną zawartą przez upadłego przed ogłoszeniem upadłości. Przepis ten wywołuje

w praktyce wiele wątpliwości. Sąd stanął na stanowisku, że oświadczenie syndyka obejmujące żądanie wykonania takiej umowy nie wymaga zachowania formy szczególnej (art. 98 ust. 1 ustawy w związku z art. 60 k.c.), chyba że druga strona wystąpi na podstawie art. 98 ust. 2 ustawy z żądaniem w formie pisemnej z datą pewną o złożenie oświadczenia czy syndyk od umowy odstępuje, czy też żąda jej wykonania. Sąd wyjaśnił ponadto, iż podstawą odstąpienia od umowy wzajemnej na podstawie art. 98 ust. 1 ustawy nie może być okoliczność, że syndyk, zażądawszy skutecznie wykonania umowy wzajemnej, napotyka następnie trudności w jej wykonywaniu.

Na uwagę zasługuje ponadto wyrok z dnia 30 listopada 2017 r., IV CSK 26/17, w którym Sąd Najwyższy podtrzymał stanowisko zajęte wcześniej w orzecznictwie, że okoliczność, iż czynność rozporządzająca (zapłata) zostaje dokonana w celu wykonania zaciągniętego zobowiązania, nie przesądza o jej odpłatności, a decydujące znaczenie ma to, czy zaciągnięcie zobowiązania miało odpłatny (ekwiwalentny) charakter. W przypadku, gdy upadły dokonał zapłaty na rzecz osoby trzeciej w wykonaniu zobowiązania wobec swojego kontrahenta (art. 393 k.c.), ocena, czy zapłata ta jest bezskuteczna wobec masy upadłości (art. 127 ust. 1 Prawa upadłościowego), musi być dokonywana zarówno w ramach stosunku pokrycia (wobec kontrahenta upadłego), jak i w ramach stosunku zapłaty (wobec osoby trzeciej), i uwzględniać stosunek waluty (między kontrahentem upadłego a osobą trzecią).

inne

W postanowieniu z dnia 21 lipca 2017 r., I CZ 64/17, Sąd Najwyższy przyjął, że na postanowienie Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej o zwrocie odwołania, wydane na podstawie art. 187 ust. 6 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 2164 ze zm.), nie przysługuje skarga do sądu.

W postanowieniu z dnia 25 kwietnia 2017 r., V CSK 503/16, Sąd Najwyższy wypowiedział się na temat znaczenia art. 195 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1896 ze zm.) i uznał, że przepis ten, przewidujący – jako podstawę

wpisu w księdze wieczystej zmiany wierzyciela hipotecznego, w następstwie nabycia przez fundusz sekurytyzacyjny wierzytelności albo puli wierzytelności zabezpieczonych hipoteką – dokument prywatny w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych, spełniającego oznaczone wymogi formalne, zastrzega nie tylko szczególną podstawę wpisu ale i formę *ad intabulationem*. Nie ma bowiem normatywnej podstawy wymogu przedstawienia przez wnioskodawcę również umowy zbycia wierzytelności, potwierdzającej jej przejście w drodze cesji na fundusz.

Interesujące rozważania zawiera uzasadnienie wyroku z dnia 10 sierpnia 2017 r., II CSK 844/16, w którym Sąd Najwyższy dokonał kwalifikacji środka prawnego przewidzianego w art. 46 k.k. W orzecznictwie i piśmiennictwie środek ten – w zakresie jego dogmatycznej kwalifikacji – był różnie oceniany. Przyjmowano, że jest środkiem wyłącznie represyjnym, albo kompensacyjnym, a według trzeciego stanowiska spełnia zarówno funkcję penalną jak i kompensacyjną. Sąd Najwyższy uznał, że obowiązek naprawienia szkody orzeczony na podstawie art. 46 k.k. miał charakter cywilnoprawny także przed zmianą tego przepisu dokonaną na podstawie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 36), nie był więc wyłącznie obowiązkiem prawnokarnym, takim jak na przykład obowiązek zapłaty grzywien i kar pieniężnych.

III. Wnioski

Wpływ spraw do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, w szczególności skarg kasacyjnych, w ostatnich trzech latach utrzymuje się na zbliżonym poziomie. W 2017 r. wpłynęło ogółem 3236 skarg kasacyjnych. Załatwiono 3452 skargi kasacyjne, co oznacza, że liczba spraw pozostających do załatwienia zmniejszyła się na koniec 2017 r. do poziomu 1517 spraw, tj. o ponad 200 spraw mniej niż na koniec 2016 r. Te dobre wyniki ilościowe w zakresie rozpoznawanych spraw były wynikiem dużego zaangażowania w pracy orzeczniczej wszystkich sędziów Izby Cywilnej. Wymaga to szczególnego podkreślenia wobec znacząco mniejszej liczby sędziów faktycznie orzekających, w porównaniu z liczbą stano-

wisk oraz konieczności uwzględnienia większej liczby skarg kasacyjnych rozpoznanych merytorycznie.

Orzecznictwo w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego od wielu lat pozostaje niezmiennie na wysokim poziomie merytorycznym. To stwierdzenie potwierdzają jednoznacznie wypowiedzi prezentowane przez przedstawicieli nauki prawa. Wiele orzeczeń jest przedmiotem szerokiego zainteresowania; są przedmiotem omówień i glos zamieszczonych w renomowanych czasopismach prawniczych.

Wymaga odnotowania, że przeciętny czas oczekiwania na termin posiedzenia, na którym rozpoznawane są skargi kasacyjne (tzw. przed-sądu), jest stosunkowo krótki. W poszczególnych wydziałach wynosi średnio w granicach od 5 do 7 miesięcy. W 2017 r. uległ on wyraźnemu skróceniu w Wydziale II z ponad 8 miesięcy do około 5 miesięcy. Ma to duże znaczenie dla oceny społecznej sprawności postępowania przed Sądem Najwyższym. Uwzględniając aktualną sytuację, w tym nieobsadzenie czterech wolnych stanowisk sędziowskich, a przede wszystkim skutki nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym należy przyjąć, że w najbliższych miesiącach wyniki statystyczne ulegną niestety pogorszeniu.

W tej sytuacji celowe byłoby znaczne zwiększenie liczby sędziów Sądów Apelacyjnych delegowanych do orzekania w Izbie Cywilnej. W 2016 r. był na delegacji tylko jeden sędzia, a w 2017 r. trzech sędziów. Próby delegowania większej liczby sędziów spotykały się ze sprzeciwem Ministra Sprawiedliwości.

Problematyka będąca przedmiotem orzecznictwa Izby Cywilnej w 2017 r., podobnie jak w latach poprzednich, była bardzo szeroka i dotyczyła ważnych i skomplikowanych zagadnień prawnych, o dużym znaczeniu także dla ochrony praw obywateli. W wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy wypowiadał się na temat ochrony praw konsumentów i ochrony dóbr osobistych, a także dokonywał wykładni przepisów prawa Unii Europejskiej i stosował te przepisy. Doniosłe znaczenie miały orzeczenia, w których Sąd Najwyższy wypowiadał się na temat stosowania konstytucji i możliwości kontroli przez sądy zgodności z Konstytucją przepisów znajdujących zastosowanie w rozpoznawanych sprawach.

Ważne znaczenie dla kształtowania jednolitości orzecznictwa sądów i praktyki stosowania prawa miały uchwały podejmowane w odpowiedzi

na przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowni Najwyższemu zagadnienia prawne. Szczególnie doniosłe znaczenie miały w tym zakresie uchwały wydane w powiększonym składzie sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

Warto jednak podkreślić, także w podsumowaniu, że w 2017 r. doszło do pewnego zahamowania w działalności uchwałodawczej Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej, a w szczególności w rozstrzyganiu zagadnień prawnych skierowanych na skład siedmiu sędziów. Przyczyną tego zahamowania były prace legislacyjne dotyczące zmiany ustawy o Sądzie Najwyższym. Chodzi zwłaszcza o ustawę z lipca 2017 r., zawetowaną przez Prezydenta RP na początku sierpnia. Prace nad tą ustawą, jej uchwalenie, a następnie oczekiwanie na podpis Prezydenta spowodowały, że niemożliwe było planowanie czynności Sądu Najwyższego, a w szczególności podejmowania działalności uchwałodawczej, wymagające dłuższej perspektywy czasowej. Niepewność dotycząca statusu sędziów Sądu Najwyższego oraz ich przyszłości służbowej udaremniała formowanie składów orzekających – zwłaszcza składów powiększonych – oraz wyznaczanie sędziów sprawozdawców, a w związku z tym przygotowanie referatów i wyznaczanie terminów posiedzeń.

Z tego punktu widzenia istotne jest również, że orzeczenia wydawane w Izbie Cywilnej są coraz powszechniej dostępne w wersji elektronicznej. Ważne jest również cykliczne publikowanie wybranych orzeczeń, o doniosłym znaczeniu, w zbiorach urzędowych opracowywanych przez kolegia redakcyjne składające się z sędziów orzekających w Izbie Cywilnej, a także informacje zawarte w wydawanym w Izbie Cywilnej Biuletynie Sądu Najwyższego.

Jak w latach poprzednich, także w 2017 r., w Izbie Cywilnej pracowali asystenci sędziów Sądu Najwyższego oraz członkowie Biura Studiów i Analiz skierowani do pracy w Izbie. Należy podkreślić ich wydatny udział w gromadzeniu materiałów i dokonywaniu rozmaitych analiz, a w szczególności notatek w postępowaniu uchwałodawczym. Prace asystentów są koordynowane w Wydziale III, tutaj też dokonywana jest ich obsługa biurowa.

W Wydziale III – przy udziale asystentów – kontynuowano opracowywanie biuletynu Sądu Najwyższego „Izba Cywilna”. Począwszy od 2002 r., biuletyn ukazuje się co miesiąc, regularnie i terminowo, obra-

zując bieżącą działalność jurysdykcyjną Izby. Oprócz uchwał i orzeczeń oraz wpływających do Izby zagadnień prawnych, w biuletynie przedstawiane są także w krótkim streszczeniu glosy dotyczące orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Cywilnej, publikowane coraz częściej w trudno dostępnych periodykach. Relacjonowane są także inne wydarzenia z życia Izby. W 2017 r. zrelacjonowano także obchody 100-lecia Sądu Najwyższego.

Biuletyn cieszy się zainteresowaniem sędziów sądów powszechnych, ośrodków naukowych oraz innych osób i instytucji, którym jest doręczany. Publikowane w nim orzeczenia, niekierowane do druku w zbiorach urzędowych, są często przedrukowywane w innych czasopismach oraz glosowane i szeroko komentowane. Biuletyn „Izba Cywilna” jest publikowany także w internecie.

Prezes Sądu Najwyższego
Dariusz Zawistowski

INFORMACJE

Jak co roku, w styczniu, w rocznicę śmierci sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej Stanisława Dąbrowskiego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, zmarłego w dniu 9 stycznia 2014 r., delegacja sędziów Izby Cywilnej pochyliła się nad Jego grobem, składając wiązanek kwiatów i oddając Mu hołd.

*

W dniu 11 stycznia odbyło się zgromadzenie sędziów Izby Cywilnej poświęcone zaopiniowaniu kandydatur prof. dr. hab. Aleksandra Kapesa (Uniwersytet Łódzki) oraz prof. dr. hab. Wojciecha Kocota (Uniwersytet Warszawski), którzy zgłosili się na dwa wolne stanowiska sędziów Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej ogłoszone w obwieszczeniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2017 r. o liczbie, przewidzianych do objęcia, stanowisk sędziego Sądu Najwyższego (M.P. z 2017 r., poz. 1109).

Po prezentacji oraz dyskusji zgromadzenie wyraziło opinię o kandydatach.

Następnie odbyło się zgromadzenie sędziów Izby Cywilnej zwołane na podstawie art. 18 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1254 ze zm.) w celu wyboru dwóch członków oraz zastępcy członka Kolegium Sądu Najwyższego na lata 2018–2020. Po złożeniu podziękowań ustępującym – na skutek upływu kadencji – członkom Kolegium sędziom Sądu Najwyższego Iwonie Koper i Dariuszowi Dończykowi oraz zastępcy członka sędziemu

Sądu Najwyższego Grzegorzowi Misiurkowi, Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Cywilnej Dariusz Zawistowski zarządził głosowanie tajne, w wyniku którego członkami Kolegium Sądu Najwyższego na lata 2018–2020 zostali sędziowie Sądu Najwyższego Dariusz Dończyk i Marta Romańska, a zastępcą członka – sędzia Sądu Najwyższego Agnieszka Piotrowska.

Po zgromadzeniu odbyła się narada robocza, podczas której omówiono bieżące sprawy Izby.

Dane statystyczne – styczeń 2018 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1517	265	280	-	29	3	41	-	173	34	1502
3.	CZP w tym:	37	9	9	5	-	-	-	-	-	4	37
	art. 390 k.p.c.	26	9	9	5	-	-	-	-	-	4	26
	skład 7-miu	11	-	-	-	-	-	-	-	-	-	11
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	72	60	59	-	33	5	7	-	-	14	73
5.	CO w tym:	28	100	93	-	3	-	-	-	-	90	35
	art. 401 k.p.c.	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
	art. 45 i 48 k.p.c.	27	100	93	-	3	-	-	-	-	90	34
6.	CSP	-	1	1	-	-	-	-	-	-	1	-
7.	CNP	115	25	18	-	2	-	-	-	4	12	122
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
10.	RAZEM	1770	460	460	5	67	8	48	-	177	155	1770

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	8
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2018, nr 3	21
Działalność Izby Cywilnej Sądu Najwyższego	25
Informacje	120
Dane statystyczne	122

